Prezydent Płocka z wotum zaufania

>3

Wodna karetka dla strażaków

>5

Ciąg dalszy awantury o śmieci

>15

Nr **27** (2377)
nakład **6 000**
3,00 zł
stawka VAT 8%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
2 lipca 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC

9 770208 697722 27

tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

■ pow. gostyniński - s. 12
■ pow. sierpecki - s. 13
■ pow. płocki - s. 14, 15

PROGRAM TV

Od 8 lipca kolejne utrudnienia w Płocku

Zamkną stary most

D. Ossowski

Już w najbliższy poniedziałek, 8 lipca zamknięty zostanie ruch samochodów i pieszych na moście Legionów Piłsudskiego. Remont będzie polegał na wymianie dylatacji, nawierzchni wraz z izolacją, a także balustrad i barierek. Wyznaczony na dziś termin zakończenia prac to 30 września.

Od czwartku 4 lipca, na drogach i ulicach prowadzących w kierunku mostu im. Legionów Piłsudskiego, będą stały tablice z informacją o wyłączeniu ruchu na przeprawie - dla pojazdów, ale także dla pieszych. – *Liczymy, że dzięki takiemu rozwiązaniu stosunkowo największa liczba kierowców i pasażerów Komunikacji Miejskiej będzie przygotowana na korzystanie z objazdu Mostem Solidarności* – komentuje Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.

W przetargu na remont mostu wpłynęła jedna oferta. Złożyła ją firma Freyssinet Polska, która za wykonanie prac zaproponowała kwotę 8 546 631,73 złotych brutto. Do wykonania jest wymiana nawierzchni, izolacji pod nią, balustrad i barierek energochłonnych. Potrzebna jest też wymiana dylatacji. Na szczęście firma Freyssinet jest ich producentem.

Rozpoczęcie prac na starym moście oznacza, że w tym okresie (lipiec – wrzesień) musi odbyć się również przebudowa ul. Mostowej na odcinku od al. Kilińskiego do przyczółka mostowego oraz zjazdu z mostu – fragmentu ulicy Kolejowej - na lewy brzeg rzeki.

Na czas robót na starym moście będzie obowiązywać objazd Mostem Solidarności, Trasą Popiełuszki, ul. Wyszogrodzką, al. Piłsudskiego. – *Szczególnie uważnie będziemy przyglądać się sytuacji na rondzie Wojska Polskiego. Jeśli będzie taka potrzeba będziemy zmieniać tam cykl sygnalizacji świetlnej i podejmować inne działania w celu zapewniania płynności ruchu i bezpieczeństwa* – dodaje Hubert Woźniak. **(jac)**

SPORT

Leszek Ojrzyński: budujemy ciekawy zespół

>30

Orlen Wisła w silnej grupie Ligi Mistrzów

>31

eprasa.pl ef02a20df9

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Oprowadzanie po wystawie

Płocka Galeria Sztuki (ul. Sienkiewicza 36) zaprasza w czwartek, **4** lipca o godz. 16.30 na oprowadzanie z przewodnikiem po wystawie prac płockiej artystki Doroty Goleniewskiej-Szelągowskiej „Sérénité". Na wystawie można zobaczyć blisko 90 prac malarskich, rysunków oraz obiektów przestrzennych. Przewodnik przybliży kontekst prezentowanych prac oraz odpowie na pytania zwiedzających.

Piknik rodzinny

W sobotę, **6** lipca w godz. 11.00-14.00 na terenie placu gromadzkiego w Radziwiu odbędzie się wakacyjny piknik „Lato lubi zabawę". Imprezę poprowadzą animatorzy z Fabryki zabawy „Tęczowo". W programie znalazły się takie atrakcje jak: gry i zabawy, stoiska plastyczne oraz konkursy.

Sygnał/Szum

Fundacja Nobiscum zaprasza w sobotę, **6** lipca o godz. 19.00 na koncert z cyklu Sygnał/Szum. Tym razem na scenie w kawiarni „Charlie" wystąpią dwaj muzycy - Marek Kamiński i Zbigniew Chojnacki. Tradycyjnie dla cyklu będzie ambient, improwizacja i poszukiwania brzmieniowe. Drugie wydarzenie tego wieczoru to otwarcie wystawy fotografii Among Scratches zatytułowanej „Larum". Na wystawie zostanie przedstawionych 13 zdjęć wykonanych w technice analogowej, prezentującej lokalizacje z Płocka i okolic.

Biesiada Kasztelańska

W niedzielę, **7** lipca na płockim Stadionie Miejskim odbędzie się „Biesiada Kasztelańska". Na scenie podczas imprezy zaprezentują się Afromental, Łąki Łan, Big Cyc oraz Mesajah. Na uczestników będą czekać także food trucki oraz liczne konkursy z nagrodami. Impreza rozpocznie się o godz. 15.00.

Zamaskowani

We wtorek, **9** lipca o godz. 11.00 Płocka Galeria Sztuki zaprasza na warsztaty plastyczne „Zamaskowani". Uczestnicy warsztatów przygotują autorskie maski, przedstawiające realne lub fantastyczne zwierzęta, a także stworzą wspólną przestrzenną instalację, której motywem przewodnim i inspiracją staną się maski świata. Autorem i prowadzącym zajęcia będzie artysta – Piotr Naliwajko.

Promocja wydawnictwa

We wtorek, **9** lipca odbędzie się promocja piętnastego numeru magazynu popularnonaukowego „Nasze Korzenie" połączone z projekcją filmu „Żegnaj Generale" poświęconego osobie Piotra Karola Franciszka Bontemps. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.00 w Muzeum Mazowieckim (ul. Tumska 8). **(ek)**

Przedwojenne perełki filmowe

Kino pod chmurką

W lipcu i sierpniu na wewnętrznym parkingu Muzeum Żydów Mazowieckich będą odbywać się projekcje filmowe. Zobaczymy kilka przedwojennych filmów m.in. „Córkę generała Pankratowa" i „Fredek uszczęśliwia świat". Wszystkie seanse rozpoczynają się o godz. 20 00.

9 lipca w repertuarze jest „Księżna Łowicka" z 1932 roku, w reżyserii Mieczysława Krawicza i Janusza Warneckiego. Producentem filmu jest Stanisław Szebego (właściwie Stanisław Finkelsztein). Akcja osadzona w czasach Królestwa Polskiego opowiada prawdziwą historię małżeństwa polskiej arystokratki Joanny Grudzińskiej z Wielkim Księciem Konstantym. W rolach głównych m. in. Jadwiga Smosarska, Stefan Jaracz, Aleksander Zelwerowicz i Loda Niemirzanka, której dziadek, ewangelik Ludwik Schmidt pochodził z Płocka.

16 lipca – „Córka generała Pankratowa" (1934 r.). To opowieść o miłości córki generała do polskiego rewolucjonisty, który zamierza dokonać zamachu na jej ojca. Na ekranie m.in. Nora Ney i Franciszek Brodniewicz.

20 sierpnia zobaczymy film „Fredek uszczęśliwia świat" z 1939 roku, który wyreżyserował Zbigniew Ziembiński. Tytułowy wynalazca konstruuje telefonowizor: urządzenie, które po podłączeniu do aparatu telefonicznego pozwala widzieć osobę, z którą się rozmawia. W filmie obok m. in. Antoniego Fertnera wystąpili Bolesław Mucman (kompozytor znany też jako Bolesław Pinkus Mutzman) i Loda Halama. Nazwisko słynnej tancerki łączone jest z Czerwińskiem. Jednak według jej biografki Anny Lisieckiej, urodziła się w Rylsku, w Rosji. Jej pierwszym mężem był hrabia Andrzej Dembiński. Jej siostra Alicja (tancerka) wyszła za podpułkownika, właściciela majątku Sokołów pod Gostyninem Jerzego Bardzińskiego.

W razie niepogody projekcje zostaną przeniesione do muzeum.

(lesz)

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Półkolonie językowe

We wtorek, 2 lipca w godz. 16.00-18.00 w Domu Technika przy ul. Kazimierza Wielkiego 41 przyjmowane będą zgłoszenia na bezpłatne półkolonie językowe dla dzieci w wieku 7-11 lat, organizowane przez PKN ORLEN wraz z Centrum Edukacji GRUPA ORLEN, które odbędą się w ramach programu WAKACJE z ORLENEM.

Półkolonie językowe dla 50 dzieci odbędą się w dwóch turnusach: 19 – 23 sierpnia oraz 26 - 30 sierpnia. Zajęcia będą trwały od godz. 8.00 do 16.00.

Zajęcia będą obejmowały nie tylko naukę j. angielskiego, ale także zabawę na świeżym powietrzu. Nauczyciele zaplanowali m.in. lekcje zdrowego żywienia połączone z warsztatami jogi, zajęcia z robotyki, naukę wakeboardingu i wspólne zabawy na plaży, podróż Ciuchcią Tumską oraz wizytę w Aeroklubie Ziemi Mazowieckiej. Uczestnicy półkolonii będą również pokonywać przeszkody w parku linowym.

Na każdy dzień została zaplanowana solidna dawka angielskich słówek i wyrażeń nawiązująca tematycznie do zaplanowanych atrakcji. Będą odwiedziny w angielskiej restauracji, słówka niezbędne na wakacyjnych wojażach, a także podróż samolotem na zagraniczną wycieczkę. Podczas półkolonii uczestnicy mogą liczyć na obiad i podwieczorek. Zajęcia będą odbywały się w siedzibie Centrum Edukacji GRUPA ORLEN przy ul. Kobylińskiego 25 w Płocku.

O kwalifikacji dziecka do udziału w półkoloniach będzie decydować kolejność składanych wniosków. Karty zgłoszeniowe wraz z oświadczeniem o wykorzystaniu wizerunku uczestników półkolonii oraz szczegółowe informacje, w tym regulaminy półkolonii dostępne są na stronie internetowej www.centrumedukacji.pl.

Opr. (gsz)

Magazyn Kryminalny

Diler w areszcie

Najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie 22-latek, który jest podejrzany o udzielanie narkotyków i wprowadzenie ich do obrotu. Diler został zatrzymany przez kryminalnych podczas realizowania transakcji. – *W połowie czerwca gostynińscy kryminalni zauważyli na terenie miasta dwóch mężczyzn. Na widok funkcjonariuszy jeden z nich schował coś do ust. Takie zachowanie jednak kryminalni znali dobrze. 22-letni mieszkaniec Gostynina przyznał, że połknął cztery woreczki foliowe ze środkami odurzającymi. Przy 19-latku policjanci znaleźli woreczek foliowy z białym proszkiem. Obaj zostali osadzeni w policyjnym areszcie* – informuje oficer prasowy gostynińskiej policji podkom. Dorota Słomkowska. – *Zebrane dowody przez policjantów pozwoliły przedstawić 22-latkowi zarzut udzielania narkotyków. Sąd przychylił się do wniosku o tymczasowy areszt i najbliższe 3 miesiące mężczyzna spędzi za kratkami. Za udzielanie środków odurzających grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. Jego 19-letni klient usłyszał zarzut posiadania środków, za który ustawodawca przewidział karę do 3 lat pozbawienia wolności. Został również objęty dozorem policyjnym.*

Śmierć motocyklisty

Na ul. Kutnowskiej w Gostyninie doszło do zderzenia audi z motocyklem. Ratownikom medycznym nie udało się uratować 31-letniego motocyklisty. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 31-letni motocyklista jechał ul. Kutnowską w kierunku Kutna. Z drogi podporządkowanej wyjechał 29-letni kierowca audi.

Zignorowała znak STOP

19-letnia kobieta kierująca peugeotem zignorowała znak STOP doprowadzając do zderzenia z dostawczym busem. – *Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w Sannikach na skrzyżowaniu ul. Warszawskiej z ul. Łowicką. Na miejscu zdarzenia sanniccy funkcjonariusze ustalili, że 19-letnia mieszkanka Tych kierując samochodem marki peugeot nie zastosowała się do znaku B-20 „STOP". Kobieta nie zatrzymując się wjechała na skrzyżowanie i doprowadziła do zderzenia z 33-letnim Ukraińcem kierującym busem. W wyniku zdarzenia pasażerka mercedesa została przewieziona do szpitala na badania. Okazało się, że nie odniosła poważniejszych obrażeń. Policjanci sprawdzili trzeźwość kierujących – byli trzeźwi. Za rażące naruszenie przepisów w ruchu drogowym policjanci zatrzymali 19-latce prawo jazdy, a sprawa po czynnościach wyjaśniających trafi do sądu* – informuje oficer prasowy gostynińskiej policji podkom. Dorota Słomkowska.

(jac)

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60, e-mail:rednaczelny@tp.com.pl. P.o. Sekretarza Redakcji: Grzegorz **Szkopek**, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek **Danieluk,** e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta **Marciniak**, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Teresa **Radwańska-Justyńska,** e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza **Kinalska** e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka **Stanuszkiewicz-Cegłowska** e-mail: blanka@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena **Szatkowska,** Elżbieta **Grzybowska**, Jerzy **Ogonowski**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia), Wiesław **Kopeć**, Marta **Kunavar**, Izabela **Chudzyńska**, Ewa i Bogumił **Liszewscy,** Andrzej **Konowrocki**.
FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz **Ossowski**, e-mail: reklama@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Łukasz **Zaleski** e-mail: dtp@tp.com.pl.
Redaktor dyżurny: Jolanta **Marciniak**

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna **Frankowska**, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl.
Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki" Sp. Z o.o. (dawniej DWSP „AKAPIT" „Tygodnik Płocki"), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz **Szatkowski,** tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.
KOLPORTAŻ: **„Ruch"** S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; **„Kolporter"** Kielce, ul. Zagnańska 61; **Garmond Press,** Warszawa, ul. Nakielska 3
Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch" S.A., „Garmond Press", „Kolporter".

eprasa.pl ef02a20df9

Sesja Rady Miasta Płocka

Pierwsze wotum zaufania dla prezydenta

Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski otrzymał w miniony czwartek, 27 czerwca od Rady Miasta absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Radni udzielili prezydentowi także – po raz pierwszy - wotum zaufania. W obu głosowaniach 15 radnych poparło prezydenta, a 10 wstrzymało się od głosu.

Udzielanie wotum zaufania to nowy przepis w ustawie samorządowej. Zmiana ta wprowadza obowiązek przedstawienia przez prezydenta, burmistrza czy wójta raportu o stanie gminy. Radni i mieszkańcy mogą nad nim debatować, a następnie – w przypadku Płocka - Rada Miasta uchwala wotum zaufania dla prezydenta. A po nim zaś – absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. – *Pozytywnej oceny tego, co działo się w ubiegłym roku i w ciągu ostatnich lat, dokonali mieszkańcy podczas wyborów samorządowych. Zarówno ja, jak i osoby, które ze mną współpracują, otrzymały mandat do zarządzania miastem. To była najważniejsza ocena* – powiedział jeszcze przed rozpoczęciem sesji prezydent Andrzej Nowakowski.

Prezydent Andrzej Nowakowski długo w „Raporcie o stanie Płocka" prezentował dorobek miasta z ostatnich kilku lat. Opisywał inwestycje w układ drogowy, rozbudowę sieci dróg rowerowych oraz uruchomienie systemu roweru miejskiego, rozbudowę i modernizację bazy oświatowej, rewitalizację Starego Miasta, a także inwestycje w tereny zielone jak np. pasaż Roguckiego czy rekreacyjne, jak bulwary wiślane. – *Płock jest miastem w dobrym stanie, dynamicznie się rozwija, a jego finanse są stabilne* – podkreślał Andrzej Nowakowski. – *Nie byłoby to możliwe, gdyby nie cały zespół ludzi, z którymi współpracowałem.*

UMP

Podczas ubiegłotygodniowej sesji płoccy radni po raz pierwszy w historii udzielili prezydentowi miasta wotum zaufania

Andrzej Nowakowski przypomniał, że w ubiegłym roku budżet miasta po raz pierwszy w historii przekroczył kwotę miliarda złotych, wydatki sięgnęły 1,125 mln złotych. – *Już we wcześniejszych latach mogliśmy mówić o bardzo dynamicznym rozwoju miasta. Ubiegły rok, z tak dużym budżetem, pozwolił skierować Płock na jeszcze bardziej dynamiczną ścieżkę rozwoju* – dodawał Andrzej Nowakowski.

Jak co roku miasto najwięcej wydało na oświatę i pomoc społeczną. Dużo wydarzyło się też w sferze materialnej. Na inwestycje Płock wydał rekordową kwotę 318 mln złotych. Zakończyła się budowa drugiego i trzeciego odcinka obwodnicy; przebudowana została ul. Bielska; zmodernizowane zostały drogi na przemysłowym Kostrogaju: ul. Przemysłowa, Kostrogaj i Wiadukt; przebudowana została ul. Łukasiewicza i jej skrzyżowanie z ul. Tysiąclecia oraz z ul. Długą, gdzie powstało rondo. Prace były prowadzone także na wielu ulicach osiedlowych: Borowickiej, Kołłątaja, Rozego, Górnej, Filtrowej, fragmentu ul. Zielonej, ul. 3 Maja oraz Pięknej. Miasto kupiło 25 nowych, nowoczesnych, klimatyzowanych autobusów hybrydowych. Kwota 13 mln złotych została wydana na budowę dróg rowerowych, które powstały wzdłuż ul. Mickiewicza, Tysiąclecia, Dobrzykowskiej, Popłacińskiej oraz Portowej, a także w al. Broniewskiego i przy Al. Kobylińskiego. Powstała też najważniejsza z nich - magistrala rowerowa, łącząca centrum z Podolszycami.

Także w ubiegłym roku ruszył Płocki System Roweru Miejskiego. Zmodernizowane zostały kolejne placówki oświatowe. Do nowej siedziby przeprowadził się Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki. Zakończyła się przebudowa pasażu Roguckiego, gdzie powstała publiczna toaleta. Na przełomie 2018 i 2019 roku zakończyła się przebudowa wiślanych bulwarów.

Przy tak dużej skali inwestycji finanse miasta pozostały na stabilnym poziomie (zadłużenie wzrosło zaledwie o 44 mln zł). Potwierdzeniem tego jest fakt, że w maju tego roku agencja Fitch Ratings zmieniła perspektywę Płocka ze Stabilnej na Pozytywną. Równocześnie podniosła długoterminowy rating krajowy Płocka z „AA" na „AA+".

Oto jak radni komentują miniony rok i realizację budżetu miasta:

– *W listopadzie ubiegłego roku podpisaliśmy porozumienie koalicyjne, z którego wynika, że bierzemy wspólną odpowiedzialność na kolejną kadencję. Rok 2018 był rekordowy dla Płocka. Wiele inwestycji, o które staraliśmy się od wielu lat, stało się faktem. Myślę przede wszystkim o zakończeniu budowy obwodnicy i przebudowie nabrzeża. Ten rok jest równie dynamiczny. Rozpoczął się remont al. Kilińskiego, ul. Tysiąclecia, za chwilę rozpoczną się remonty mostu i ulicy Kolejowej* – mówi Tomasz Kominek, przewodniczący klubu radnych PSL.

– *Ostatni rok był rokiem wyborczym. Prezydent starał się robić najwięcej rzeczy. Szkoda, że nie umie rozkładać inwestycji równomiernie na każdy rok kadencji. Nagromadzenie inwestycji powodowało utrudnienia. Jest też kwestia jak inwestycje są wykonywane, z jaką odpowiedzialnością i czy są wykonywane prawidłowo. W ubiegłym roku podczas kampanii wyborczej przedstawiałam swoje wizje rozwoju Płocka. Niestety, wiele z nich odstaje od tego, co proponuje pan prezydent* – komentuje Wioletta Kulpa, szefowa klubu radnych PiS. **(jac)**

Płoccy radni podjęli decyzję

Miliony za Antypodkowę

Kolejny krok do zagospodarowania Nowego Rynku zrobiony. Radni zdecydowali o przejęciu przez miasto działki, na której znajduje się budynek Antypodkowy. Za nabycie prawa wieczystego użytkowania nieruchomości Urząd Miasta ma zapłacić 6,8 mln złotych.

Obecnie użytkownikiem działki i stojącego na nim budynku jest Spółdzielnia Rzemieślnicza „Wielobranżowa". Podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta zapadła decyzja o przejęciu prawa wieczystego użytkowania przez miasto. Za podjęciem takiej decyzji głosowało 23 radnych, tylko dwoje radnych wstrzymało się od głosu. – *Przejęcie nieruchomości otwiera nam nowe możliwości zagospodarowania tej części miasta. Mamy pomysł, żeby powstała sala koncertowa oraz parking, który można schować pod ziemię. Chcemy tę przestrzeń oddać mieszkańcom* – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Prezydent przypomniał, że obecnie trwa konkurs architektoniczny na koncepcję zagospodarowania terenu. Wiadomo też, że najpierw miasto chce przebudować stadion Wisły Płock, a dwóch tak dużych inwestycji nie da się sfinansować w tym samym czasie.

Decyzja o przejęciu nieruchomości ma związek z opisywanymi w poprzednim numerze Tygodnika Płockiego planami kompleksowego zagospodarowania Nowego Rynku oraz pasażu Vuka Karadzica, w tym budowy sali koncertowej oraz parkingu. – *Większość mieszkańców Płocka wie, że powinna powstać sala koncertowa. Już wiele lat temu prezydent Milewski przedstawił koncepcję stworzenia miejsca spotkań dla stowarzyszeń zajmujących się muzyką, sztuką. Pozostaje tylko kwestia, jak długo realizacja obiektu będzie trwała i ile będzie kosztować. Trzeba też dopytać co stanie się z wielkim placem parkingowym. To bezpłatny parking buforowy. Mam nadzieję, że poza obiektem też powstanie parking dla tych, którzy będą chcieli z niego korzystać. Otwiera to nowe możliwości zagospodarowania terenu. Jeśli pan prezydent wróci do koncepcji, które kiedyś były przygotowane przez drużynę pana Milewskiego, to odszuka wiele ciekawych rozwiązań łącznie z budową nowego węzła komunikacyjnego* – komentuje radny Tomasz Korga.

J. Danieluk

Radni zdecydowali o nabyciu przez miasto prawa do wieczystego użytkowania działki, na której stoi Antypodkowa

Zwolennikiem budowy sali koncertowej w centrum Płocka jest też radny Mariusz Pogonowski. – *Jeśli chcemy, żeby Płock był atrakcyjny, to powinniśmy budować obiekty kulturalne. Miasto potrzebuje takich przestrzeni* – mówi.

Jednak nie wszystkim radnym odpowiada lokalizacja na Nowym Rynku. – *Jest wiele krytycznych zdań jeśli chodzi o ulokowanie filharmonii na Nowym Rynku. Przede wszystkim chodzi o zabranie bezpłatnego parkingu i przestrzeni. Płocczanie często wskazują lokalizację pomiędzy seminarium i dawnym Bankiem Handlowym przy Alejach Kobylińskiego. Jest tam działka należąca do spółki ARS* – uważa radny Edward Bogdan. **(jac)**

Złodzieje paliwa złapani

Dwaj mężczyźni ukradli kilkadziesiąt litrów oleju napędowego. Najpierw zbudowali własną instalację, potem w miejscowości Góry koło Płocka podłączyli ją do rurociągu paliwowego PKN Orlen relacji Płock – Ostrów Wielkopolski. Wybrali miejsce ukryte w krzakach. Obok postawili kontener, w którym krył się zbiornik. Do niego cienkimi rurkami pompowane było paliwo. We wtorkowy wieczór, 25 czerwca zostali zatrzymani przez policję. To Łotysz (31 lat) i Rosjanin (51 lat).

materiały KMP w Płocku

Okazało się, że ich zmyślny plan nie do końca był idealny. Płoccy policjanci już od kilku miesięcy intensywnie pracowali nad sprawą kradzieży paliwa z rurociągów należących do koncernu. W czynnościach tych uczestniczyli również pracownicy służby ochrony PKN ORLEN. Po zebraniu odpowiedniej ilości dowodów wspólnie podjęli akcję.

– *Na terenie posesji w Płocku, na której odbywała się kradzież, policjanci ujawnili specjalistyczne sprzęty służące zarówno do wypompowywania paliwa, jak i zbiorniki do jego przechowywania. Wypompowywane paliwo znajdowało się w zbiorniku w kontenerze, który wraz z pozostałym sprzętem służącym do popełnienia przestępstwa, został przez policjantów zabezpieczony* – mówi Marta Lewandowska, sierżant sztabowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Biuro Prasowe PKN ORLEN potwierdza, że 25 czerwca zidentyfikowano nielegalny odwiert na rurociągu paliwowym relacji Płock – Ostrów Wielkopolski, w miejscowości Góry k. Płocka.

– *Wszystkie procedury bezpieczeństwa zadziałały prawidłowo. Instalacja została niezwłocznie zabezpieczona przez wykwalifikowane służby, nie stwierdzono wycieku z rurociągu, co oznacza, że nielegalny odwiert nie miał skutków środowiskowych. Zdarzenie nie miało również wpływu na dostawy produktów do baz magazynowych oraz do odbiorców końcowych. Sytuacja i infrastruktura są pod kontrolą* czytamy w komunikacie wystosowanym przez koncern.

Obecnie 51-latek ma postawiony zarzut usiłowania przyjęcia paliwa. Według kodeksu karnego grozi mu za to kara pozbawienia wolności do 5 lat. Obywatelowi Łotwy policjanci przedstawili zarzut kradzieży z włamaniem do rurociągu i kradzieży paliwa. Za to przestępstwo przewidziana jest kara do 10 lat więzienia. Sprawa trafiła do Prokuratury Rejonowej w Płocku.

Ponadto zakończono już naprawę miejsca odwiertu rurociągu w Górach. Dodatkowo specjalistyczny zespół ORLEN Centrum Serwisowe prowadził tam czynności odkrywkowe. Z uwagi na specjalne względy bezpieczeństwa w pracach uczestniczyła Zakładowa Straż Pożarna.

BeeS

eprasa.pl ef02a20df9

Płoccy Zieloni przeciw wycince drzew przy al. Kilińskiego

Rozmowy, konferencja, pikieta

Nowy Zielony Płock – czyli koło Partii Zieloni – sprzeciwia się wycinaniu drzew podczas modernizacji al. Kilińskiego i fragmentu ul. Mostowej. Według Zielonych wyciętych ma zostać 50 drzew. Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski tłumaczy, że projekt budowlany zostanie poddany ponownej analizie i tam, gdzie to tylko będzie możliwe, drzewa przeznaczone do wycinki zostaną ocalone. W miniony czwartek odbyła się pikieta mieszkańców w obronie drzew przy al. Kilińskiego.

W ubiegłym tygodniu opinię publiczną rozgrzewała sprawa remontu al. Kilińskiego, a konkretnie związanego z tym planem wycięcia części drzew. Kilka już zostało wyciętych. Przedstawiciele Partii Zielonych spotykali się z prezydentem Płocka. Zarzucali mu między innymi, że jako urzędnik samorządu nie zapoznał się na miejscu z sytuacją i nie potrafił podać, ile konkretnie drzew zostanie wyciętych. - *Tym razem nie będzie klepania po plecach, jak miało to miejsce podczas podpisania zarządzenia o ograniczeniu używania plastiku* – mówił podczas specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej lider płockich Zielonych Arkadiusz Gmurczyk.

J. Danieluk

Konferencja prasowa Nowego Zielonego Płocka na al. Kilińskiego

Podczas konferencji przedstawiciele Nowego Zielonego Płocka wyrażali swoje zaniepokojenie – ich zdaniem – wyraźną tendencją władz miasta do przedkładania nowej infrastruktury nad stare drzewa. – *W obszarach silnie zurbanizowanych, poddanych działaniu antropopresji, w warunkach stresu wodnego trudno jest przyjąć się nowym nasadzeniom. Tym bardziej niepokojące jest wycinanie drzew w przestrzeni miejskiej. Budujmy, twórzmy nowe, ale z szacunkiem dla starego. Przykłady z innych miast w Polsce i na świecie pokazują, że można pogodzić inwestycje z zielenią. Inwestorzy coraz częściej decydują się na przesadzanie dużych drzew, które z powodzeniem przyjmują się w nowych miejscach* – mówił między innymi podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej Arkadiusz Gmurczyk.

Zieloni zwrócili uwagę, że spośród 65 miast na prawach powiatu Płock zajmuje 9. od końca miejsce pod względem udziału obszarów zielonych. – *Wiele ostatnich inwestycji przyczyniło się do pogorszenia sytuacji. Budowanie ścieżek rowerowych niejako promujące zdrowy tryb życia przy jednoczesnym wycinaniu dużych drzew w naszym odczuciu jest co najmniej kontrowersyjne* – dodawał Arkadiusz Gmurczyk.

Przedstawiciele Nowego Zielonego Płocka przypominają, że w wielu miastach Polski z powodzeniem funkcjonują ciągi pieszo-rowerowe oznaczone wspólną tablicą będącą kompilacją znaków C-13 i C-16 oddzielonych kreską poziomą. Wówczas ruch pieszych i rowerzystów odbywa się wspólnie na całej powierzchni. Pozwala to na zaoszczędzenie miejsca. Drugim możliwym do zastosowania rozwiązaniem byłoby umieszczenie ścieżki rowerowej po jednej stronie drogi oraz chodnika dla pieszych po drugiej.

Zieloni zwracają również uwagę na rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie. Ma ono pozwalać przy przebudowie dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych w klasach od A do Z projektowanie parametrów drogi jak dla klasy o jeden poziom niżej. Oznacza to możliwość zastosowania mniejszych parametrów drogi, węższych pasów, a pozostawienie więcej przestrzeni dla takich elementów jak zieleń. – *W wielu miejscach na świecie priorytetem w mieście są piesi, rowerzyści oraz zieleń. Tworzy się woonerfy, ograniczenia wjazdu aut do miast. Drogi się zwęża. Tak, aby miasto było przede wszystkim dla mieszkańców, a standard życia w takim mieście był jak najwyższy. Jadąc do Szwecji, Niemiec czy Austrii bardzo częstym widokiem są ścieżki rowerowe omijające drzewa – ścieżka rowerowa nie musi biec prostą linią. W wielu miejscach na świecie obserwuje się wiekowe potężne drzewa tuż przy krawędzi ulic tak jak np. słynne platany w Paryżu. Niestety w naszym odczuciu w Płocku priorytetem nadal są auta, co dziwi nas w kontekście zanieczyszczenia powietrza w Płocku wywołanego emisją pyłów i gazów przez PKN Orlen. Szczególnie z uwagi na ten fakt powinniśmy dbać o zachowanie jak największej liczby drzew* – podsumowywał Arkadiusz Gmurczyk.

Zieloni zwracali też uwagę, że Płock powinien korzystać z usług dendrologów, chirurgów drzew i profesjonalnych firm arborystycznych w celu leczenia chorych drzew oraz stosować podpory, wiązania, cięcia korekcyjne w celu ratowania chorych i pochylonych drzew.

Do sprawy odniósł się także prezydent Andrzej Nowakowski. – *Wiele z drzew musi zostać usuniętych między innymi ze względu na budowę zatok autobusowych oraz prawo- i lewoskrętów. Połowa z drzew rośnie w miejscu, gdzie będzie przebiegać droga rowerowa. Uzgodniliśmy z dyrektorem Miejskiego Zarządu Dróg Tomaszem Żulewskim, że projekt ścieżki rowerowej poddamy analizie. Zobaczymy, czy część drzew będzie można ocalić. Jeśli tylko będzie to możliwe, to warto to zrobić, nawet gdyby trzeba było odrobinę przesunąć ścieżkę rowerową lub zaryzykować, że drzewo będzie rosło w jej bezpośrednim sąsiedztwie* – powiedział prezydent Andrzej Nowakowski.

Zieloni zwracają także uwagę na marnowanie wody z opadów atmosferycznych. Ich zdaniem powinna ona być wykorzystywana do podlewania zieleni miejskiej, a miejskie trawniki powinny mieć charakter łąk. Prezydent Płocka tłumaczy, że w najbliższym czasie powstaną dwa zbiorniki retencyjne – przy ulicy Krakówka oraz w rejonie wiaduktów nad ulicą Spółdzielczą. Będą one służyły do odwadniania terenu, ale zgromadzona w nich woda będzie wykorzystywana do pielęgnowania zieleni miejskiej. Dostęp też będzie miała do nich straż pożarna, a w razie potrzeby także mieszkańcy. **(jac)**

Inwestycja za ponad 5 milionów złotych

Przedszkole po remoncie

W przedszkolu nr 6 na Podolszycach trwają ostatnie prace związane z kompleksowym remontem placówki. Już 19 sierpnia do obiektu wrócą dzieci, a przedszkole rozpocznie swój wakacyjny dyżur.

Prace w przedszkolu przy ul. Łączniczek 14 rozpoczęły się w lipcu ubiegłego roku. Teraz dobiegają już końca. Efekty, podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej, zaprezentował dziennikarzom prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – *To największa aktualnie inwestycja w płocką bazę oświatową* – mówił. – *Kosztowała ponad 5,3 mln złotych.*

Przedszkole po remoncie prezentuje się bardzo okazale. Prace były prowadzone zarówno w środku, jak i na zewnątrz budynku. Te wewnątrz obejmowały m.in. wyburzenie ścian i dostosowanie pomieszczeń do nowego układu funkcjonalnego. Wyremontowane zostały łazienki, wymienione wszystkie posadzki oraz instalacje sanitarne i elektryczne. Generalny remont przeszedł blok żywieniowy, który zyskał także nowy sprzęt i urządzenia kuchenne. Wkrótce w przedszkolu staną zupełnie nowe meble.

Wiele zmieniło się także wokół budynku. Obiekt przeszedł termomodernizację, zyskał nowy dach, powstały nowe chodniki, schody oraz podjazd dla osób niepełnosprawnych.

Przedszkolakom do gustu przypadnie zapewne nowoczesny, bardzo kolorowy i bezpieczny plac zabaw z poliuretanową nawierzchnią i wieloma urządzeniami. Został on podzielony na trzy części, w zależności od wieku dzieci.

Procedury kontrolne zezwalające na użytkowanie budynku mają potrwać do końca lipca. Maluchy zawitają do przedszkola już 19 sierpnia. Wtedy placówka rozpocznie dyżur wakacyjny. Jak mówiła podczas konferencji prasowej dyrektor przedszkola Mariola Kozyra od 1 września do placówki będzie uczęszczać 170 dzieci w siedmiu grupach.

Przypomnijmy, że remont tej placówki był niezbędny przede wszystkim ze względu na problemy z bezpieczeństwem pożarowym. Straż pożarna w trosce o bezpieczeństwo najmłodszych mieszkańców miasta podeszła do tego rygorystycznie nakazując usunięcie nieprawidłowości. Stąd decyzja o gruntownym remoncie obiektu, który zyskał nowy wygląd. **(jac)**

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl ef02a20df9

„Dar Mazowsza” trafił do OSP Płock Podolszyce

Wodna karetka dla strażaków

Ten dar na pewno się przyda. Bo „Dar Mazowsza” to łódź ratunkowa. Płockie pogotowie przekazało ją w piątek, w darowiźnie, strażakom z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Płock – Podolszyce, która specjalizuje się m.in. w ratownictwie wodnym. Do tej pory strażacy do dyspozycji mieli jedynie odkrytą łódź hybrydową i to bez kabiny, co utrudniało akcje ratownicze w razie gorszej pogody. Teraz będą mogli jeszcze lepiej działać na Wiśle i to bez względu na aurę. Przekazaną łódź chcą wykorzystywać do patroli na rzece, zabezpieczania nadwiślańskich imprez, akcji ratowniczych, ale też do szkoleń.

D. Ossowski

Do zeszłego roku łódź „Dar Mazowsza” pełniła funkcję wodnej karetki na Wiśle. Od 2012 roku znajdowała się w zasobach wodnego zespołu ratowniczego Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku. Przez okres letni cumowała na przystani w Radziwiu. W czerwcu ubiegłego roku okazało się, że nie będzie środków na jej utrzymanie. Wodne pogotowie przestało istnieć. Łódka stała bezczynnie.

Wtedy pojawił się pomysł o przekazaniu jej strażakom. Oficjalnie doszło do tego w piątek. – *Z taką inicjatywą wyszedł do nas Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego. Cieszymy się, że dalej będzie służyła bezpieczeństwu miasta* – przekonuje Lucyna Kęsicka dyrektor SP ZPZ WSPRiTS w Płocku. Do łodzi ma szczególny sentyment. Jest jej „matką chrzestną”. Sama wymyślała dla niej nazwę. Dodajmy, że była to też jedyna jednostka pływająca w zasobach płockiego wodnego zespołu ratowniczego.

Za tę darowiznę na rzecz strażaków płockie pogotowie otrzymało od marszałka województwa mazowieckiego środki finansowe na jeden z siedmiu nowoczesnych ambulansów, których zakup planowany jest jeszcze w tym roku. Koszt jednej takiej karetki to 530 tys. zł. Z kolei wartość łodzi to obecnie 242 tys. zł.

W uroczystości uczestniczyła również Agnieszka Gonczarek, dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego. Tomasz Kominek szef delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Płocku wspominał żywioł - trąbę powietrzną, która w ubiegłym roku zniszczyła sprzęt ratowników WOPR. „Dar Mazowsza” wtedy został wypożyczony, do momentu gdy ratownicy nie odrobili strat i nie odbudowali swojej bazy. – *Teraz znów może okazać się potrzebny. Od 8 lipca w związku z pracami remontowymi zamknięty zostanie most na Wiśle. „Dar Mazowsza” na pewno poprawi bezpieczeństwo płocczan w tym czasie. Dodatkowo w wakacje jest przewidzianych wiele festiwali nad Wisłą. Zabezpieczenie z wody jest niezbędne* – tłumaczył.

Łódź trafiła w dobre ręce. OSP Płock - Podolszyce działa od 1922 roku. Z biegiem czasu jednostka rozwinęła się w konkretnych kierunkach. Stała się jednostką OSP specjalizującą się w ratownictwie wodnym, medycznym, wysokościowym, poszukiwawczo-ratowniczym i technicznym. I choć działania na Wiśle dominowały, strażacy mieli do swojej dyspozycji jedynie jedną łódź hybrydową. Jak pokazuje życie, Wisła to wymagający akwen, na którym dochodzi do wielu niebezpiecznych sytuacji. Policja nie raz zgłaszała się o wsparcie i zabezpieczenie akcji poszukiwawczo-ratowniczych do OSP Płock-Podolszyce. W posiadaniu jednostki jest bowiem specjalistyczny sprzęt do monitorowania położenia, pozwalający dokładnie rejestrować przeszukiwany teren. W zeszłym roku, po czerwcowym szkwale, gdy uszkodzony był sprzęt płockiego WOPR-u, OSP Płock Podolszyce pełniła swego rodzaju zastępstwo, by zapewnić bezpieczeństwo na wodzie.

Cezary Supeł, zastępca prezesa OSP Płock Podolszyce zapewniał również, że łódź wykorzystywana będzie do szkoleń młodych ludzi, zainteresowanych wstąpieniem do instytucji dbających o nasze bezpieczeństwo.

BeeS

Współpraca ORLEN Projekt z Energa Invest

Giganci łączą siły

ORLEN Projekt podpisał list intencyjny o współpracy z Energa Invest. Te spółki projektowe, funkcjonujące w strukturach największych w kraju grup kapitałowych, zadeklarowały wzajemne wykorzystanie potencjału obu firm.

Ze zbiorów PKN Orlen

Prezesi ORLEN Projekt i Energa Invest podpisali list intencyjny o współpracy obu spółek

W celu poprawy jakości i efektywności realizowanych procesów biznesowych spółki zobowiązały się do poszukiwania wspólnych zleceń obejmujących obszary specjalizacji każdej z nich. Inicjatywa ta będzie służyła wymianie doświadczeń i swobodnemu przepływowi wiedzy. – *Zainicjowana współpraca, oprócz wspólnej działalności biznesowej obejmie uczestnictwo w pracach badawczych i rozwojowych w celu maksymalnego wykorzystania posiadanych kompetencji. W ramach inicjatywy będziemy szukać synergii, które przyczynią się do rozwoju każdej ze spółek* – podkreśla Marcin Kasza, prezes Zarządu ORLEN Projekt.

– *Podpisany list intencyjny jest przykładem dobrej kooperacji spółek funkcjonujących w strukturach grup kapitałowych, w których dominującym akcjonariuszem jest Skarb Państwa, a ich działalność biznesowa realizowana jest w podobnych zakresach kompetencyjnych tj. realizacji zadań projektowych w szeroko rozumianym obszarze elektroenergetycznym* – mówi Marek Konieczny, prezes Zarządu Energa Invest.

ORLEN Projekt – spółka należąca do Grupy Kapitałowej ORLEN realizuje pełny zakres usług inżynierskich (Generalną Realizację Inwestycji), czyli wykonywanie dokumentacji projektowej na wszystkich etapach rozwoju procesu inwestycyjnego, zakupy dóbr inwestycyjnych oraz wybudowanie i uruchomienie inwestycji. Spółka wykonuje dokumentację projektową instalacji produkcyjnych lub ich fragmentów dla przemysłu petrochemicznego i chemicznego. Dokumentacja projektowa jest wykonywana we wszystkich branżach projektowych, występujących w przemyśle rafineryjnym i petrochemicznym.

Energa Invest jest należącą do Grupy Kapitałowej Energa spółką projektową, działającą w obszarze energetyki konwencjonalnej, wodnej, wiatrowej, fotowoltaicznej oraz źródeł kogeneracyjnych. Wiodący strumień realizacji zadań Energi Investu to m.in. obszary: projektowania linii napowietrznych i kablowych SN i WN, stacji elektroenergetycznych, budowli hydrotechnicznych, opracowania koncepcji technicznych, studiów wykonalności, programów funkcjonalno-użytkowych oraz projektowania źródeł.

Opr. (gsz)

Firma znana z kawiarni przy ul. Grodzkiej wygrała przetarg

Familijna na nabrzeżu

W ubiegłym tygodniu odbył się drugi przetarg na wynajęcie lokali gastronomicznych na odnowionych bulwarach wiślanych. Do licytacji stanęły dwa podmioty gospodarcze.

Zakończyła się ona wygraną firmy Familijna s.c. - znanej z kawiarni przy ul. Grodzkiej. Wylicytowana stawka za metr kw. wynosi 28 zł. Umowa na wynajem trzech lokali będzie obowiązywać do wiosny 2022 roku.

Ponowny przetarg to wynik rezygnacji firmy Waskop z wynajmu lokali, po tym jak firma wygrała licytację. Przypomnijmy, uczestników licytacji, która odbyła się pod koniec maja, było sześciu, cena wywoławcza wynosiła 15 zł za m kw. Elżbieta Wasek, właścicielka firmy Waskop, zakończyła ją kwotą 48 zł za m kw. Umowa na wynajęcie lokali miała obowiązywać do 31 marca 2022. Jednak ostatecznie zwycięska firma zrezygnowała z wynajmu – jak podają służby prasowe płockiego ratusza „z ważnych powodów osobistych”. W tej sytuacji prezydent Płocka nie miał innego wyjścia, jak ponownie ogłosić przetarg.

Lokale gastronomiczne na nabrzeżu St. Górnickiego przy ul. Rybaki mają łączną powierzchnię 117,53 m kw. Jest to restauracja o powierzchni 70,11 m kw. oraz dwa bary o powierzchni 11,88 i 12,03 m kw. Wynajmujący będzie musiał utrzymywać jeszcze ogólnodostępne, całoroczne WC, a także WC (wewnętrzne) obsługujące wspomniane bary. Umowa najmu ma obowiązywać do końca marca 2022 roku. Zwycięzca licytacji musi też zapłacić za dzierżawę terenu wokół lokali. To teren pod ogródki. Stawka w tym przypadku wynosi 6 123 zł w okresie od 1 maja do 30 września oraz 679,50 zł w okresie od 1 października do 30 kwietnia.

(jac)

Pl. Mościckiego jak nowy

W przetargu na przebudowę placu Mościckiego wpłynęły trzy oferty. Każda z firm wykonywała już zamówienia dla Urzędu Miasta.

Plac Mościckiego sąsiaduje z mostem Legionów Józefa Piłsudskiego To z tego miejsca można oglądać malowniczą panoramę nie tylko Wzgórza Tumskiego, ale całej płockiej skarpy nadwiślańskiej.

W przetargu na przebudowę placu swoje oferty złożyły firmy: Ada-Light z Bud Kozickich – 4 793 318,81 zł , Jarmar z Łącka – 5 490 000 złotych oraz Zielony Ogród ze Słupna – 4 369 000 złotych. Na realizację inwestycji Urząd Miasta zamierza przeznaczyć kwotę 5 034 073,92 złotych.

Wykonawca będzie musiał rozpocząć prace od wyburzenia istniejących na placu alejek asfaltowych oraz dwóch ławek. Do wybudowania jest główna aleja parkowa z kostki brukowej oraz aleja boczna z nawierzchnią mineralną. Powstaną też dwa place zabaw – jeden z nawierzchnią piaszczystą, drugi z poliuretanową. Radziwie będzie miało też swoją fontannę, a właściwie plac wodny. Będzie on miał nawierzchnię z płyt gresowych. Na środku stanie szklana kula wodna, będą też dysze wodne. Całość będzie podświetlana.

Wykonawca będzie też musiał wykonać nasadzenia zieleni, wysiać trawę i kwiaty. Powstanie oświetlenie, ustawione zostaną elementy małej architektury: ławki, kosze na śmieci i psie odchody, szezlongi wypoczynkowe, budki lęgowe dla ptaków oraz stoły do gier. Powstanie też dwustanowiskowa toaleta publiczna. Niezbędne będzie wybudowanie wodociągu oraz instalacji nawadniającej. Konieczna jest też naprawa płyt betonowych umacniających skarpę, które zostały uszkodzone przez korzenie drzew przewróconych podczas ubiegłorocznej wichury.

Zakończenie robójt budowlanych zaplanowano na 15 września przyszłego roku. Jednak pielęgnacją zieleni wykonawca będzie musiał się zajmować aż do końca września roku 2025.

(jac)

eprasa.pl ef02a20df9

Inwestycje w Radziwiu

Pieniądze na Kolejową i Krakówkę

Cztery oferty wpłynęły na przebudowę ulic Kolejowej i Krakówka w Radziwiu. Miasto pozyskało na inwestycję dofinansowanie od samorządu Mazowsza.

Firma Trakt zaproponowała wykonanie prac za kwotę blisko 9,6 mln złotych, konsorcjum firm Hydropol i Waskop zaproponowało kwotę blisko 8,4 mln złotych, konsorcjum firm Ada-Light i Bora – prawie 7,75 mln złotych i firma Jarmar – trochę ponad 7,9 mln złotych.

Dzień wcześniej w Urzędzie Miasta odbyła się konferencja prasowa, podczas której prezydent Płocka Andrzej Nowakowski poinformował o pozyskaniu środków finansowych z budżetu województwa mazowieckiego. – *Pozyskaliśmy kolejne środki na realizację inwestycji ważnych dla rozwoju Płocka* – ogłosił prezydent. – *Największą z nich jest rozbudowa dróg na Radziwiu, na którą zdobyliśmy 4 miliony złotych z budżetu województwa mazowieckiego*.

Na tę inwestycję Miejski Zarząd Dróg ma zabezpieczone pieniądze. Łącznie w budżecie miasta na ten i przyszły rok zaplanowanych zostało ok. 4,6 mln zł. Pozyskane zewnętrzne wsparcie pozwoli na sprawniejszą realizację inwestycji, która powinna zacząć się za kilka tygodni, a skończyć w połowie 2020 r. Termin ten uzależniony jest od wyniku trwającego przetargu. W ramach tego projektu zostanie zbudowany zbiornik retencyjny przy ul. Krakówka, który będzie zbierał wody opadowe ze znacznej części osiedla – z terenu o powierzchni 30 ha. Zebrana w nim woda będzie wykorzystywana do podlewania roślin w mieście oraz przez straż pożarną. Przebudowana zostanie też ul. Krakówka i ul. Kolejowa na odcinku ok. 650 metrów oraz skrzyżowanie tej ulicy z ul. Zieloną. – *Od kilku miesięcy osoby związane z mazowieckim samorządem podkreślają, że w tym roku kondycja budżetu jest bardzo dobra. Dlatego pojawiły się pomysły na uruchomienie programów wsparcia dla gmin i powiatów. To między innymi z jednego z nich trafiły środki do Płocka* – mówił podczas konferencji dyrektor delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego i płocki radny Tomasz Kominek.

J. Danielluk

Od lewej: zastępca prezydenta Płocka Piotr Dyśkiewicz, radny Tomasz Kominek, prezydent Andrzej Nowakowski, dyrektor MZD Tomasz Żulewski

Prezydent zapewnił, że dzięki wsparciu finansowemu inwestycję uda się przeprowadzić sprawnie i szybko. Do tej pory wyremontowane zostały między innymi ulice Dobrzykowska, Kutnowska i znaczna część ulicy Zielonej. Prace na tej ostatniej będzie można kontynuować po wybudowaniu zbiornika retencyjnego przy ulicy Krakówka. Warto dodać, że prace na ul. Kolejowej będą prowadzone na odcinku od wyremontowanej ul. Kutnowskiej do skrzyżowania z ul. Zieloną.

Przebudowa ulic w lewobrzeżnej części Płocka to nie jedyny projekt z dofinansowaniem z samorządu województwa mazowieckiego. Także przebudowa boisk przy Szkole Podstawowej nr 16 oraz modernizacja pracowni informatycznych w Szkole Podstawowej nr 12 oraz Elektryku otrzymały odpowiednio 95, 45 i 49 tys. zł wsparcia.

Miasto stara się również o pieniądze z województwa mazowieckiego na nasadzenia i rozbudowę sieci mierników PM 10 i PM 2.5 o dwa nowe punkty na osiedlu Winiary i Ciechomice, o czym poinformował zastępca prezydenta Piotr Dyśkiewicz. Na nasadzenia planowane jest pozyskanie 200 tys. zł, co ze środkami zaplanowanymi w tegorocznym budżecie Płocka daje ponad 500 tys. zł. I pozwoli posadzić ok. 14 tysięcy roślin: drzew, krzewów i bylin. **(jac)**

Ulica Stommy do przebudowy

Ratusz dołoży pieniądzy

Znamy oferty na przebudowę ulicy Stommy. Prace mają być prowadzone na całym jej odcinku pomiędzy ulicami Gradowskiego i Misjonarską.

W przetargu na przebudowę ulicy Stommy zostały złożone cztery oferty: firma Hydropol z Gostynina zaproponowała kwotę 1 820 200 złotych brutto, Przedsiębiorstwo Budowlano-Produkcyjne „Trakt" z Woźniakowa – 1 779 810 złotych brutto, firma Zielony Ogród ze Słupna – 1 783 500 złotych brutto, Zakład Budowlano-Montażowy Budomont z Maszewa Dużego – 1 950 500 złotych brutto. Zamawiający, czyli Urząd Miasta przewidział na realizację inwestycji kwotę 1 mln złotych. Jednak są dobre wiadomości. – *Zapadła decyzja, że dołożymy kwotę, której brakuje do najniższej oferty. Już w przeszłości w jednej z edycji budżetu obywatelskiego pojawił się projekt przewidujący przebudowę parkingu na potrzeby pracowników przedszkola i rodziców, którzy przywożą do placówki swoje dzieci* – mówi Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.

Zakres prac obejmuje – według specyfikacji przetargowej – budowę ciągu pieszo-jezdnego, zjazdów, wycinkę krzewów, zagospodarowanie zielenią terenu w granicach pasa drogowego, wykonanie sieci kanalizacji deszczowej, zabezpieczenia i przebudowy w niezbędnym zakresie infrastruktury technicznej: sieci teletechnicznych, elektroenergetycznych, przebudowę oświetlenia ulicznego.

To jednak nie wszystko. Prace budowlane będą też prowadzone przy przedszkolu nr 12. Na terenie placówki powstanie parking wraz z otaczającymi go chodnikami, wyremontowany zostanie też plac manewrowy z dodatkowym utwardzeniem powierzchni terenu. Przebudowane zostanie także ogrodzenie od strony ulicy Stommy wraz z wykonaniem nowych bram na parking i plac manewrowy oraz nowych furtek. Wybudowane zostanie też ogrodzenie parkingu i placu manewrowego. Wyremontowane zostaną również istniejące przy przedszkolu chodniki, powstanie także przyłącze kanalizacji deszczowej odprowadzające wodę opadową z parkingu.

Obecnie ulica Stommy wykonana jest z betonu asfaltowego, natomiast chodnik z płyt betonowych i kostki betonowej. Teren przedszkola jest ogrodzony. Istniejące ogrodzenie, w tym podmurówka jest w bardzo złym stanie technicznym z licznymi pęknięciami i ubytkami. Istniejąca nawierzchnia placu manewrowego wykonana jest z trylinki.

Wszystkie prace mają być wykonane w ciągu 18 tygodni. Dwa tygodnie później ma zostać podpisany protokół odbioru końcowego. Przez kolejne dwa tygodnie wykonawca będzie musiał się jeszcze zajmować pielęgnacją zieleni.

(jac)

Naszej Koleżance
Bogusławie Bartczak
i Jej Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MAMY
składają
Wójt Gminy Bodzanów
wraz z pracownikami Urzędu Gminy i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bodzanowie
SA-186

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci"
Wisława Szymborska
Pani Bogusławie Bartczak
Kierownikowi Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bodzanowie
oraz Jej Rodzinie i Bliskim
najszczersze wyrazy współczucia,
wsparcia i otuchy w trudnych chwilach
z powodu śmierci
Mamy
Ś.P. Marcjanny Kowalskiej
składają
Koleżanki z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bodzanowie
SA-185

Pani
Romanie Stanowskiej
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MAMY
składają koleżanki i koledzy
z Działu HR PERN S.A.
g-128n

eprasa.pl ef02a20df9

PKN ORLEN organizuje wyjątkowe rejsy dla blisko pół tysiąca płocczan

Goniąc kormorany... i orliki

Niedziela. Choć jest dość wcześnie rano, upał już daje się ostro we znaki. Nad Wisłą wcale nie ma zbawiennego chłodu. Wszyscy liczą jednak, że podczas rejsu „Marianną" na rzece będzie znośnie. A przede wszystkim, że nie pochowają się w trzcinach ptasie gwiazdy, na które wszyscy czekają. Większość gości statku przyznaje, że wiedzę o ptakach ma dość ograniczoną. Łabędzia każdy rozpozna, ale co jeszcze po Wiśle pływa, tu żyje, żeruje, lata? Czy zobaczą w locie tego drapieżnego pełnego dostojeństwa bielika? Na niego wszyscy czekają. A ponadto… – *Warto też miło spędzić niedzielę na rzece* – mówi Anna Zielińska. Na wycieczkę wybrała się z całą rodziną.

Na statku wita wszystkich kapitan „Marianny" - Mariusz Pielaciński. Po chwili ruszamy w drogę. Katedra i molo maleją w oddali. Do akcji wkracza Piotr Adamiak, sokolnik, nauczyciel, wieloletni pracownik ZOO, współzałożyciel stowarzyszenia na rzecz dzikich zwierząt „Sokół". O skrzydlatych wie wszystko. Wystarczy jeden rzut oka przez lornetkę na przybrzeżne trzciny, niebo czy wodę.

Mali ornitolodzy z kapitanem Mariuszem Pielacińskim

– *Tu leci kormoran czarny* – pokazuje za burtę. I zaraz zaczyna się opowieść, jak dawno temu chodził na wagary. Był uczniem Zespołu Szkół Technicznych. Najlepiej było urywać się z lekcji do pobliskiego ZOO. To były czasy, gdy można było pomagać dokarmiać zwierzęta pracownikom. – *Płockie ZOO dostało wtedy 5 kormoranów. Trafiły do nas z Mazur. Karmiłem je rybami* – wspomina. I dodaje, że najprawdopodobniej od nich wzięły się kormorany na naszych terenach. Rozprzestrzeniały się błyskawicznie. Minęło kilka lat. Policzono ich 200 sztuk. Dziś na wyspie kormoranów, którą znajdziemy na Wiśle, na wysokości Murzynowa jest ich kilka tysięcy. Trochę z nimi kłopotu. Kolonia trzebi z ryb rzekę. Jeden kormoran w ciągu dnia zjada ponad pół kilograma ryb. Do tego te ich odchody bogate w azot i fosfor... To przez nie usychają drzewa. Wystarczy popatrzeć, co się dzieje z roślinnością na wyspie. Zaczynają dominować uschnięte kikuty. – *Kormoran to wodny ptak, ale gniazda buduje tylko na drzewach. Byłem kiedyś na wyspie w okresie lęgowym, kiedy było sporo młodych. Aby odstraszać intruzów, wymiotują rybami. Roznosi się wtedy nieciekawy zapach, nieciekawie się też wygląda po takim spacerze* – opowiada ornitolog-entuzjasta.

Za chwilę dostrzega mewę śmieszkę i mewę pospolitą, choć z nazwy pospolita to rzadziej występuje. Nazywa się ją śmieszką, bo wydaje charakterystyczne odgłosy. A występuje też u nas mewa siodłata. Jej rozpiętość skrzydeł dochodzi do 170 cm. Mogłaby nadlecieć i się zaprezentować, ale nie mamy tyle szczęścia. W zamian inny okaz przycupnął na brzegu na wystającym konarze. To dość popularna na naszych terenach czapla szara.

Jerzyk pogromca i wybawca

Całe show zabierają jednak małe czarne błyskawice. To jerzyki, często mylone z jaskółkami. To są dopiero gwiazdy. Latają z prędkością 170 km/h. A do tego w locie polują i... śpią. Bezgraniczną sympatię ludzkości ten ptak zyskuje przez to, że dziennie potrafi zjeść 20 tys. komarów!!! Jerzyki spotkamy nie tylko nad wodą, ale też na blokowiskach. Co ciekawe, spółdzielnie mieszkaniowe docieplając bloki, zobowiązane są budować dla tych ptaków budki lęgowe, bo jerzyki traktują obecnie miasta jako swoje naturalne środowisko.

Gdy słuchamy opowieści o ozdobnej kaczce z gatunku ohar, gniazdujących w norach ziemnych po lisach, pojawia się w całej okazałości bielik. Udało się. Jest nasza gwiazda rejsu, na którą wszyscy czekali. – *To nie orzeł, to orłan* – edukuje wszystkich Piotr Adamiak. Jest na co popatrzeć. Rozpiętość skrzydeł ponad dwa metry, waga do 7 kg. Zdarza się, że orliki zimą siadają na krach i czekają aż wędkarze rzucą im jazgarze. Żywią się bowiem rybami, ale też padliną, a czasami i ptakami wodnymi.

Orlik otarł się o wyginięcie. W latach 90. było ich może 200 par. Ptaki zatruwał i wykańczał ołów, a wszystko przez polowania na kaczki. Kiedyś strzelano do nich z ołowianego śrutu. Ranne ptaki, które umknęły myśliwym, stawały się łupem drapieżnych orlików. Od 1995 roku można polować na ptactwo wodne tylko z psami, które przynoszą myśliwemu także ranne ptaki. Ten zabieg uratował bieliki. Orliki można dziś na co dzień spotkać i na molo, i przy katedrze. Podczas naszego rejsu pojawiały się kilkakrotnie. Jeden majestatycznie kołował nad szpitalem na Winiarach. Aby go dojrzeć, potrzebna była lornetka. Bez tego gadżetu nie ma żadnych ornitologicznych obserwacji. - *A im cięższa tym lepsza. Bo to znaczy, że ma szkła zamiast plastiku i więcej zobaczymy* - doradzał przewodnik.

Ptasia torpeda na kominie

Na jednym z największych kominów zakładu PKN ORLEN, który widoczny był z pokładu Marianny, nie udało się jednak zobaczyć sokołów wędrownych. - *Mają tam one swoje gniazda na wysokości 80-90 metrów. Chodzi o to, żeby samce się nie męczyły, transportując pokarm dla młodych. Muszą go podrzucić tak, żeby samica go złapała* – mówi Piotr Adamiak. A sokół łowi w locie ptaki wielkości gołębia lub większe. Ptasia torpeda pikuje z prędkością ponad 350 km na godzinę.

To nie jedyny ciekawy i rzadki ptak zamieszkujący Zakład Produkcyjny PKN ORLEN oraz tereny do niego przyległe. Jedną z budek lęgowych, przeznaczonych dla sokołów, w ubiegłym roku przejął raróg. To gatunek zagrożony wyginięciem w skali globalnej. W Płocku w budce na kominie elektrociepłowni złożył 4 jaja. Tereny orlenowskie lubią również coraz rzadziej występujące gawrony. Dodatkowo w ramach programu „Orlen dla orłów" udało się pomóc 21 bielikom i 2 orlikom krzykliwym. 12 z nich wróciło na wolność.

Trzy godziny rejsu przy takich opowieściach minęły błyskawicznie. Organizatorzy przygotowali dla każdego lornetki do podglądania przyrody, a także słodki poczęstunek, a dla dzieci konkursy z nagrodami. Milusińscy mogli też zrobić sobie zdjęcie z kapitanem statku i zwiedzić jego kabinę.

Taką atrakcję zorganizował dla mieszkańców Płocka PKN ORLEN. Kolejne dwa darmowe rejsy planowane są w sobotę, 6 lipca. Realizowane są w ramach Strategii CSR PKN ORLEN, której jednym z priorytetów jest ochrona bioróżnorodności i kształtowanie wrażliwości ekologicznej.

Tekst i fot. Blanka Stanuszkiewcz-Cegłowska

Polskie podium w 3. Rundzie Drift Masters European Championship 2019

Kontrolowane poślizgi

Na stadionie im. Kazimierza Górskiego w Płocku kolejny rok z rzędu kibice oglądali mistrzów jazdy w kontrolowanym poślizgu. Impreza, jak co roku, zgromadziła tysiące widzów na trybunach, co tylko potwierdziło popularność tego rodzaju wyścigów. Tradycyjnie organizatorzy oraz zawodnicy nie pozwolili nudzić się osobom, które przyjechały do Płocka z najdalszych zakątków Polski. Tym razem również nie obyło się bez niespodzianek na torze.

– *Pozytywna atmosfera wśród kibiców i profesjonalna rywalizacja fair play wśród zawodników to jest właśnie to, co niezmiennie charakteryzuje to widowisko* – słyszymy od kibiców Grzegorza Hypkiego, którzy nieustannie kibicowali swojemu ulubieńcowi z sektora F.

W sumie w Płocku, licząc piątkowe kwalifikacje do TOP 32 oraz sobotnie treningi i zawody, rywalizowało 45 zawodników z 20 krajów. Na kibiców czekał otwarty park maszyn, w którym mogli dokładnie, z bliska obejrzeć maszyny charakteryzujące się mocą przekraczającą czasami nawet 1000 koni mechanicznych. Do dyspozycji byli również zawodnicy, którzy z uśmiechem dawali autografy i robili sobie zdjęcia z fanami.

Jedyną tegoroczną polską rundę Drift Masters European Championship wygrał Paweł Borkowski w swoim Nissanie S14, pokonując w finale Piotra Więcka. 27-letni zwycięzca nie miał łatwej przeprawy do finału. Już w ćwierćfinale musiał zmierzyć się z „odwiecznym faworytem" Irlandczykiem Jamesem Deanem. Obaj zawodnicy wykorzystywali swoje maszyny i umiejętności do granic możliwości, ale to właśnie Polak okazał się lepszy w tym pojedynku. W półfinale Borkowski pokonał rodaka Grzegorza Hypkiego, który w walce o trzecie miejsce był lepszy od Niemca Maxa Heidricha.

Piotrowi Więckowi nie udało się zrobić sobie prezentu na imieniny w finałowym pojedynku. Podczas prezentacji zawodników TOP 16 płocczaninowi kibice odśpiewali „100 lat" z tej okazji. Idący jak burza tego dnia zawodnik w swoim Nissanie S15 pokazywał, że nie bez powodu reprezentuje nasz kraj w amerykańskiej federacji Formula Drift. – *Widać doświadczenie, tę agresję… Jest po prostu niesamowity, poza skalą* – oceniali umiejętności Więcka kibice na trybunach patrząc na jego wyczyny.

Ostatni, najważniejszy pojedynek był rzeczywiście godnym finału. Walka drzwi w drzwi, o każdy centymetr toru oraz stref, które brali pod uwagę sędziowie przyznając punkty.

Dodatkowym elementem dającym jeszcze większe widowisko były latarki w telefonach, które unieśli w górę wszyscy kibice podczas wyścigu tworząc niezapomniany, wyjątkowy klimat w połączeniu ze strzałami ognia wylatującymi z rur wydechowych i robiącymi niesamowity huk.

– *To jest niesamowite, że mamy polskie podium w europejskiej imprezie na płockiej ziemi. Dziękuję za fantastyczny, finałowy pojedynek Pawłowi. Nieważne, jaki będzie werdykt sędziów, jestem dumny z tego, co się dzisiaj wydarzyło* – powiedział Piotr Więcek bezpośrednio po finałowym wyścigu 3. Rundy Drift Masters European Championship.

Do końca mistrzostw DMEC 2019 zostały 3 rundy – na Łotwie, w Niemczech oraz w Irlandii. Mamy nadzieję, że będzie nam dane jeszcze zobaczyć mistrzów jazdy bokiem do przodu na płockim stadionie. **Jakub Czoboda**

D. Ossowski

Więcej zdjęć na stronie www.tp.com.pl

Władysławka 2019

Imieniny Broniewskiego z wierszami i muzyką

W letnie popołudnie 27 czerwca w Książnicy Płockiej spotkali się płoccy poeci. Z okazji imienin Władysława Broniewskiego odbyła się „Władysławka Poetycka". Ogród Książnicy trzeci rok z rzędu rozbrzmiewał wierszami i napisanymi do tekstów Broniewskiego piosenkami.

– *Chodzimy tymi samymi ulicami, oddychamy tym samym powietrzem, owiewa nas wiatr znad Wisły. Broniewski nasz duchowy ojciec i patron, na każdego w Płocku miał wpływ. Władysławka to bardzo ważne dla poetów spotkanie, bo integruje autorów wierszy ze wszystkich grup* – mówił pomysłodawca imprezy, bibliotekarz i poeta Maciej Woźniak, zapraszając do prezentacji utworów.

Swoje wiersze czytali m.in.: Barbara Ciszyńska, Sławomir Laskowski, Lech Franczak, Wanda Gołębiewska, Jolanta Michalska, Jagoda Parzyńska, Anna Włochocka, Alicja Wiśniewska, Krystyna Olędrzyńska, Anna Kühn-Cichocka, Maria Szulińska, Maria Sieczkowska, kapitan Stanisław Fidelis. Opowiadali w nich przede wszystkim o ukochanym mieście Broniewskiego, jego ulicach i zakątkach. Czasami polemizowali z urodzonym w Płocku twórcą. Do Tumskiej Góry, którą Broniewski darzył wielkim sentymentem, dołączyło współczesne molo, które poeci też pokochali („Jak dobrze wyjść na molo" przekonywał Sławomir Laskowski).

Utwory przerywane były odtwarzanymi z płyty piosenkami, bo jak stwierdził prowadzący Maciej Woźniak – Broniewski niewątpliwie muzycznym poetą był. Wiersze patrona Książnicy wykonał płocki zespół „The Wall", laureat Festiwalu Rockowe Ogródki.

W pięknym ogrodzie czas upłynął szybko. Można by go jeszcze spróbować zatrzymać np. podczas kolacji z Broniewskim (w ramach cyklu Kuchnia literacka Książnicy), w której wzięliby udział nie tylko poeci, ale też więcej czytelników.

(lesz)

eprasa.pl ef02a20df9

KONIEC STRZYKANIA W KOLANACH | 200% więcej mazi stawowej po 1. użyciu

Autorski środek likwiduje reumatyzm w 14 dni!

POKONAJ ZWYRODNIENIA STAWÓW BEZ OPERACJI

Dzięki **nowatorskiej kuracji** już 89 500 Polaków pozbyło się bólu i sztywnienia stawów

Badania potwierdzają: by uwolnić się od zwyrodnień stawów i odzyskać sprawność ruchową sprzed lat, wystarczy kilka dni. Nowy preparat, odbudowuje chrząstkę stawową, usuwa trzeszczenie, ból, sztywność stawów już w 24 h, a co najważniejsze – likwiduje reumatyzm i cofa zmiany zwyrodnieniowe bez żadnej operacji. Już niemal 90 tys. osób jest zadowolonych z kuracji!

Skuteczna nawet w najbardziej zaawansowanym stadium artrozy, bez względu na wiek chorego, stopień uszkodzenia chrząstki i przyczynę zwyrodnień. Przełomowa formuła prof. Hopkinsona to pierwszy tak profesjonalny, błyskawiczny ratunek dla przeciążonych stawów. 85% pacjentów pierwsze efekty jej działania zauważa już po 24 godzinach, a aż 9/10 badanych deklaruje powrót do pełnej sprawności ruchowej bez ograniczeń bólowych zaledwie po 14 dniach kuracji. Jak to możliwe? Prof. wyjaśnia:

Nie truj się chemią – zaufaj **naturalnym składnikom**

Prof. Luis Hopkinson, twórca innowacyjnej metody zwalczania zwyrodnień stawów

Zamiast łykać tony leków przeciwbólowych, które powierzchownie łagodzą objawy zwyrodnień, warto postawić na JEDNĄ sprawdzoną, w 100% naturalną formułę, która kompleksowo zregeneruje uszkodzone stawy, ***likwidując dolegliwości u źródła.*** *Tym właśnie kierowaliśmy się przy tworzeniu Arthrocare. Już 1 kapsułka 3-krotnie zwiększa produkcję mazi stawowej, gwarantując „naoliwienie" stawów. Gdy kości przestają o siebie trzeć, mikrouszkodzenia chrząstki stawowej ulegają naprawie, a ból, dyskomfort, trzeszczenie i sztywność stawów znikają w ciągu kilku dni.*

Odzyskaj swobodę ruchów BEZ OPERACJI

Innowacyjna metoda leczenia artrozy zdobyła ogromną popularność na Kongresie Nova Medica w Sztokholmie, gdzie udowodniono 98% skuteczność kuracji zarówno u osób cierpiących z powodu reumatoidalnych stanów zapalnych, po kontuzjach, jak i u osób, których stawy są przeciążone lub uległy degradacji wraz z upływem lat. W każdym przypadku preparat Hopkinsona błyskawicznie odbudowuje chrząstkę stawową, intensywnie odżywia komórki kostne, wzmacnia mięśnie, a także zwiększa produkcję naturalnego kolagenu, likwidując tarcie pomiędzy kośćmi.

Arthrocare naprawia pęknięcia, ubytki i uszkodzenia na powierzchni, chrząstki stawowej oraz zwiększa powściągliwość płynu wypełniającego przestrzenie między kośćmi. Dzięki temu likwiduje ból, sztywność stawów i stany zapalne już w ciągu 14 dni.

STANĘŁAM NA NOGI
Ból kolan ustąpił po 1. kapsułce!

Byłam bardzo ograniczona ruchowo – nie mogłam chodzić, a przez zwyrodnienia nadgarstków miałam problem nawet z utrzymywaniem kubka w dłoni. Miałam robioną blokadę (zastrzyk ze środków hormonalnych), stosowałam maści – nic nie pomagało. Dopiero Arthrocare, dosłownie postawił mnie na nogi! Ulga przyszła po 2 h od wzięcia kapsułki, a już po 12 dniach kuracji poszłam na pierwszy długi spacer – BEZ BÓLU! Rentgen potwierdził, że cofnęły się też zwyrodnienia w nadgarstku. Jestem zachwycona!

Danuta P., 65 lat, Olsztyn

Pozbyła się zwyrodnień stawów w 12 dni!

3 KROKI DO PEŁNEJ SPRAWNOŚCI RUCHOWEJ

Jak działa Arthrocare?

1. Uśmierzenie bólu, eliminacja stanów zapalnych i obrzęków
2. Regeneracja chrząstki stawowej
2. Zwiększenie produkcji mazi stawowej nawet o 200%

Stawy nie muszą Cię ograniczać

Systematyczne stosowanie nowego preparatu odbudowuje tkankę chrzęstną niemal w 95% dzięki czemu możliwe jest całkowite cofnięcie zmian zwyrodnieniowych. Przywrócenie maksymalnej poślizgowości płynu maziowego sprawia, że stawy odzyskują właściwości amortyzujące, a ruchy stają się płynne i bezbolesne. Efektem kuracji kumulują się z każdym dniem, zapewniając:

5 BŁYSKAWICZNYCH REZULTATÓW

- UŚMIERZENIE BÓLU KOLAN, BIODER, NADGARSTKÓW I KRĘGOSŁUPA W 24 H
- 3X WIĘKSZA PRODUKCJA KOLAGENU
- ODŻYWIENIE KOMÓREK KOSTNYCH I WZMOCNIENIE STAWÓW
- UWOLNIENIE OD „ŁUPANIA" W KOŚCIACH PO 14 DNIACH
- PRZYWRÓCENIE SPRAWNOŚCI RUCHOWEJ SPRZED LAT

Kolana jak nowe

Wystarczyło kilka kapsułek, by przestało strzykać mnie w kolanach – ruchy są płynne, bezbolesne, jakby ktoś naoliwił moje stawy! Kucam, klękam, bawię się z wnukami, żadnego dyskomfortu ani drętwienia nawet po długim spacerze. Dzięki Arthrocare całkowicie zapomniałem o zwyrodnieniach.

Jan S., 73 lata, Tarnów

Uniknąłem operacji biodra

Ze względu na przeszywający ból biodra, trudności z chodzeniem i konieczność długiego rozgrzewania się po nocy, czułem się jak kaleka. Gdy rehabilitacja, maści i blokady nie przyniosły rezultatów, zlecono mi wszczepienie endoprotezy. Na szczęście w porę trafiłem na Arthrocare. Ból i sztywnienie stawów minęły już po kilku dniach, a po pełnej kuracji badania wykazały całkowite cofnięcie zmian zwyrodnieniowych. Zdecydowanie polecam.

Witold K., 69lat, Białystok

Nie zwlekaj – skorzystaj z dofinansowania

Specjaliści potwierdzają, że innowacyjne kapsułki to absolutne turbodoładowanie w procesie regeneracji układu kostnego i stawów. Właśnie dlatego już po pierwszym zastosowaniu odczujesz wyraźną ulgę w bólu, a charakterystyczne „trzeszczenie" w kolanach ustąpi już po 12-14 dniach kuracji. Już wkrótce Twoje życie będzie wyglądać tak, jak przed zachorowaniem na artrozę. Z programu refundującego skorzystało już ponad 89 tys. osób, które dzięki kuracji pozbyły się zwyrodnień stawów i odzyskały swobodę ruchów. Jeśli masz skończone 40 lat i posiadasz obywatelstwo polskie, przysługuje Ci 70% refundacji na preparat Arthrocare.

SPECJALNA PROMOCJA

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 9 lipca 2019 r., przysługuje gwarantowane 70% dofinansowanie producenta. Otrzymasz wówczas preparat Arthrocare prof. Hopkinsona w mocno promocyjnej cenie tylko za ~~317~~ 97 zł (przesyłka GRATIS)!

☎ 81 300 34 26

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!

REKLAMA

SA-87-2

eprasa.pl ef02a20df9

Najpiękniej położone archiwum w Polsce

Cztery kilometry skarbów

Pismo Józefa Sienkiewicza (dziadka Henryka Sienkiewicza) w sprawie wydania świadectwa sprawowania się, spis przywilejów Płocka z lat 1353-1782, akt zgonu generała Zygmunta Padlewskiego, projekt budowy Wielkiej Synagogi, ale także akt ślubu Ignacego Mościckiego czy akt urodzenia Władysława Broniewskiego. To tylko kilka z tysięcy dokumentów zgromadzonych w płockim Archiwum Państwowym, które świętuje właśnie stulecie swojej działalności. Mimo, że w czasie wojny zostało stracone 70% zasobów, to dziś wiele osób, instytucji tu właśnie może odnaleźć cenne historyczne zapiski dotyczące ich rodzin, miast. Tu znajdują się dokumenty historyczne Płocka, jedne z najlepiej zachowanych aktów tego typu w kraju.

D. Ossowski

Gdyby w linii prostej ułożyć wszystkie dokumenty zebrane w płockim archiwum, to utworzyłyby drogę liczącą 4 kilometry długości. – *Historia tworzenia tych zbiorów rozpoczęła się w czerwcu 1919 roku. Wtedy marszałek Józef Piłsudski podjął decyzję o powołaniu sieci archiwów państwowych. W tej od początku była płocka placówka* – przypominał początki działalności dr Tomasz Piekarski, dyrektor Archiwum Państwowego w Płocku.

Płockie archiwum dziś jest jednym z 33 działających w całym kraju. Kiedy powstawało, było najmniejszą placówką w tworzonej sieci. I jak mówił dr Piekarski, miało niełatwe istnienie. Powstało dzięki ogromnej pracy działaczy Towarzystwa Naukowego Płockiego Haliny i Stefana Rutskich. Zresztą Stefan Rutski był jego organizatorem i pierwszym kierownikiem. – *Przez cały okres międzywojenny Archiwum borykało się z problemami kadrowymi i lokalowymi. Mieściło się w budynku Małachowianki, potem starostwa. W czasie wojny zostało zlikwidowane przez Niemców, a 70 % zasobów stracono. Po wojnie siedziba była a to w budynku Opactwa Pobenedyktyńskiego, a to częściowo w Sądzie Okręgowym, Urzędzie Miasta. Dopiero w 1992 roku siedzibą archiwum stał się Spichlerz przy ulicy Kazimierza Wielkiego* – przypominał dzieje archiwum jej obecny dyrektor, dodając, że siłą tej instytucji zawsze byli wspaniali ludzie. Ludzie, którzy prowadzili i prowadzą spichlerz pamięci historycznej. Dbają o bezcenne dla historii Płocka i Mazowsza dokumenty historyczne. W tym liczące 30 tysięcy jednostek archiwalnych akty miasta Płocka. – *To jedne z najlepiej zachowanych w kraju tego typu dokumenty* – podkreślał Tomasz Piekarski.

Może tak jak w Radomiu czy Białymstoku

Rokrocznie z zasobów archiwum korzystają instytucje, osoby prywatne, muzea, organizacje pozarządowe. Jak mówiono podczas jubileuszowej gali archiwum nie boi się nowych wyzwań. Od stycznia wdrożono system elektronicznego zarządzania dokumentacji, co roku digitalizowane są setki dokumentów. Na ogólnopolskim portalu sieci archiwów państwowych znajduje się ponad 200 tysięcy skanów z zasobów płockich. O to dba 24 pracowników Archiwum Państwowego w Płocku i jego wydziałach zamiejscowych w Kutnie i Łęczycy. – *Średnia wieku pracowników liczy około 40 lat. To młody, bardzo dobrze wykształcony zespół ludzi. Ludzi ambitnych, bardzo dobrze znających się na wykonywane pracy. I tę pracę lubiących* – dziękował swoim współpracownikom Tomasz Piekarski dodając, że ich marzeniem jest nowy obiekt z wystarczającą powierzchnią magazynową. Bo płockie archiwum jest z pewnością najpiękniej położonym archiwum, ale nie ma w nim miejsca na nowe archiwalia. Nowy obiekt podobny do tego w Radomiu czy Białymstoku staje się koniecznością.

Z okazji stulecia przygotowano dwie publikacje. Jedna to XI tom Płockiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego. Druga to album z setką dokumentów Archiwum Państwowego w Płocku. – *Dziś świętujemy obchody stulecia archiwum państwowej sieci archiwalnej. Choć tradycje te w Płocku są dużo starsze. Jak podają niektórzy badacze sięgają wieku XIII, kiedy to powstało archiwum Zamku Płockiego* – mówił Paweł Pietrzyk, naczelny dyrektor Archiwów Państwowych.

Dziś łączna wielkość zasobów archiwów państwowych wynosi 350 kilometrów bieżących materiałów. W serwisach archiwów państwowych znajduje się ponad 38 milionów kopii cyfrowych dokumentów. Ogólnopolskie obchody stulecia archiwów zainaugurowano w lutym na Zamku Królewskim. Zakończą się one w grudniu tego roku na zamku w Piotrkowie. Z tej okazji przygotowano szereg obchodów i wydarzeń w całej Polsce. Stulecie upamiętnił NBP wydając okolicznościową monetę i Poczta Polska, która przygotowała jubileuszowy znaczek.

rad

Klimatyzacje lekiem na upały

Sale chorych i żłobki jak piekarniki

Nagrzane do nieprzyzwoitości sale chorych czy pomieszczenia w płockich żłobkach to rzeczywistość ostatnich dni. Pogodowy armagedon z pewnością miał wpływ na to, że szefowie płockich szpitali rozważają możliwość montażu klimatyzacji w kolejnych częściach szpitali. Przykładowo w szpitalu na Winiarach taka planowana jest w najbardziej nagrzewających się salach od strony południowej. Takie rozwiązania w czterech płockich żłobkach bierze także pod uwagę prezydent Płocka.

O tym, że w pracujących cały rok żłobkach klimatyzacja byłaby dobrym rozwiązaniem, prezydentowi mówili przedstawiciele związków zawodowych. – *Pomysł na montaż klimatyzacji w płockich żłobkach wyszedł podczas spotkania ze związkami zawodowymi reprezentującymi pracowników płockich żłobków. Aktualnie analizujemy, czy ten pomysł jest możliwy do realizacji pod względem formalnym, tzn. czy w żłobku mogą być takie urządzenia. Jeśli okaże się, że jest to możliwe i rodzice nie będą wnosić sprzeciwu, to pozostanie przeanalizowanie kosztów i dopiero wtedy podejmiemy ostateczną decyzję* – mówił prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Montażu klimatyzacji miasto nie planuje w przedszkolach, szkołach i innych placówkach edukacyjnych. Pod uwagę brane są tylko żłobki, bo te pracują także w wakacje, natomiast szkoły nie, a przedszkola pełnią wakacyjne dyżury.

Kwestię montażu klimatyzacji w kolejnych pomieszczeniach szpitala, a konkretnie salach chorych rozważa Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku. Przy jej instalacji szpital chciałby skorzystać z unijnego dofinansowania. Taki wniosek jest już złożony. – *Jeśli nasz wniosek będzie rozpatrzony pozytywnie, to w drugim półroczu moglibyśmy klimatyzację instalować w kolejnych pomieszczeniach. Z pewnością byłyby to sale chorych od strony południowej szpitala, gdzie latem, przy tak wysokich temperaturach, pacjenci mają mało komfortowe warunki. Bo stosowanie rolet, wentylatorów nie daje żadnych efektów* – mówił dyrektor Kwiatkowski. Do chłodzenia sal szpital chciałby wykorzystać nadwyżkę energii uzyskanej z baterii słonecznych. Obecnie w szpitalu jest 66 central klimatyzacyjnych, które pozwalają walczyć z morderczymi upałami w najbardziej newralgicznych miejscach jak chociażby blok operacyjny.

Do montażu klimatyzacji w pomieszczeniach najbardziej wystawionych na działanie słońca przymierza się Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej. Tym razem w Oddziale Chirurgicznym Szpitala Świętej Trójcy i w Centralnym Ośrodku Rehabilitacji przy ul. Tysiąclecia 13. Będą to już kolejne części klimatyzowanych pomieszczeń pozwalające pacjentom i personelowi znosić mordercze upały. Obecnie w Szpitalu Świętej Trójcy klimatyzacja działa na bloku operacyjnym, w części oddziału chorób wewnętrznych (izba przyjęć i sala intensywnego nadzoru), salach ćwiczeń pododdziału rehabilitacji narządu ruchu, sali cięć oddziału ginekologiczno-położniczego, części traktu porodowego, a także w budynku poradni mieszczących się przy szpitalu: urazowo-ortopedycznej, chirurgicznej, poradni nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Dodatkowo klimatyzacja znajduje się również w Poradni Okulistycznej w Przychodni Świętej Trójcy przy ul. Miodowej 2 oraz w części Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego przy ul. Tysiąclecia 13. – *Sukcesywnie włączamy kolejne pomieszczenia. Takie rozwiązania będą w oddziale chirurgicznym szpitala i Centralnym Ośrodku Rehabilitacji. Na więcej nie ma możliwości bez kompleksowej modernizacji instalacji elektrycznej w szpitalu, a są to koszty wielokrotnie wyższe niż zakup samych klimatyzatorów* – mówi Marek Stawicki, wiceprezes Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej.

O tym jak wielka jest skala skutków wysokich temperatur mówią statystyki płockiego pogotowia. Wiesława Rybicka-Bogusz, kierownik działu organizacyjnego w płockiej Stacji Pogotowia ratunkowego i Transportu Sanitarnego, potwierdza, że w ostatnich dniach liczba wyjazdów karetek jest o 40% większa. – *Głównie do osób starszych, z pomdleniami, których przyczyną jest odwodnienie. I musimy odwozić takie osoby do szpitala, bo doraźna pomoc nie jest wystarczająca. Apelujemy, aby nie zapominać o piciu. Jest to szczególnie ważne u osób z chorobami układu krążenia, cukrzycą, bo chroni przed poważnymi konsekwencjami odwodnienia* – mówi Wiesława Rybicka-Bogusz.

I chodzi tu o to, by przez cały dzień, często popijać wodę, w małych ilościach. A nie od razu wypić całą butelkę. To pozwala zachować w organizmie odpowiedni bilans płynów.

rad

ORLEN Serwis przejmuje litewską spółkę

Remonty w jednym ręku

ORLEN Serwis sfinalizował transakcję zakupu akcji litewskiej spółki UAB EMAS, stając się jej jedynym właścicielem. Konsolidacja firm umożliwi optymalizację kosztów i nakładów ponoszonych na działalność serwisową w całej Grupie Kapitałowej ORLEN. Proces połączenia aktywów serwisowych oznacza także korzyści dla pracowników obu spółek oraz ich klientów.

– *Przejęcie UAB Emas ma na celu utworzenie scentralizowanego ośrodka w ramach Grupy ORLEN o wysokich, specjalistycznych kompetencjach technicznych. Jego funkcjonowanie przyczyni się do usprawnienia procesu zarządzania obszarem remontów w ramach Grupy. Będzie też okazją do transferu specjalistycznej wiedzy i doświadczeń. Jednocześnie większa skala działalności ORLEN Serwis ułatwi wdrażanie nowych rozwiązań technicznych i innowacji. Umożliwi też lepsze dopasowanie usług do potrzeb klientów z Grupy ORLEN* – powiedział Albert Kołodziejski, prezes Zarządu ORLEN Serwis.

ORLEN Serwis będzie kontynuować dotychczasową działalność serwisową w zakresie branży automatycznej, elektrycznej oraz utrzymania powierzchni i obiektów na terenie rafinerii w Możejkach. Działalność spółki zostanie dodatkowo rozszerzona o serwis w zakresie mechaniki statycznej i mechaniki maszyn wirujących.

Od lipca tego roku planowane są pierwsze przyjęcia pracowników litewskich, którzy rozpoczną świadczenie usług serwisowych w branżach mechanicznych. O realizowanym procesie zostali oni poinformowani podczas spotkania z zarządem ORLEN Serwis.

Opr. (gsz)

eprasa.pl ef02a20df9

Trwa rekrutacja w płockich uczelniach

Licencjat, magister, inżynier

Akcja rekrutacyjna dla przyszłych studentów w pełni. Trzy płockie uczelnie w ofercie mają kilkadziesiąt kierunków, setki specjalności. Począwszy od studiów licencjackich, poprzez magisterskie po inżynierskie. Łącznie kilkanaście tysięcy miejsc.

W Płocku absolwenci szkół ponadgimnazjalnych mogą wybierać pomiędzy ofertą przygotowaną przez Filię Politechniki Warszawskiej, Szkołę Wyższą Pawła Włodkowica, Państwową Wyższą Szkołę Zawodową. Jak przyznają sami absolwenci, jest w czym wybierać i każdy zainteresowany, czy to humanista, czy umysł ścisły ma na miejscu naprawdę ciekawe i dobrze prowadzone kierunki. – *To ważne, że na miejscu jest tak duży wybór. Bo dla wielu osób kończących szkołę średnią ten argument jest bardzo ważny. W Płocku idzie on w parze z naprawdę dobrą jakością nauki i szeroką ofertą. Jeśli zatem jest kierunek czy specjalność będąca w kręgu zainteresowań potencjalnego studenta, to warto studiować w Płocku. Ja tak zrobiłam. Mój plan to ekonomia na Politechnice i mam nadzieję, że się uda* – mówiła Wiktoria, absolwentka płockiego liceum.

Kandydatów na studia Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku zaprasza już od kilku tygodni. Bo tu akcja rekrutacyjna rozpoczęła się 17 czerwca i potrwa do 12 lipca. W ofercie oczywiście sprawdzone i prowadzone od kilku lat kierunki, ale także wiele nowości. – *Uczelnia oferuje kilkanaście kierunków na różnych poziomach kształcenia: studiach licencjackich, inżynierskich, jednolitych magisterskich oraz magisterskich II stopnia. W obrębie kierunków jest do wyboru ponad trzydzieści specjalności* – przedstawia zakres przygotowanych kierunków i specjalności w PWSZ Sebastian Dymek. I podkreśla, że jeśli chodzi o nowości, to nie koniec. Bo od połowy października planowane jest utworzenie nowych kierunków: bezpieczeństwo wewnętrzne z administracją publiczną (magisterskie II stopnia) oraz zarządzanie (licencjackie).

Ponadto na kierunku praca socjalna w uczelni chcą uruchomić dwie nowe specjalności: resocjalizacja z profilaktyką społeczną oraz wsparcie osoby z niepełnosprawnością i seniora. Dwa kierunki: pedagogika przedszkolna oraz wczesnoszkolna, a także pedagogika specjalna po raz pierwszy ruszają w formie studiów magisterskich jednolitych. Nowe kierunki zostaną uruchomione po uzyskaniu zgody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. – *Na studentów Wydziału Nauk Ekonomicznych i Informatyki czekają duże udogodnienia. Na wszystkich kierunkach Wydziału, tj.: informatyce, ekonomii, finansach z elementami matematyki oraz zarządzaniu planowane jest uruchomienie bezpłatnych studiów popołudniowych. Jest to doskonała propozycja dla osób, którym tryb pracy nie pozwala studiować w klasycznym trybie dziennym. Niewykluczone, że forma studiów popołudniowych zostanie uruchomiona także na Wydziale Nauk Humanistycznych i Społecznych* – przedstawia plany uczelni Sebastian Dymek.

Uczelnia dysponuje nowoczesną bazą dydaktyczną. Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych jest wyposażony w nowoczesne pracownie m.in: logopedyczną, socjoterapeutyczną oraz sportowo-muzyczną. Bogatym zapleczem dydaktycznym dysponuje także Wydział Nauk o Zdrowiu, który może się pochwalić nowo oddanym Centrum Symulacji Medycznej, którego budowa została współfinansowana ze środków unijnych. Dzięki dodatkowym środkom finansowym z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (1 milion złotych) zostaną wyposażone kolejne pracownie (np. sieciowa z serwerami), powstaną pracownia mikrobiologiczna i genetyczna oraz pracownia badań społecznych i językowych. – *Od lat w PWSZ w Płocku kładzie bardzo duży nacisk na praktyczny profil kształcenia. W stosunku do liczby zajęć teoretycznych studenci mają bardzo dużo ćwiczeń, warsztatów oraz praktyk w najróżniejszych firmach i instytucjach. Nie ma problemu z odbyciem praktyk w innych miastach. Jeżeli pracodawca spełnia określone kryteria, to nie ma przeszkód, aby podpisać z nią porozumienie* – mówi Sebastian Dymek.

PWSZ Płock

Szeroka jest tez oferta zajęć dodatkowych. A dzięki realizacji projektów unijnych studenci niektórych kierunków będą mogli wziąć udział w dodatkowych kursach: krav magi, strzeleckim, fotograficznym czy prawa jazdy. W ofercie są studia licencjackie z kierunkami: pielęgniarstwo, kosmetologia, położnictwo, bezpieczeństwo wewnętrzne, nowe media, praca socjalna, filologia angielska, ekonomia. A w biznesie finanse z elementami matematyki, zarządzanie. PWSZ zaprasza także na studia inżynierskie na kierunku informatyka. I studia magisterskie II stopnia na pedagogice, filologii angielskiej, także bezpieczeństwie wewnętrznym z administracją publiczną, ekonomii. Można także wybierać jednolite studia magisterskie na pedagogice przedszkolnej i wczesnoszkolnej oraz pedagogice specjalnej.

400 miejsc dla inżynierów

Dla kandydatów wybierających studia stacjonarne I stopnia w płockiej Filii Politechniki Warszawskiej przygotowano w Filii ogółem 400 miejsc. Na kierunkach technicznych: budownictwo - 80, inżynieria środowiska - 50, mechanika i budowa maszyn -70 i technologia chemiczna – 80 oraz na kierunku ekonomia – 120 miejsc. Dla kandydatów na studia niestacjonarne I stopnia czeka 180 miejsc, odpowiednio na kierunku Budownictwo – 60, Inżynieria środowiska – 30, Mechanika i budowa maszyn – 50, Technologia chemiczna 40 oraz Ekonomia 120 miejsc. – *Jesteśmy przygotowani na przyjęcie mniej więcej takiej samej liczby studentów jak przed rokiem. Nowe propozycje dotyczą nowych specjalności na kierunku mechanika i budowa maszyn: inżynieria przemysłowa na studiach I stopnia oraz systemy mechaniczne i energetyczne na studiach II stopnia* – mówi dr Łukasz Gościniak z Wydziału Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku.

Od kandydatów do uzyskania tytułu inżyniera uczelnia oczekuje przede wszystkim zdecydowania do kształcenia na wymagających wysiłku studiach. – *Ale trzeba podkreślić, że są to studia dające wszechstronne przygotowanie do realizacji kariery zawodowej. Studia techniczne i ekonomiczne to kierunek kształcenia dla wykazujących zamiłowanie do przedmiotów ścisłych i technicznych, w tym absolwentów techników. Dla nich w procedurze rekrutacji od r.a. 2019/2020 uwzględnia się wyniki egzaminu potwierdzającego uzyskanie kwalifikacji zawodowych na poziomie technika* – mówi Łukasz Gościniak.

Akcja rekrutacyjna na PW rozpoczęła się 3 czerwca. Z dotychczasowego okresu zapisów można wnioskować zainteresowanie na poziomie ostatnich lat. Dlaczego warto studiować na Politechnice? Jak mówią studenci, to po pierwsze najstarsza uczelnia techniczna w Polsce. Po drugie w różnego rodzaju rankingach od wielu lat właśnie PW uznawana jest za najlepszą uczelnię techniczną w Polsce. A według ubiegłorocznego raportu ministerstwa nauki i szkolnictwa wyższego, to właśnie Politechnika była najbardziej oblegana przez maturzystów. Średnio o jedno miejsce walczyło tu ponad 7 osób.

Absolwenci z dyplomem Politechniki właściwie od razu po skończeniu studiów rozpoczynają pracę, a z przygotowanych przez Rzeczpospolitą statystyk wynika, że co drugi prezes dużych polskich przedsiębiorstw jest absolwentem uczelni technicznej, a większość z nich posiada dyplom Politechniki Warszawskiej. Warto przypomnieć, że kierunki płockiej Filii: technologia chemiczna na płockim Wydziale Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii to jeden z czterech kierunków wyróżnionych przez Ministerstwo NiSW za nowoczesne metody nauczania i współpracy z przedsiębiorcami.

Ciekawe specjalności, kursy, szkolenia

W Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku chętnych zapraszają na 3 kierunki studiów magisterskich, 5 licencjackich i 1 inżynierski. A dla chętnych uczelnia oferuje szereg kursów i szkoleń.

Na studentów czeka możliwość nauki na kierunkach: administracja, bezpieczeństwo narodowe, informatyka, pedagogika, wychowanie fizyczne oraz zarządzanie. Łącznie Włodkowic kształci na 3 kierunkach magisterskich, 5 licencjackich oraz 1 inżynierskim. – *W ramach prowadzonych studiów oferujemy naszym studentom szereg ciekawych specjalności, które są odpowiedzią uczelni na zapotrzebowanie rynku pracy. Wśród nich odnaleźć można administrację publiczną, obronę narodową, bezpieczeństwo i higienę pracy, doradztwo zawodowe i edukacyjne. Dużym zainteresowaniem cieszą się specjalności takie jak: grafika i media w edukacji, zarządzanie wiedzą i innowacjami. Wśród nowości odnaleźć można np. zastosowania informatyki* – słyszymy w uczelni.

W uczelni podkreślają, że dzięki precyzyjnemu dostosowaniu oferty do współczesnych warunków absolwenci SWPW znajdują zatrudnienie w edukacji, służbach mundurowych, administracji, sporcie, biznesie i wielu innych działach gospodarki. – *Pamiętać trzeba, że Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku jest uczelnią o profilu praktycznym. Duży nacisk kładziemy na zajęcia o charakterze praktycznym tj. laboratoria, ćwiczenia, seminaria, zajęcia metodą projektu czy konwersatoria. Nasi studenci wychowania fizycznego w ramach studiów mają możliwość zdobycia dyplomu trenera personalnego fitness i wellness, instruktora sportu oraz instruktora wychowania fizycznego w grupach dyspozycyjnych* – przedstawiają możliwości zdobycia dodatkowych uprawnień przez studentów w SWPW.

Ponadto każdy student, także uczący się w trybie zaocznym może ubiegać się o przyznanie stypendium: socjalnego, specjalnego dla osób niepełnosprawnych, stypendium rektora dla najlepszych studentów oraz jednorazową zapomogę. Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku udostępnia bezpłatnie swoim studentom sprzęt dla osób niepełnosprawnych. Mają oni możliwość wypożyczenia na cały semestr sprzętu, który ułatwi im studiowanie. W jego skład weszły specjalne tablety, klawiatury i laptopy, dyktafony, syntezatory mowy, powiększalniki, lupy elektroniczne, systemy sterowania komputerowego Smart Navy.

W ofercie edukacyjnej Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku oprócz studiów I i II stopnia znaczące miejsce zajmują studia podyplomowe, które z założenia wpisują się w ideę kształcenia przez całe życie (lifelong learning). Jak słyszymy w uczelni, już kilkanaście lat temu kształcenie i szkolenie ustawiczne w krajach Unii Europejskiej zostało uznane za priorytetowe. Studia podyplomowe są formą kształcenia przeznaczoną dla osób, które posiadają już wyższe wykształcenie. Kompleksowe rozwiązania dydaktyczne przyjęte w uczelni pozwalają zapewnić wysoki poziom kształcenia w bardzo szerokim pakiecie zakresów.

rad

eprasa.pl ef02a20df9

Pod patronatem „Tygodnika Płockiego”

Spotkajmy się na Niedzieli Sannickiej

7 lipca – tę datę warto zapamiętać. Odbędzie się wtedy 51. edycja Niedzieli Sannickiej. Organizatorzy przygotowali wiele ciekawych wydarzeń i niespodzianki muzyczne. Wystąpią m.in. pianista Mariusz Drzewicki, aktor Marek Bukowski oraz gospodarze (Orkiestra Dęta OSP w Sannikach, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Sanniki”, młodzież z sannickiego gimnazjum). Wieczór zakończą gwiazdy: Danzel, Abba Show i Power Play. W sannickim pałacu swoje obrazy zaprezentuje płocka malarka Katarzyna Bąkowska-Roszkowska.

O godzinie 10.00 w parku rozpocznie się kiermasz rękodzieła ludowego, na którym kupimy m.in. wyroby z wikliny i galanterię z regionalnymi motywami ludowymi. Będzie loteria fantowa, przewidziano specjalne atrakcje dla najmłodszych. O godz. 12.00 z Płocka przyjadą motocykle, a ich właściciele podzielą się ciekawostkami o swoich pojazdach.

Utworów Fryderyka Chopina posłuchamy o godz. 14.00 podczas kolejnego koncertu chopinowskiego. Wystąpią na nim: pianista Mariusz Drzewicki oraz aktor Marek Bukowski.

Mariusz Drzewicki ukończył Akademię Muzyczną w Łodzi, w klasie prof. Tadeusza Chmielewskiego. Jest adiunktem w macierzystej uczelni. Swoje umiejętności doskonalił na kursach mistrzowskich u Wiktora Mierżanowa i Rudolfa Buchbindera. W 1995 roku brał udział w XIII Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Jako solista i kameralista występował w kraju i za granicą (Niemcy, Szwajcaria, Rosja, Austria, Szwecja, Łotwa, Wielka Brytania, Norwegia, Włochy). Z Narodowym Baletem Łotewskim współpracował przy tworzeniu przedstawienia baletowego opartego na muzyce Fryderyka Chopina. Wziął udział w wielkiej wiedeńskiej produkcji muzycznej pt. „Scala Soluna di Vienna”.

Artysta nie tylko daje recitale. Występuje również w duecie ze skrzypkiem Łukaszem Błaszczykiem na koncertach kameralnych. Wspólnie dokonali prawykonania „Concertina na skrzypce, fortepian i orkiestrę symfoniczną” Zdzisława Szostaka z Orkiestrą Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją kompozytora. W 2012 roku Mariusz Drzewicki nagrał płytę CD z kompozycjami fortepianowymi jednego z najbardziej cenionych hiszpańskich kompozytorów – Izaaka Albeniza. Nagrywał również muzykę do filmów fabularnych i animowanych. („Mój Rower”, „Rodzina Treflików”).

Pianiście będzie towarzyszył znany z telewizyjnych ekranów aktor, scenarzysta i reżyser Marek Bukowski. Po koncercie organizatorzy zapraszają na wystawę malarstwa płocczanki, absolwentki Wydziału Malarstwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych (dyplom w pracowni malarstwa prof. Wiesława Szamborskiego), Katarzyny Bąkowskiej-Roszkowskiej.

Niedziela Sannicka oficjalnie rozpocznie się o godz. 16.15. Po powitaniu gości scenę przejmą najmłodsi artyści – z ogniska muzycznego działającego przy ECA w Sannikach. Około 17.00 zagra orkiestra dęta OSP w Sannikach, a po niej zobaczymy uczniów Gimnazjum im. Książąt Mazowieckich w „Alicji w Krainie Czarów”. O 18.30 wystąpią: Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Sanniki” i Sannickie Nutki. Potem odbędzie się pokaz breakdance. O 19.30 zabrzmią piosenki Abby. O 21.00 zaśpiewa Danzel – autor przebojów „Pump It Up” oraz „Put your hands up in the air”. Niedziela Sannicka zakończy się koncertem grupy Power Play.

(l.)

Konkurs literacko-historyczny

O szablę komendanta

Wystartowała VIII edycja konkursu literacko-historycznego „O szablę komendanta”. W tym roku uczestnicy mają za zadanie jak najpiękniej opisać historie związane ze strażakami.

Od pierwszej edycji konkursu uczniowie biorący w nim udział zdobywają i poszerzają swoją historyczną wiedzę związaną z Polską i Mazowszem. W tym roku będą mogli dowiedzieć się więcej o historii i roli OSP. – *Ochotnicza Straż Pożarna to nie tylko strażnica i sprzęt. O sile tej formacji decyduje zaangażowanie rzeszy ochotników - kobiet i mężczyzn - gotowych stawić się na alarm i wyjechać na akcję. Strażak z OSP pracuje 24 godziny na dobę! To nie praca, to służba zobowiązująca do poświęcania się dla społeczeństwa i jednostki oraz do pracy nad sobą. Dziś strażacy kojarzą się nie tylko z gaszeniem pożarów. Z reguły jako pierwsi są na miejscu wypadków i katastrof, codziennie stają wobec ludzkich tragedii. Paradoksalnie, właśnie to powoduje, że wciąż powiększa się grono „rycerzy Floriana”, stojących na straży bezpieczeństwa i działających w myśl strażackiej maksymy „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”. Za tym wszystkim stoi bogata tradycja i ponad kilkusetletnia historia* – mówiła Agnieszka Olczyk-Twardy, dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Płocku podczas konferencji zapowiadającej tegoroczną edycję konkursu.

Marek Włodarczyk ze Stowarzyszenia Patria Polonia organizującego wspólnie z Biblioteką Pedagogiczną konkurs przypominał, że powstał on, aby poszerzać wiedzę na temat historii Ojczyzny i regionu, kształtować i pogłębiać postawy patriotyczne. – *A przy okazji pobudzać wrażliwość literacką i aktywność twórczą uczniów. Młodzi ludzie dołączają coraz chętniej. To potwierdzają ostatnie edycje, które wykroczyły poza obszar Płocka i powiatu płockiego, ponieważ wpłynęły prace ze szkół z terenu całego województwa mazowieckiego* – mówił Dariusz Włodarczyk.

W tym roku w sposób szczególny będą uhonorowani strażacy. Uczniowie będą pisali o tradycji, historii i roli Ochotniczej Straży Pożarnej w dziejach Polski. Stąd temat VIII edycji konkursu: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego - system sprawdzony w ogniu”.

Pomysłodawcą konkursu jest Dariusz Włodarczyk ze Stowarzyszenia Patria Polonia. Ogromną rolę w powstaniu konkursu odegrał Marek Gajewski (żołnierz AK, powstaniec warszawski, pomysłodawca i twórca ogólnopolskiego konkursu historycznego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego”). Jego zaangażowanie w propagowaniu wiedzy o naszej historii było natchnieniem dla twórcy konkursu „O szablę komendanta”. W ubiegłym roku Stowarzyszenie do współpracy przy organizacji konkursu zaprosiło Bibliotekę Pedagogiczną w Płocku.

Do pisania prac organizatorzy zapraszają uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu województwa mazowieckiego. Uczestnicy piszą prozą tekst literacki, który nawiązuje do wydarzeń z historii powiązanych z działalnością i funkcjonowaniem OSP. Termin dostarczenia prac upływa 16 września. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej www.bpplock.pl w zakładce „Konkursy”. „Szablę Komendanta” otrzyma szkoła, która zdaniem jurorów i organizatorów najlepiej przygotuje swoich uczniów do udziału w konkursie. Główny laureat zostanie uhonorowany symboliczną „Szablą Komendanta”.

Finał konkursu połączony z uroczystym wręczeniem nagród odbędzie się 27 września w Sali Barokowej Muzeum Diecezjalnego w Płocku. Dodatkową atrakcją, która towarzyszyć będzie rozstrzygnięciu konkursu, będzie plenerowa impreza na terenie Kurii Płockiej, podczas której odbędzie się między innymi prezentacja nowoczesnych i zabytkowych wozów strażackich oraz pokaz Grupy Ratownictwa Specjalistycznego OSP Płock.

Kontakt w sprawie konkursu: Daniela Michalska: tel. 24 366 53 70 wew.14, e-mail: d.michalska@bpplock.pl.

Organizatorzy: Stowarzyszenie Patria Polonia i Biblioteka Pedagogiczna w Płocku. Patronat honorowy: Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP, Biskup Płocki, Marszałek Województwa Mazowieckiego, Starosta Płocki.

rad

Książnica zaprasza na „Noc przygód”

25 i 26 lipca Książnica Płocka organizuje Noc przygód z Krzysztofem Petkiem, autorem książek przygodowych, specjalistą od survivalu i wypraw ekstremalnych. Impreza przeznaczona jest dla dzieci w wieku 9-12 lat. Decyduje kolejność zgłoszeń.

„Noc przygód” rozpocznie się w ogrodzie KP około godz. 18.00. Uczestnicy zostaną podzieleni na grupy i rozpoczną rozwiązywać zagadkę, która będzie wstępem do dalszej gry. Członkowie grupy zmierzą się nie tylko z zagadkami, hasłami i ukrytymi wiadomościami, ale również zadaniami detektywistycznymi prowadzącymi od miejsca do miejsca w bibliotece i jej najbliższej okolicy. W przypadku deszczu wszystkie działania odbywać się będą w gmachu Książnicy.

W jednej „Nocy przygód” może wziąć udział maks. 40 osób. Obowiązują zapisy pod numerem tel. 24 268 00 36, e-mail: metod@ksiaznicaplocka.pl (decyduje kolejność zgłoszeń). W przypadku zapisów mailowych należy podać imię i nazwisko dziecka, wiek, numer telefonu do rodziców. Zapisanie dziecka wiąże się z obowiązkiem podpisania i dostarczenia do Książnicy Płockiej dostępnego na stronie internetowej oświadczenia, zezwolenia na udział dziecka w imprezie i zgody, aby dziecko przebywało pod opieką organizatorów Nocy przygód.

Dostępne terminy: 25 lipca, godz. 18.00-23.00; 26 lipca, godz. 18.00-23.00. Organizatorami Nocy przygód są Płockie Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek w partnerstwie z Książnicą Płocką. Projekt „Wakacyjny bookiet przygód”, został dofinansowany ze środków Fundacji „Fundusz Grantowy dla Płocka”.

(l.)

W Kamienicy Secesyjnej film o Piotrze Bontemps

Jacek Mąka w roli Generała

9 lipca o godzinie 17.00 Muzeum zaprasza na promocję filmu „Żegnaj Generale”. To opowieść o Piotrze Karolu Franciszku Bontemps, oficerze artylerii i późniejszym właścicielu majątku Gulczewo. Francuskiego generała, którego losy związane są z ziemią płocką, zagrał aktor Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego Jacek Mąka. Producentem filmu jest Muzeum Mazowieckie.

Piotr Bontemps urodził się 3 listopada 1777 r. w Paryżu. Uczestniczył w licznych kampaniach wojennych Napoleona przeciwko Prusom, Austrii i Rosji. Walczył w wyprawie moskiewskiej w 1812 roku, pod Lipskiem i Hanau. Od 1818 r. służył w armii Królestwa Polskiego jako Dyrektor Materiałów Artyleryjskich i Arsenału. W 1821 r. zakupił majątek Gulczewo pod Płockiem. Rok później uzyskał awans generalski i został dowódcą Korpusu Rakietników. Podczas Powstania Listopadowego przyczynił się do rozwoju przemysłu obronnego. Po kapitulacji Warszawy złożył przysięgę cesarzowi Rosji. Na skutek ciężkich obrażeń odniesionych podczas ćwiczeń z pociskami zapalającymi na poligonie Wałkowo pod Petersburgiem, zmarł 21 sierpnia 1840 r. Jego żona, Róża Eleonora z domu Monfreulle, sprowadziła ciało do Polski i pochowała w kościele parafialnym w Imielnicy.

W maju 2013 r. archeolodzy z Muzeum Mazowieckiego na terenie rozebranego w 1935 r. kościoła przeprowadzili badania wykopaliskowe. Odnaleźli zrujnowaną kryptę z trumnami Piotra Bontemps i Róży Eleonory zmarłej w 1853 r. W roku 2014 odbył się powtórny pochówek pary w kościele w Imielnicy. Scenariusz filmu „Żegnaj Generale” napisał Tomasz Kordala. Zdjęcia zrobił Jan Gawryłkiewicz.

Uczestnicy spotkania poznają również zawartość nowego, piętnastego numeru półrocznika popularnonaukowego „Nasze Korzenie”.

(l.)

eprasa.pl ef02a20df9

Nagroda w konkursie recytatorskim

Patrycja w Kanadzie

Patrycja Ziółkowska, uczennica klasy ósmej Szkoły Podstawowej im. Wł. St. Reymonta w Solcu koło Gostynina, laureatka I miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim „Mówimy Reymontem", w nagrodę poleciała do Kanady. Po powrocie z wyprawy przez ocean jest pełna wrażeń i uważa, że była to podróż marzeń, a nawet życia.

Wyprawa na kontynent amerykański była nagrodą za zajęcie I miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim „Mówimy Reymontem", który odbył się w październiku 2018 r. w Bożkowie na Dolnym Śląsku. Jego celem jest m.in. popularyzacja twórczości laureata literackiej Nagrody Nobla Władysława St. Reymonta, rozwijanie uzdolnień i doskonalenie umiejętności recytatorskich, rozbudzanie wrażliwości na piękno literatury polskiej, a w szczególności na dzieła piewcy wsi polskiej, promocja młodych talentów, integracja szkół noszących imię Wł. St. Reymonta oraz współpraca z Fundacjami im. Wł. St. Reymonta z Polski i z Kanady.

Konkurs ten stanowi integralną część corocznego Zlotu Szkół Reymontowskich. Jury każdorazowo powołuje organizator zlotu, przy czym do jego składu zaprasza po jednym przedstawicielu zgłoszonym przez Fundację im. Wł. St. Reymonta z Lipiec Reymontowskich oraz Fundację im. Wł. Reymonta z Kanady. Do udziału w konkursie mają prawo wyłącznie uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych noszących imię Wł. St. Reymonta. Główną nagrodą konkursu w każdej kategorii jest wyjazd do Kanady.

Patrycja Ziółkowska była w Kanadzie w dniach 31 maja – 8 czerwca. Uczennica, jako członkini polskiej delegacji, reprezentowała tam Polskę w innym z konkursów - Konkursie Recytatorskim im. Marii i Czesława Sadowskich w Hamilton w Kanadzie. Uczennica z Solca została zaproszona do Kanady przez Kazimierza Chrapkę, prezesa Fundacji im. Władysława Reymonta. Wzięła tam udział w XLIX Konkursie Recytatorskim w Domu Polskim i Koncercie Laureatów w Hamilton, gdzie młodzież Polonii w XLIX Konkursie Recytatorskim im. Marii i Czesława Sadowskich walczyła o wyjazd do Polski. Na scenie w Hamilton przed Polonią kanadyjską Patrycja wystąpiła z recytacją fragmentu „Chłopów" Wł. St. Reymonta, zaśpiewała „W moim ogródeczku" i „Tu wszędzie jest moja Ojczyzna". Poznała też polonijnych uczniów - uczestników konkursu z Edmonton i Vancouver.

Archiwum prywatne

Patrycja Ziółkowska w Kanadzie. Stoi jako druga z prawej

Oprócz występów dla Polonii był również czas na zwiedzanie kraju. Każdy dzień wypełniały wycieczki i atrakcje. Patrycja była m.in. w Ripley's Aquarium w Toronto - rozległym, nowoczesnym akwarium z wieloma gatunkami zwierząt. Poza tym w Niagara Falls najpierw w czasie seansu w kinie Imax Theatre poznała legendę wodospadu Niagara, potem odbyła rejs statkiem do wodospadu. Miała również okazję obejrzeć panoramę rzeki Ontario i odbyć spacer po Niagara-on-the-Lake, pierwszej stolicy Kanady. Odwiedziła też Konsulat RP oraz wieżę CN Tower, z której podziwiała perspektywę miasta Toronto oraz odbyła rejs statkiem po jeziorze Ontario.

W programie było też zwiedzanie Muzeum Aleksandra Bella w Toronto, Canadian Werplane Heritage Museum - głównego muzeum poświęconego lotnictwu w Hamilton. Poznała historię pierwotnego ludu zamieszkującego Amerykę – Indian w rezerwacie i Muzeum Indiańskim „Six Nations" oraz skansenie „Crawford Lake".

Wraz z pozostałymi uczestnikami konkursu, Patrycja Ziółkowska jeden dzień spędziła z Witoldem Jaroszewskim, wiceprzewodniczącym Fundacji. Zabrał on młodzież do prowadzonego przez siebie gospodarstwa uprawy grzybów w Rockwood. Młodzież była też z wizytą w St. Jacob i Elmira w osadnictwie grupy etnicznej Mennonitów, którzy posiadają własne farmy, produkując na nich syrop klonowy.

Poza tym młodzież miała okazję zapoznać się z oryginalnymi listami i kartkami pocztowymi, pisanymi przez Władysława St. Reymonta oraz odwiedziła Szkołę Polonii im. Jana Pawła II w Hamilton. Ponadto grupa uczestniczyła w celebracjach Dnia Polskiego w Mississaudze. Nie zabrakło polskiej muzyki, tańców, wystaw i tradycyjnych przysmaków kuchni polskiej.

– *Serdecznie dziękuję panu Kazimierzowi Chrapce - prezesowi Fundacji Władysława Reymonta w Kanadzie za zorganizowanie pobytu naszej delegacji, za pokazanie najpiękniejszych miejsc tego kraju. Dziękuję pani Wiesławie Chrapce za przyjęcie i gościnę oraz całej Fundacji Reymonta w Kanadzie za wręcz królewskie przyjęcie delegacji z Polski. Podziękowania składam panu wójtowi gminy Gostynin Edmundowi Zielińskiemu za sfinansowanie mojej podróży samolotem do Kanady* – wymienia uczennica z Solca. – *Dziękuję organizatorom i opiekunom wyjazdu oraz wszystkim, którzy przyczynili się do mojej wygranej. Wyjazd był przygodą, której nigdy nie zapomnę. W moim sercu znalazł on wyjątkowe miejsce. Zachęcam swoje koleżanki i kolegów do udziału w kolejnych edycjach konkursu. Jestem już czwartą uczennicą Szkoły Podstawowej im. Wł. St. Reymonta w Solcu, która zdobyła nagrodę główną - pobyt w Kanadzie. Kolejny raz potwierdziło się, że marzenia się spełniają, tylko pomóżmy im w tym* – konkluduje Patrycja Ziółkowska.

(eg)

Zawody pożarnicze w Białotarsku

Ćwiczenia ze sztafetą

W Białotarsku w gminie Gostynin rozegrano miejsko-gminne zawody sportowo pożarnicze dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z terenu miasta i gminy Gostynin. Wzięło w nim udział 26 drużyn, w tym 12 drużyn seniorskich, 11 drużyn młodzieżowych oraz 3 kobiece drużyny pożarnicze.

Zawody sportowo-pożarnicze to sprawdzian umiejętności strażaków. Organizuje się je, aby mobilizować druhów do intensywnego szkolenia pożarniczego, niezbędnego do skutecznego prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczych. Także po to, by w społeczeństwie popularyzować zagadnienia ochrony przeciwpożarowej.

Zawody w Białotarsku tradycyjnie rozegrane zostały w dwóch konkurencjach: były to ćwiczenia bojowe oraz sztafeta pożarnicza 7x50 m z przeszkodami. W pierwszym przypadku (czyli ćwiczeń bojowych) na wynik drużyny złożyła się suma punktów uzyskanych za czas wykonania konkurencji oraz punktów karnych. Czas wykonania mierzony był od sygnału rozpoczynającego ćwiczenie, do momentu wykonania zadań przewidzianych regulaminem. Osiągnięty czas przeliczono na punkty, przyjmując zasadę: 1 sekunda równa się 1 punkt.

Jeśli chodzi o ocenę wykonania sztafety pożarniczej z przeszkodami, to na wynik danej drużyny złożyła się również suma punktów uzyskanych za czas wykonania konkurencji oraz punktów karnych. Czas wykonania mierzony był od sygnału rozpoczynającego bieg, do momentu dobiegnięcia ostatniego zawodnika do mety. Osiągnięty czas podobnie jak poprzednio, przeliczono na punkty, przyjmując zasadę: 1 sekunda równa się 1 punkt.

Końcową klasyfikację drużyn w zawodach komisja konkursowa ustaliła na podstawie sumy punktów uzyskanych przez drużynę w ćwiczeniu bojowym i sztafecie pożarniczej 7 x 50 m z przeszkodami. Zwyciężyły drużyny, które uzyskały najmniejszą łączną sumę punktów.

Kolejność w grupie A - Ochotnicze Straże Pożarne:

miejsce - OSP Helenów (z wynikiem 97,90 s);

miejsce - OSP Lucień (z wynikiem 110,22 s);

miejsce - OSP Miałkówek (z wynikiem 110,25 s);

miejsce - OSP Sierakówek (z wynikiem 110,36 s);

miejsce - OSP Solec (z wynikiem 110,45 s);

miejsce- OSP Rębów (z wynikiem 112,00 s);

miejsce - OSP Białotarsk (z wynikiem 114,52 s);

miejsce - OSP Huta Nowa (z wynikiem 121,42 s);

miejsce- OSP Sokołów (z wynikiem 125,51 s);

miejsce - OSP Kazimierzów (z wynikiem 125,94 s);

miejsce - OSP Gostynin (z wynikiem 132,32 s);

miejsce – OSP Dąbrówka (z wynikiem 133,66 s).

Kolejność w grupie Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze Chłopcy:

1. miejsce - MDP Helenów (z wynikiem 84,52 s);
2. miejsce - MDP Sierakówek (z wynikiem 93,16 s);
3. miejsce - MDP Białotarsk (z wynikiem 96,60 s);
4. miejsce - MDP Solec (z wynikiem 104,90 s);
5. miejsce – MDP Rębów (z wynikiem 106,50 s);
6. miejsce - MDP Miałkówek (z wynikiem 113,24 s).

Kolejność w grupie Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze Dziewczęta:

1. miejsce - MDP Sierakówek (z wynikiem 99,66 s);
2. miejsce - MDP Helenów (z wynikiem 101,95 s);
3. miejsce - MDP Rębów (z wynikiem 102,15 s);
4. miejsce - MDP Solec (z wynikiem 110,24 s);
5. miejsce – MDP Białotarsk (z wynikiem 121,50 s).

Kolejność w grupie C - Kobiece Drużyny Pożarnicze:

1. miejsce – Sierakówek (z wynikiem 121,74 s);
2. miejsce - Kazimierzów (z wynikiem 135,24 s);
3. miejsce - Rębów (z wynikiem 147,05 s).

Opisane zawody zawsze weryfikują, które z drużyn ćwiczą systematycznie, a dzięki temu mają szanse być bardziej skuteczne podczas akcji bojowych. W tym przypadku liderami okazały się: OSP Helenów, MDP Sierakówek i druhny z Sierakówka.

(eg)

Gmina Gostynin

W Strażach Pożarnych działa coraz więcej kobiet

eprasa.pl ef02a20df9

Konkurs samorządu Mazowsza

Gospodynie z Rycharcic najlepsze na Mazowszu

Proszę pani, kiedyś tak było, że w kole gospodyń wiejskich nobliwe, starsze panie spotykały się raz na rok. Przyjmowały zapisy na kurczaki. Trochę porozmawiały, pośpiewały, potańczyły. To nie, że nie bawimy się. Owszem bawimy. Ale tamtego modelu już nie ma. My żyjemy dość szybko, ciekawie. Ciągle coś poznajemy, uczymy się nowych rzeczy, przypominamy stare, ale powiedzmy w nowych aranżacjach. Bo mamy dużo pomysłów. No może tylko w przypadku kulinariów trzymamy się mocno starych receptur. Bo jak smaczne, to po co zmieniać **- mówiły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Rycharcicach (gm. Gozdowo), które właśnie zajęły I miejsce w konkursie marszałkowskim na najlepsze Koło Gospodyń Wiejskich.**

I właśnie kulinaria to bardzo mocna strona pań z Rycharcic, które działają od 51 lat. W okolicy słyną z robienia doskonałych pasztetów z gęsiny, ciastek grzybków z kremem i placków sodziaków. – *Tak, sodziaki to jedna z moich specjalności. Wszyscy mówią, że do Zawadzkiej to jadą na sodziaki* – śmieje się Beata Zawadzka przewodnicząca KGW w Rycharcicach.

Ich słynące w całym regionie ciasta, pasztety z gęsiny, placki sodziaki, ciasta grzybki czy nalewki czereśniowe mają ogromne grono smakoszy. A dania zdobywają także uznanie jurorów podczas wielu wydarzeń. Zajadają się nimi goście podczas wielkich imprez plenerowych takich jak: Gotowanie na Polanie organizowane w sierpeckim skansenie czy Wiejskie Smaki odbywające się w płockim ZOO, Potrawy Mojej Mamy (impreza organizowana przez ODR), Tradycyjne Ciastko Na Niedzielę.

Każda z pań w Kole specjalizuje się w przygotowywaniu swojego dania czy potrawy. Jedna robi przepyszny bigos, inna wyjątkowo smaczne kluski śląskie, kolejna przepyszny smalec czy wyjątkowo smaczną czerninę z gęsi. Potrafią i lubią razem gotować. Bo jak mówią, wspólne gotowanie mocno wciąga, łączy, przypomina młodszym smaki dzieciństwa. – *Doskonale się przy tym bawimy. A poza tym właśnie poprzez gotowanie dawnych potraw, przypominanie dawnych snaków odkrywamy kawałek historii naszej miejscowości, regionu. To dla nas bardzo ważne. Bo przy gotowaniu toczą się rozmowy, opowieści, wspomnienia. A poza tym uczymy czegoś młodych, bycia razem, rozmawiania, spędzania czasu wspólnie. Przez gotowanie można wiele zdziałać. Pięknie połączyć historię, tradycje i nowoczesność. To jest niezwykłe, piękne, budujące* – dzieliły się swoimi odczuciami panie z KGW w Rycharcicach.

Grzegorz Szkopek

KGW z Rycharcic obecne jest na wielu imprezach, np. Giełdzie Rolniczej w Łącku

Udaje się zdziałać sporo, a do koła dołączają kolejni chętni. Także, jak mówi Beata Zawadzka, młodzi i panowie. W rycharcickim kole jest ich dwóch. – *To świetna sprawa, bo kiedyś ta dzisiejsza nasza młodzież będzie dalej kultywowała tradycję. Organizowała bale wioskowe, bale charytatywne, wydarzenia łączące mieszkańców wsi. Razem będą tworzyli obraz nowoczesnej wsi* – dodawała Beata Zawadzka.

I o to wspólne, ciekawe życie mieszkańców wsi chodzi najbardziej. – *Jednoczymy ludzi, zachęcamy do wyjścia z domu. Cieszę się, kiedy osoby starsze chcą wyjść z domu, dołączyć do nas. Ale także cieszę się, kiedy młode mamy u nas szukają możliwości spędzenia czasu wolnego. To jest moje marzenie, aby tak właśnie toczyło się sąsiedzkie życie. Działo się dużo i ciekawie* – przedstawia swoje marzenia Beata Zawadzka.

Za placki, za pasztety, za szczerość

Wspólnie z działającą w Kole 24-osobową ekipą udaje jej się zjednoczyć wieś. Bo do pomysłów inicjowanych przez panie dołączają mężowie, synowie, bracia. Także osoby spoza Koła. – *A dzieje się dużo. Czasami jakieś pomysły realizujemy z dnia na dzień. Co robimy? Niekiedy łatwiej powiedzieć, czego nie robimy. Bo nasze koło kręci się dość szybko* – śmieje się jego szefowa. Dodając, że to są różnego rodzaju pokazy, prezentacje, szkolenia, bale charytatywne, bale wioskowe. Oczywiście dumą jest tradycja kulinarna.

Dzisiejsze koło przejęło spuściznę swoich poprzedniczek, które przed pięćdziesięciu laty zaczynały od pomagania mieszkańcom, organizowania dla nich spotkań, szkoleń, wspólnych wioskowych zabaw. Działającemu od 1968 roku Kołu w Rycharciach przewodniczyły Janina Siemiątkowska, Danuta Kopczyńska, Irena Kamińska, Urszula Ezman. Od dziewięciu lat koło działa pod przewodnictwem Beaty Zawadzkiej, która, jak mówi, przyszła tu na przekór mężowi bo też chciała mieć swoją pasję. Czas pokazał, że doskonale się tu odnalazła. Rolę wiceprzewodniczącej Koła pełni Irena Kamińska, sekretarza Marianna Ptak, skarbnika Natalia Kłosowska, członka zarządu Krystyna Szwech.

Patrząc na historię Koła, to dziś dla wielu rodzin obecność w nim jest rodzinną tradycją. Tu podczas cyklicznych spotkań są babcie, córki, wnuczki. Tu razem poznają historię, regionalne tradycje. Pielęgnują ludowe tradycje. Jak chociażby te dożynkowe, które nie mogłyby się odbyć bez wieńców, które tworzone są przez mieszkańców. Do obowiązkowego już punktu w działalności Koła należy organizowanie zabaw wiejskich, zabaw choinkowych z paczkami dla dzieci, wspieranie akcji charytatywnych. Panie wspierają także dzieciaki z ośrodka w Kraszewie, dla których przygotowały paczkę. Również spontanicznie organizują się i pomagają rodzinom z gminy, które znalazły się w trudnej sytuacji. Promują lokalną twórczość artystyczną. Współpracują z ludowymi artystami jak chociażby z rzeźbiarzem Piotrem Lewandowskim.

Czy spodziewały się nagrody? – *Myślałyśmy może o wyróżnieniu, a tu pierwsze miejsce. Cieszymy się* – mówiły panie z Koła, dodając, że za pieniądze zdobyte w konkursie (5 tys. zł) kupią sobie profesjonalne sprzęty kulinarne. A jak wystarczy to wizytowe stroje ludowe. Na pytanie dlaczego są takie wyjątkowe, odpowiadają, że chyba dlatego, iż jednoczą ludzi. Ale też za placki, pasztety. – *I za szczerość, bo we wszystkim, co robimy, jesteśmy szczere do bólu. Wszystko robimy z serca* – mówiły nasze rozmówczynie.

A naszym czytelnikom podajemy przepis na placki sodziaki.

Sodziaki: 1 kg maki pszennej, 740 gram zsiadłego mleka, łyżka soli i jedna łyżeczka sody. Wszystkie składniki łączymy, formujemy małe placuszki i smażymy na głębokim tłuszczu z każdej strony. **rad**

Już w sierpniu wielka zabawa w Sierpcu

Kasztelański Festiwal Smaków

Na trzy dni wspaniałej zabawy mogą przygotować się sierpczanie. Jak zawsze ta będzie zapewniona podczas lubianej przez mieszkańców imprezy: Sierpecki Festiwal Smaków, która w tym roku będzie odbywała się po raz czwarty.

Tegoroczne spotkanie będzie odbywało się już po raz czwarty w dniach 9 – 11 sierpnia. I jak mówi burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński organizatorom jest niezmiernie miło, że po kolejnym już sukcesie Kasztelańskiego Festiwalu Smaków w Sierpcu, w tym roku ponownie będzie odbywało się to wydarzenie. – *Serdecznie zapraszamy do udziału sierpczan, ale także mieszkańców Mazowsza. Wiemy, że na tę imprezę przyjeżdżają do nas osoby z całej Polski i ze świata. Zatem zapraszamy do udziału w imprezie. Zostajemy przy konwencji 3-dniowej imprezy i jak zawsze będzie moc atrakcji dla każdego* – zaprasza już do udziału w spotkaniu burmistrz Perzyński.

Tegoroczny Festiwal będzie odbywał się na placu przy ulicy Paderewskiego na osiedlu Niepodległości. A co czeka na uczestników? Dla dzieciaków przygotowane będą największe dmuchańce w Polsce. Będzie konkurs kół gospodyń wiejskich, podczas którego można będzie próbować i zajadać się domowymi potrawami. No i oczywiście będzie wiele muzyki w wykonaniu największych i najbardziej lubianych gwiazd polskiej sceny muzycznej. Zaśpiewa Perfect, Cleo, zagra Zenek Martyniuk, Łobuzy. A to nie wszystko, bo jak mówi burmistrz Sierpca, może jeszcze uda się zorganizować jakąś muzyczną niespodziankę. Będzie także przegląd orkiestr dętych. Być może w formule przeglądu ogólnopolskiego orkiestr. – *Liczymy na dobrą zabawę i rekord frekwencji. Widać to już w mediach społecznościowych, gdzie już przekroczyliśmy liczbę 5 tysięcy reakcji na wydarzenie. Jak co roku przewinie się przez nasze stoiska kilkadziesiąt tysięcy osób, które poznają najlepsze smaki Sierpca. Mamy nadzieję, że to wydarzenie będzie miało przełożenie na to, iż wiele osób odwiedzających nasze miasto podczas festiwalu powróci do nas przy innych okazjach. A sam festiwal jest jednym z wydarzeń umacniających i promujących na Mazowszu markę Sierpca* – mówił Jarosław Perzyński.

Impreza rozpocznie się w piątek, 9 sierpnia i potrwa do niedzieli, 11 sierpnia. Chętnych do zabawy z pewnością nie zabraknie, bo z roku na rok festiwal cieszy się coraz większą popularnością i zyskuje nową rzeszę sympatyków. Jak mówi burmistrz Sierpca, przygotowania są na półmetku. Podobnie jak i w latach poprzednich impreza będzie miała bogatą i urozmaiconą ofertę promującą sierpeckie smaki. W czasie trzech dni zabawy będzie dużo muzyki, konkursów i artystycznych przeżyć. Szczegółowe informacje dotyczące programu zamieszczane są na stronie Centrum Kultury i Sztuki oraz profilach FB.

rad

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Trwa przetarg na budowę otwartej strefy aktywności w Bielsku. Powstanie siłowni zewnętrznej zostało dofinansowane z programu rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.ug.bielsk.bip.org.pl.

Bodzanów

W związku z decyzją Komisji Europejskiej w sprawie środków kontroli w zakresie zdrowia zwierząt w odniesieniu do afrykańskiego pomoru świń gmina Bodzanów w całości została włączona do obszaru ochronnego. Szczegółowe informacje w zakresie wprowadzonych środków ochronnych można znaleźć na stronie www.bodzanow.pl.

Brudzeń Duży

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na wykonanie II etapu modernizacji stacji uzdatniania wody w Karwosiekach-Cholewicach. Zadanie zrealizuje firma Elmehurt Sp. j. z Włocławka. Koszt modernizacji to 240 tysięcy złotych.

Bulkowo

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w zapytaniu ofertowym na sprzedaż i dostawę 12 szt. komputerów przenośnych w ramach realizacji projektu grantowego „Ja w internecie. Program szkoleniowy w zakresie rozwoju kompetencji cyfrowych". Sprzęt dostarczy firma iCOD.pl Sp. z o.o. z Bielsko-Białej.

Drobin

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy odbyła się debata nad raportem o stanie gminy za 2018 r. Ponadto radni zajęli się m.in. uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek w Drobinie oraz ustanowienia godności „Honorowego Obywatelstwa Miasta Drobina" i medalu „Zasłużony dla Miasta i Gminy Drobin" oraz przyjęciem regulaminu zasad i trybu ich nadawania.

Gąbin

Biegacze z drużyny „Gąbin Biega" Krzysztof Kamiński i Dominik Milewski zajęli 40 miejsce w klasyfikacji generalnej jednego z najtrudniejszych zawodów górskich w Polsce, czyli „Biegu Rzeźnika". Zawody odbywały się w Bieszczadach, zawodnicy mieli do pokonania 80 kilometrów.

Gostynin

Urząd Gminy poinformował o ofertach, jakie wpłynęły w przetargu na przebudowę dróg gminnych. Do przetargu zgłosiła się jedna firma – Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Budowlanych S. A. z Gostynina.

Gozdowo

Kwotę 60 tysięcy złotych dofinansowania otrzymała gmina Gozdowo na konserwacje prac malarskich i renowację tynków wnętrza kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Kurowie. Środki pochodzą z budżetu samorządu województwa mazowieckiego.

Kutno

Kutnowski Dom Kultury oraz Centrum Teatru, Muzyki i Tańca zapraszają na 6. edycję festiwalu „Świat muzyki muzyka świata". Festiwal rozpocznie się w niedzielę, 7 lipca o godz. 19.00. Na scenie wystąpią m.in. artyści z Brazylii, Kuby czy Argentyny.

eprasa.pl ef02a20df9

Spacerkiem po gminach

Łąck

Do środy, 3 lipca można składać oferty w przetargu na przebudowę dróg gminnych w miejscowości Sendeń Mały. Szczegółowe informacje o przetargu można znaleźć na stronie www.uglack.bip.org.pl.

Mała Wieś

Gminne Centrum Kultury MultiOsada poinformowało o zmianie godzin pracy w okresie wakacyjnym. W lipcu i sierpniu GCK będzie otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00.

Mochowo

Planowana jest przebudowa i rozbudowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Malanowo Stare.

Nowy Duninów

Wójt gminy ogłosił publiczny przetarg ustny na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 1 o powierzchni 26 m2 przy ulicy Świerkowej w Soczewce. Cena wywoławcza to 10 700 zł. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.ugnowyduninow.bip.org.pl.

Pacyna

Wójt Gminy apeluje do mieszkańców o ograniczenie korzystania z wody w celach innych niż socjalno-bytowych. W szczególności dotyczy to podlewania plantacji warzyw, ogródków, terenów rekreacyjnych czy uzupełniania wody w stawach czy basenach.

Raciąż

Burmistrz miasta poinformował o wynikach otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego w zakresie działalności na rzecz osób w wieku emerytalnym. Dotację w kwocie 9 000 zł otrzymało Stowarzyszenie Seniorów, Emerytów i Rencistów w Raciążu na zadanie „Raciąski Uniwersytet Trzeciego Wieku".

Radzanowo

Znamy laureatów Międzygminnego Konkursu Plastycznego „Symbole Solidarności". W kategorii klas I-IV zwyciężyła Zuzanna Grabarczyk, II miejsce zajął Jakub Osiak, a III wywalczyli Jakub Sadkowski oraz Martyna Zychowicz. W kategorii klas V-VIII I miejsce zajęła Olga Florczak, II – Oliwia Pycek oraz Malwina Zielińska, a III Wiktor Sobieraj.

Rościszewo

Ponad 95 tysięcy złotych dofinansowania otrzymała gmina na przebudowę i modernizację szkolnego boiska wielofunkcyjnego w Rościszewie. Pieniądze na inwestycję pochodzą z budżetu samorządu województwa mazowieckiego.

Sanniki

W niedzielę, 7 lipca w pałacu w Sannikach odbędzie 51. Niedziela Sannicka. W programie znalazły się m.in. kiermasze rękodzieła ludowego, koncert chopinowski, wystawa malarstwa, występy artystyczne oraz koncerty takich artystów jak Danzel czy Power Play.

Sierpc

Sołectwo Rydzewo zaplanowało zakup altany z przeznaczeniem na organizację imprez integracyjnych dla mieszkańców. Projekt otrzymał dofinansowanie z budżetu samorządu województwa mazowieckiego w wysokości 3 tys. zł.

VIII sesja Rady Powiatu w Płocku

Kwiaty powiatu płockiego

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu uhonorowano zasłużonych mieszkańców nagrodami „Kwiat Powiatu", które wręczono po raz siódmy. Podczas sesji radni upamiętnili także niedawno zmarłego premiera Jana Olszewskiego.

Sesję rozpoczęło przyjęcie wyjątkowej uchwały, która miała na celu uhonorowanie zasług premiera Jana Olszewskiego. Po tej podniosłej chwili przyszedł czas na przedstawienie laureatów nagrody „Kwiat Powiatu". Zdobywcy tego tytułu otrzymali statuetki, pamiątkowe dyplomy oraz gratyfikacje finansowe w wysokości 1000 złotych. Nagrody przyznano w pięciu kategoriach - animator kultury, animator sportu, wolontariusz roku, talent roku oraz osobowość powiatu. Z rąk przedstawicieli władz powiatu odebrali ją - Maria Marzena Dobrzeniecka (animator kultury), Mariola Ewa Madej oraz Alicja Jędrzejak (wolonariusz roku), prezes UKS „Atleta" Ireneusz Gontarek (animator sportu), Karol Pisarski (osobowość powiatu) oraz Wiktoria Kopka (talent roku). Głos, w imieniu wszystkich nagrodzonych, zabrała najmłodsza laureatka, uczennica ZS im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie Wiktoria Kopka. – *Dziękujemy za tak szczególną nagrodę, jaką jest „Kwiat Powiatu". Cieszymy się, że nasze zaangażowanie, praca, promowanie powiatu płockiego zostały docenione przez kapitułę konkursu* – powiedziała laureatka.

Po uroczystym wręczeniu nagród radni wrócili do codziennej pracy. Podczas sesji wysłuchali m.in. sprawozdań z realizacji zadań Powiatowego Urzędu Pracy w 2018 r., oraz z działań podejmowanych w 2018 r. przez nadzory wodne oraz podjęli uchwały o przyjęciu sprawozdań.

Radni rozpatrzyli również szereg projektów uchwał. Wśród nich znalazła się jednogłośnie przegłosowana zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Płockiego oraz zmiana budżetu powiatu płockiego na rok 2019. Radni przyjęli również uchwałę o udzieleniu pomocy finansowej dla ochotniczych straży pożarnych z terenu każdej gminy powiatu oraz dla Miasta i Gminy Drobin z przeznaczeniem na dofinansowanie bieżącej działalności Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w wysokości 60 tysięcy złotych.

Radni zajęli się również emisją obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu. Uchwała została przyjęta jednogłośnie. Radni zatwierdzili również wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu. Kontrola została przeprowadzona w maju 2019 r. w Domu Pomocy Społecznej w Gośliicach. Radni wyrazili zgodę na szereg zmian w mieniu powiatu m.in. na przeniesienie w drodze darowizny mienia powiatu płockiego na rzecz gminy Bodzanów – dotyczy to trzech działek w Miszewie Murowanym Nowym z przeznaczeniem na drogę. Wyrażono zgodę na przekazanie zarządzania drogami (na odcinkach przebiegających na terenie danej gminy) Piączyn-Włóki na rzecz gminy Bulkowo, Ostrzykowo-Nowa Wieś na rzecz gminy Staroźreby oraz Piączyn-Włóki na rzecz gminy Staroźreby. Rada Powiatu podjęła również uchwałę o wyrażeniu zgody na dzierżawę w trybie bezprzetargowym działki w Goślicach. Radni podjęli też decyzję o nieodpłatnym korzystaniu przez operatorów i przewoźników z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest powiat.

Dariusz Ossowski

Nie zabrakło również interpelacji, postulatów oraz zapytań radnych. Dotyczyły one przede wszystkim remontów i modernizacji dróg, budowy chodników, poprawy bezpieczeństwa na drogach oraz wprowadzenia nowego oznakowania. **(ek)**

Programy samorządu Mazowsza

Wsparcie dla sołectw, szkół, sportu

Radni województwa mazowieckiego zatwierdzili przyznanie dofinansowania w ramach programów wsparcia. Rozwój bazy sportowej, nowe pracownie informatyczne i językowe, aktywizacja sołectw czy modernizacja dróg powiatowych i gminnych oraz projekty edukacyjne i kulturalne to tylko część zadań, których realizacja będzie możliwa dzięki środkom samorządu Mazowsza. W sumie na ten cel przeznaczono blisko 84,1 mln zł, z czego 11,1 mln zł trafi do subregionu płockiego.

– *Zakończyliśmy już nabory do naszych tegorocznych programów wsparcia. Po raz kolejny pomagamy lokalnym samorządom w realizacji ważnych dla mieszkańców inwestycji, na które w budżetach zabrakło już środków. Dodatkowe fundusze na rozwój mazowieckich gmin to nasza odpowiedź na potrzeby zgłaszane przez Mazowszan. Dzięki programom pomocowym wspieramy równomierny rozwój województwa mazowieckiego* – podkreśla marszałek Adam Struzik.

W tym roku programy wsparcia cieszyły się dużą popularnością. W ramach czterech już rozstrzygniętych złożonych zostało 1674 wnioski, a aż 1434 zostało dofinansowanych.

Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw to program samorządu województwa uruchomiony z myślą o ok. 7,3 tys. sołectw. Nowe boiska, parki, place zabaw czy ścieżki rowerowe – to tylko niektóre z przedsięwzięć, które mazowieckie gminy zrealizują, dzięki środkom z budżetu województwa. W tym roku wpłynęło 1189 wniosków, a dofinansowanych zostanie blisko 1178 różnego rodzaju projektów z całego Mazowsza. Na Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw w tym roku przeznaczono 11,4 mln zł.

Wsparcie finansowe w wysokości 974 tys. zł otrzymały aż 102 inwestycje z subregionu płockiego. Pieniądze pozwolą na budowę siłowni zewnętrznej w miejscowości Rogożewek, zakup strojów ludowych w gminie Sierpc czy zakup altany dla potrzeb sołectwa Rydzewo. Maksymalne wsparcie dla jednego projektu to 10 tys. zł. Wszystkie elementy zakupione dzięki dofinansowaniu ze środków budżetu województwa mazowieckiego powinny być udostępniane mieszkańcom nieodpłatnie.

– *MIAS to program, który daje bardzo szerokie możliwości rozwoju mazowieckich gmin. Nie zawsze lokalnym samorządom udaje się znaleźć środki na te najmniejsze inwestycje ważne dla mieszkańców wsi i mniejszych miejscowości. Nasz program ma więc za zadanie niczego nie narzucać, ale po prostu pomagać* – mówi wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

5 mln zł samorząd Mazowsza przeznaczy na realizację programu wspierającego rozwój placówek oświatowych. Środki mogą zostać przeznaczone na modernizacje i tworzenie nowych pracowni informatycznych i językowych, zakup sprzętu komputerowego czy oprogramowania. W tym roku w ramach tego działania wpłynęły 252 wnioski, a na dofinansowanie może liczyć 115 beneficjentów z całego Mazowsza. W subregionie płockim złożono 24 wnioski, spośród których pięć otrzyma dofinansowanie o łącznej wartości blisko 213 tys. zł.

Samorząd Mazowsza wspiera także remonty i tworzenie nowych obiektów sportowych. Budowa boisk, skateparków, placów zabaw czy torów sportowych i pumptracków – na ten cel z budżetu województwa przeznaczonych zostało 10 mln zł. W tym roku złożonych zostało 208 wniosków, z czego dofinansowanie otrzyma aż 116 projektów, w tym 10 z subregionu płockiego. Budowa i przebudowa boisk wielofunkcyjnych, budowa kortów tenisowych, modernizacja stadionu sportowego czy budowa pumptracków w subregionie płockim możliwe będą dzięki dofinansowaniu w wysokości ponad 872 tys. zł. Wsparcie zadań w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej Mazowsza wynosi do 75 proc. kosztów kwalifikowanych i nie przekracza 200 tys. zł.

– *Niestety, często ze względu na ograniczone środki, samorządy lokalne nie mogą sobie pozwolić na tego typu inwestycje, dlatego tak ważne jest nasze wsparcie. Boiska wielofunkcyjne, place zabaw, siłownie plenerowe czy pumptracki to miejsca, w których chętnie spędzamy czas na świeżym powietrzu. Na Mazowszu wciąż jest ich za mało zatem staramy się to zmienić* – mówi Adam Orliński, radny województwa mazowieckiego.

Na zadania wieloletnie, na drogi powiatowe i gminne, na edukację oraz kulturę samorząd Mazowsza przeznaczył ponad 57 mln zł, z czego w tym roku przekazanych zostanie blisko 30 mln zł. W ramach wsparcia do subregionu płockiego trafi aż 9 mln zł na realizację pięciu projektów. Środki te zostaną przeznaczone m.in. na przebudowę drogi powiatowej Góra - Dobrsk - Gralewo, rozbudowę i przebudowę dróg na osiedlu Radziwie w Płocku czy przebudowę ul. Gospodarskiej.

Opr. (gsz)

eprasa.pl ef02a20df9

Mieszkańcy żądają wyjaśnień

Awantura o śmieci

Nie milkną echa drakońskich podwyżek opłat za odbiór śmieci. Zapłacą je mieszkańcy gmin, w których odbiorem odpadów zajmuje się Związek Gmin Regionu Płockiego. Mieszkańcy są zbulwersowani i żądają wyjaśnień od swoich włodarzy. Przy okazji „śmieciowej" awantury wyszło na jaw, że ZGRP ma długi i zobowiązało gminy-członków do ich pokrycia. Rady gmin głosują nad uchwałami, które zabezpieczą środki finansowe na „zbilansowanie gospodarki odpadami". Kwoty te wahają się od niemal 200 do ponad 700 tys. zł. Część gmin już odrzuciła uchwały – m.in. Wyszogród i Czerwińsk nad Wisłą, inne zgodziły się zapłacić – m.in. Gąbin oraz Bielsk.

Uchwała, którą podjęło Zgromadzenie ZGRP, wywindowała stawki na poziom 25 zł za odpady segregowane i 50 zł za śmieci zmieszane. Oprócz tego gminy zostały zobowiązane przez ZGRP do pokrycia zobowiązań związku, które łącznie wynoszą 4 400 000 zł. Pieniądze te określone zostały jako „składka celowa" na rzecz ZGRP.

„To skandal" – mówią mieszkańcy

Mieszkańcy gmin, które dotkną podwyżki, na wieść o uchwale, jaką podjęło zgromadzenie ZGRP, organizowali spotkania z przedstawicielami władz. Jedno z takich spotkań odbyło się w Goślicach (gm. Bielsk). Przybył na nie wójt Bielska Jerzy Józef Rozkosz oraz przedstawiciele Rady Gminy. Trzeba przyznać, że było gorąco i to wcale nie za sprawą upalnej pogody.

Mieszkańcy licznie pojawili się na spotkaniu i nie kryli swojego oburzenia. Żądali wyjaśnień, dlaczego wójt głosował za przyjęciem kontrowersyjnej uchwały, która wprowadza nowe stawki na poziomie 25 zł za segregowane śmieci i 50 zł za odpady zmieszane. Nie brakowało ostrych słów i zarzutów zarówno pod adresem wójta, jak również samego ZGRP. – *Związek trzeba rozwiązać. Na co on nam skoro nie spełnia swojej funkcji?* – mówili wzburzeni mieszkańcy.

Jerzy Józef Rozkosz wyjaśniał, dlaczego związek był zmuszony do wprowadzania tak dużych podwyżek. Argumentował, że po prostu nie było innego wyjścia. – *Okazało się, że w przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów na terenie gminy Bielsk jest tylko i wyłącznie jedna oferta złożona przez Remondis za kwotę 929 464,20 złotych za okres 6 miesięcy. Czekaliśmy, bo sądziliśmy, że firma, która realizowała zadanie z wolnej ręki za 14 zł będzie chciała z nami współpracować do końca tego roku. Niestety, Suez złożył wypowiedzenie z dniem 30 czerwca. Przeliczcie sobie państwo ofertę Remondisu dzieląc ją przez 8 000 mieszkańców i 6 miesięcy. Jest to 20 zł od osoby, która segreguje odpady. A przecież nie wszyscy mieszkańcy płacą za śmieci, więc należy przeliczyć to przez współczynnik ok. 90%, co daje nam 25 zł* – tłumaczył wójt gminy Bielsk. Oznacza to, że mieszkańcy, którzy złożyli deklaracje i uczciwie płacą za odpady, muszą płacić więcej, bo ktoś inny tego nie robi. Ta informacja wywołała oburzenie wśród zgromadzonych mieszkańców. – *Dlaczego mamy płacić za tych, którzy tego nie robią? Jak to możliwe, że przez tyle lat działania systemu są osoby, które znajdują się poza nim? Co robicie, żeby zwiększyć ściągalność opłat?* – pytali mieszkańcy.

Wyjaśnienia wójta nie przekonały mieszkańców. Z sali słychać było, że „teraz nikt nie będzie płacił". – *Nikt nie chce takich wysokich cen Czy uważacie, że ja się zgadzam na takie ceny?* – pytał retorycznie wójt.

Występujemy ze Związku

Jak podkreślał włodarz gminy, trzeba wypracować rozwiązanie tego problemu, a po rozmowach z radą wie, że jest ona skłonna zgodzić się na samodzielne gospodarowanie odpadami. – *Zgłosiłem wniosek do ZGRP, co możecie państwo sprawdzić, że gmina Bielsk występuje z ZGRP od 1 stycznia 2020 r. Oczywiście muszą być jeszcze zmienione zapisy statutu, bo dawał on taką możliwość, ale na okres 12 miesięcy przed faktem wyjścia. Zgłosiłem też wniosek, żeby skrócić ten okres do 3 miesięcy, żebyśmy we wrześniu oficjalnie podjęli uchwałę, że występujemy ze związku odnośnie wspólnej gospodarki odpadami. Podkreślam jednak, że nie mamy żadnej gwarancji, że wyjście sprawi, iż będziemy płacili mniej. Nikt nie jest w stanie tego zagwarantować* – mówił wójt. Większość mieszkańców podzieliła zdanie wójta i rady w głosowaniu, dlatego też gmina Bielsk podejmie kroki mające na celu wyjście ze wspólnej polityki odpadowej realizowanej w ramach ZGRP.

Wielotysięczne „składki celowe"

Podczas spotkania na jaw wyszły zaskakujące fakty dotyczące ZGRP, o których większość mieszkańców nie miała pojęcia. Radny gminy Bielsk Adam Kwasiborski wyjaśniał, że oprócz podwyższenia stawki jest jeszcze jedna sprawa, o której mieszkańcy powinni wiedzieć. – *Mam przed sobą raport o stanie Związku Gmin Regionu Płockiego za 2018 rok. W sekcji budżet nie znajdziemy żadnej wzmianki, że w związku są jakieś kłopoty finansowe, że powstaje jakieś zadłużenie. Proszę się nie dziwić mieszkańcom, że jest to dla nich zaskoczenie, że nagle powstaje zadłużenie, o ile dobrze pamiętam 4 400 000 zł, które musi zostać rozłożone na wszystkie gminy-członków. Musicie państwo wiedzieć, że podczas ostatniej sesji głosowaliśmy, czy mamy oddać 460 tysięcy z budżetu gminy do ZGRP jako składkę celową. Na 14 radnych 12 zagłosowało za, a dwóch radnych się wstrzymało od głosu – w tym ja. Uchwała została przegłosowana* – wyjaśnił radny.

Temat „składki celowej" dla ZGRP jeszcze bardziej rozgrzał dyskusję. Mieszkańcy nazwali ją „haraczem" i dopytywali, dlaczego to oni mają ponosić odpowiedzialność za złe gospodarowanie finansami ZGRP. – *Dlaczego teraz gminy mają oddać tzw. „haracz"? Bardzo pana proszę, wyjdźcie z tego związku, bo to jest bez sensu. Zadłużyli sami siebie. Czy jakby pan prowadził firmę i sam się zadłużył, to czy przyszedłby pan do mnie czy do kogoś innego, żebym dał panu pieniądze?* – pytał jeden z mieszkańców.

Informacja o tym, że gmina ma przekazać związkowi prawie pół miliona oburzyła mieszkańców. – *Dlaczego się na to zgodziliście? Za 460 tysięcy możecie zrobić coś dla naszej gminy* – pytali mieszkańcy. Wójt odpowiedział bardzo konkretnie na pytanie o to, dlaczego rada uchwaliła uchwałę o składkę celową – *W momencie, kiedy się chce opuścić wspólne gospodarowanie odpadami w ramach ZGRP, trzeba pokryć wszelkie zobowiązania mieszkańców gminy* – odpowiedział. Mieszkańcy ripostowali, że oni jako ludność wywiązali się ze swoich obowiązków, czyli płacili za odpady i nie rozumieją, dlaczego gmina ma płacić ze swojego budżetu, czyli de facto z ich podatków. – *Ta uchwała nie powinna zostać podjęta, nie będziemy płacić za cudze błędy* – mówiła jedna z mieszkanek.

Kontrowersje wokół uchwał

Temat „składek celowych" zbulwersował nie tylko mieszkańców i część radnych gminy Bielsk, ale także mieszkańców innych gmin ZGRP. Gminy mają przekazać ZGRP środki w kwotach od 185 000 do ponad 707 000 zł. Radni miasta i gminy Gąbin dyskutowali nad uchwałą przez ponad dwie godziny, aby ostatecznie ją przyjąć. – *Podczas sesji Rady Miasta i Gminy Gąbin podjęta została uchwała, na mocy której w formie składki celowej Miasto i Gmina Gąbin przekaże 514 179,73 zł do Związku Gmin Regionu Płockiego. Dlaczego radni głosowali za przyjęciem tej uchwały? Dlatego, że ZGRP ma dziurę w budżecie* – informował gąbiński radny Tomasz Nowacki, który głosował przeciw przyjęciu uchwały o składce celowej. W Wyszogrodzie uchwała została odrzucona, podobnie zresztą jak w Czerwińsku nad Wisłą i Szczawinie Kościelnym.

W uzasadnieniu uchwały o składce celowej możemy przeczytać, że jak wynika ze statutu „poza składką członkowską Członkowie Związku ponoszą koszty działalności Związku poprzez składki celowe lub składki na realizację poszczególnych programów" oraz „pokrywanie strat ponoszonych przez Związek będzie odbywało się w stosunku proporcjonalnym do udziału w świadczeniach członkowskich".

Z analiz, jakie wykonał Związek, wynika, że „faktycznie uzyskiwane dochody z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi nie pokrywają realnych wydatków związanych z usługą odbioru i zagospodarowania odpadów oraz wydatków związanych z obsługą funkcjonowania systemu" oraz „kwoty przeznaczone na pokrycie zobowiązań Związku wobec wykonawców były i są niewystarczające w stosunku do przychodu uzyskanego z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi". Dlatego też „w celu zapewnienia płynności finansowej systemu gospodarowania odpadami i umożliwienia terminowego regulowania zobowiązań, wymagane jest wniesienie przez gminę składki celowej pozwalającej na zbilansowanie systemu".

Eliza Kinalska

Tomasz Nowacki

Mapka ze stawkami za odpady wykonana przez radnego Miasta i Gminy Gąbin Tomasza Nowackiego

Eliza Kinalska

Spacerkiem po gminach

Słubice

Gminna Biblioteka Publiczna w Słubicach poinformowała o zmianie godzin pracy w okresie wakacyjnym. W lipcu i sierpniu biblioteka będzie czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-16.00.

Słupno

Urząd Gminy poinformował o wakacyjnych zmianach w kursowaniu autobusów. Kursy linii 130 – 14.50 z Płocka i 15.51 z Szelig nie będą wykonywane w okresie wakacyjnym, natomiast na linii S-2 i 115 kursy oznaczone literą „S": 6:05 (S-2 ze Słupna do Barcikowa), 6:32 (S-2 z Barcikowa do Słupna), 6:05 (115 ze Słupna do Płocka) będą funkcjonowały do 31 lipca.

Stara Biała

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy odbyła się debata nad raportem o stanie gminy za 2018 r. Ponadto radni zajęli się m.in. uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentów obrębów Brwilno i Maszewo nad Wisłą oraz ustaleniem planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez gminę oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych od dnia 1 września 2019 r.

Staroźreby

W poniedziałek, 8 lipca w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Szczawin Kościelny

Wójt Gminy ogłosił przetarg ustny nieograniczony na nieruchomość gruntową zabudowaną zespołem dworsko-parkowym w miejscowości Słup. Powierzchnia ogólna działki wynosi 6,65 hektara. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.szczawin.pl.

Szczutowo

Na czerwcowej sesji radni pozytywnie ocenili wykonanie budżetu za 2018 rok i udzielili absolutorium wójtowi.

Wyszogród

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy i Miasta odbyła się debata nad raportem o stanie gminy. Radni zajęli się także m.in. ustaleniem planu sieci publicznego przedszkola samorządowego i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez gminę i miasto.

Zawidz

Kwota 50 tys. złotych dofinansowania trafiła z budżetu samorządu województwa mazowieckiego do Gminy Zawidz. Pieniądze będą przeznaczone między innymi na remont remiz OSP, świetlicy wiejskiej, budowę chodnika w Słupi, siłowni zewnętrznej i parkingu w Jeżewie.

Żychlin

Dzieci z sekcji plastycznej Żychlińskiego Domu Kultury - Lena Przywitowska, Wiktoria Stępniak, Lena Krawczyk, Weronika Ćwiek, Hania Stępniak, Agata Olczak oraz Ada Olczak zostały wyróżnione w konkursie plastycznym „Mały przyrodnik".

(ek), rad

eprasa.pl ef02a20df9

Cykl „Twórczy ludzie wokół nas”

Spotkanie z sąsiadem-pisarzem

Kiedy Urszula Bereszczyńska-Ambroziak odkryła, że sąsiadem SP 21 jest Dariusz Włodarczyk, uznała, że to doskonały pomysł na spotkanie. Rzeczywiście - okazało się strzałem w dziesiątkę. Bo dzieciaki poznawały kulisy pisarskiego warsztatu i miały zarazem okazję prezentacji swoich pomysłów i uzdolnień literackich.

Wyjątkowe spotkanie wpisało się w cykl organizowanych przez Urszulę Bereszczyńską-Ambroziak spotkań „Twórczy ludzie wokół nas”. – *Pomysł organizacji spotkania zrodził się przypadkiem* – mówi organizatorka wydarzenia Urszula Ambroziak-Bereszczyńska. – *Gdy odkryłam sąsiedztwo firmy pana Dariusza Włodarczyka i SP21 stwierdziłam, że dzieci i ich rodziny powinny wiedzieć, wśród jakich ludzi żyją, poznawać aktywnych twórczo płocczan na ulicy, mówić im „dzień dobry”. Każdy, kto uczestniczy w obchodach świąt patriotycznych, zna członków stowarzyszenia PATRIA POLONIA, jednak nie wszyscy wiedzą, że jest to nie tylko grupa rekonstrukcyjna, ale też środowisko pisarzy historycznych, tworzących ciekawe książki osadzone w dawnych realiach Płocka* – mówi polonistka.

Dariusz Włodarczyk to działacz społeczny, współtwórca Grupy Rekonstrukcyjno-Historycznej Stowarzyszenia PATRIA POLONIA, pisarz historyczny, inspirujący się dziedzictwem kultury lokalnej. Z uczniami Szkoły Podstawowej nr 21 spotkał się z okazji wydania swojej powieści „Komes”. Jej recenzję uczniowie zamieścili na łamach szkolnego pisma.

Spotkanie przebiegało w familijnej atmosferze. Dariusz Włodarczyk mówił o roli swoich dzieci w pisaniu książek. – *Dzięki synowi, jego krytycznym uwagom unowocześniłem styl pisania. Zacząłem naśladować poczytnych autorów sag historycznych. Dla uczniów moje książki nie są najłatwiejsze z uwagi na archaiczne słownictwo i odległe realia życia, jednakże lektorzy czytający podczas spotkania wywiązali się z zadania świetnie. Jestem pod wrażeniem ich sprawności językowej* – pochwalił młodych czytelników.

SP 21

W spotkaniu obok czytających powieść „Komes” jedenastu uczniów klas IV E i IV D wystąpił też chór szkolny oraz wokaliści pracujący pod opieką Jolanty Junkiert, nauczycielki muzyki. – *Zależy nam na zaszczepieniu naszym podopiecznym zainteresowań twórczością literacko-artystyczną, a jednocześnie na pokazaniu środowisku ucznia: rodzicom, dziadkom, sąsiadom, że każdy, niezależnie od wieku czy zawodu, może żyć wartościowo i satysfakcjonująco, oddając się swoim pasjom i zainteresowaniom* – mówi Urszula Ambroziak-Bereszczyńska. – *Ponadto swoimi działaniami zawsze staramy się propagować etos nauczania, idei pracy twórczej, dzięki której uczeń zaczyna mieć ambicję, dążyć do osiągania sukcesów, mających moc uskrzydlającą. W SP 21 jest dobry klimat do wspierania uzdolnień. Dyrektor Krzysztof Fabiszewski jest otwarty na wszelkie inicjatywy eksponujące dokonania uczniów* – mówi Urszula Bereszczyńska – Ambroziak.

Podczas spotkania swoimi odczuciami na temat książki i spotkania z pisarzem dzielili się uczniowie. Jakub Aftański mówił: – *Spotkanie było super! Można się było dowiedzieć, jak powstają książki i że każdy może zostać pisarzem. Pan Dariusz zachęcał naszych rodziców do pisania, a my nauczyliśmy się trudnych wyrazów.*

Z kolei Tomek Augustyniak dodawał, że mogli poznać dawne, trudne słowa, których teraz nie używamy i nie znamy, jakie kiedyś były stanowiska, np. komes. A Szymon Augustyniak dowiedział się, jak żyli Polacy w XI wieku, gdy powstawało państwo polskie. Uczniowie zwracali uwagę na to, że spotkanie było nietypową lekcją, bo nieczęsto spotyka się autorów książek.

rad

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

20 lat Mazowsze
JEDNOSTKA ORGANIZACYJNA SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

zaprasza na

program na stronie: www.mwmskansen.pl

patronat medialny:
KRDP, poznaj swój kraj, wyborcza.pl Płock, ŚWIAT, tygodnik Płocki, kurier Sierpecki, oficyna MM, Sierpc, kurier żuromiński.pl, PTV Płocka Telewizja, radio 7

REKLAMA

SA-138-2

eprasa.pl ef02a20df9

Kto i gdzie wystąpi podczas najgorętszej niedzieli lata na Audioriver Sun/Day?

Instalacje muzyczne i artystyczne

Damian Lazarus, Brina Knauss, DAVI, Kissy Sell Out i Jaguar Skills to artyści, którzy wystąpią podczas 5. edycji Audioriver Sun/Day. To wydarzenie, które zamyka płocki festiwal. Usłyszymy ich w trzeci dzień festiwalowej zabawy. Rezerwujcie czas już za miesiąc w niedzielne popołudnie, 28 lipca.

archiwum

Damian Lazarus zagra na Audioriver Sun/Day

Sun/Day przenosi uczestników z plaży na wzgórze tumskie. Pobliski park wypełni się nie tylko ciepłą i taneczną muzyką, ale także kolorowymi dekoracjami i instalacjami artystycznymi. W tym roku odbędzie się już 5. edycja tego wydarzenia i dla wielu osób jest to obowiązkowa pozycja w programie festiwalu. Potwierdza to liczba sprzedanych biletów – karnety trzydniowe obejmujące Sun/Day zostały wyprzedane ponad 3 miesiące przed startem Audioriver, a bilety jednodniowe w limitowanej liczbie będą dostępne jedynie na bramkach.

Co jest takim magnesem? Oczywiście występujący artyści. Na 5. edycji Sun/Day nie mogło zabraknąć Damiana Lazarusa, czyli przyjaciela festiwalu i artysty, który czterokrotnie swoimi pamiętnymi występami zamykał koncertową część Audioriver podczas niedzielnych wieczorów. Brytyjczyk jest świetnym DJ-em i producentem, a także jedną z najbardziej charyzmatycznych postaci na dzisiejszej scenie, która przyczyniła się do wypromowania wielu producenckich talentów

Damianowi Lazarusowi będą towarzyszyć podopieczni jego drugiego labelu Rebellion. Brina Knauss rozpoczęła swoją karierę muzyczną w Słowenii, a potem przeniosła się do Mediolanu, gdzie pracowała jako modelka, a następnie zaczęła występować jako DJ-ka na klubowych wydarzeniach. W tym roku zadebiutowała EP-ką pt. „Sledi Toku". DAVI natomiast już w wieku 15 lat potrafił grać na gitarze akustycznej, a później po zajęciach wokalnych na Yerevan Komitas State oraz lokalnych występach przeniósł się do Los Angeles.

Podczas niedzielnego popołudnia w ostatni weekend lipca w Płocku pojawią się też artyści, którzy zagrają połamane brzmienia w lżejszej i słonecznej odsłonie. Taką, specjalną selekcję utworów zaprezentuje Seba, czyli jeden z najbardziej znanych przedstawicieli gatunku, który wystąpi także podczas piątkowej nocy na plaży. Jaguar Skills to natomiast artysta ceniony nie tylko wśród fanów muzyki drum & bass, ale także miłośników hip-hopu. Stało się tak za sprawą jego znanego na całym świecie mixtape'u „History Of Hip-Hop", zawierającego ponad 600 klasycznych utworów zmiksowanych w kolejności wydania, czyli od 1979 do 2006 roku.

Cenionym DJ-em jest także Kissy Sell Out. Brytyjczyk przez kilka lat prowadził własną audycję na antenie BBC Radio 1, a ponadto ma na koncie remiksy dla takich artystów, jak Mark Ronson, Calvin Harris czy Sugababes. Wokalne umiejętności w Płocku zaprezentuje natomiast Degs, który jest związany z wytwórnią Hospital, gdzie wydał utwory m.in. z udziałem London Elektricity czy Etherwood.

Trzeciego dnia Audioriver wystąpią także polscy artyści. W duecie zagrają Leon i Glasse. Leon to DJ z ponad 15-letnim stażem, który jest związany z Audioriver od początku jego istnienia – współtworzy program festiwalu i odpowiada za bookingi artystów zagranicznych. Glasse to także DJ i promotor z wieloletnim doświadczeniem oraz pokaźnym dorobkiem występów na czołowych festiwalach i klubach w całej Polsce. Na drugiej scenie wystąpi reprezentantka poznańskiej sceny, czyli k.o oraz In-Deed – producent, którego wydawnictwa zwróciły uwagę tak znanych postaci, jak LTJ Bukem, DJ Marky czy London Elektricity.

To wszystko czeka nas w niedziel • , 28 lipca podczas Audioriver Sun/Day w parku. A przez trzy festiwalowe dni na płockiej plaży wystąpią m.in. Abstract Division, Bedouin, Beskres by KAMP!, The Black Madonna, Black Sun Empire, BOKKA, British Murder Boys, Brookes Brothers, Catz 'n Dogz, Eltron, GiGi, Mall Grab, Modeselektor live, Monolink live, NeverAfter, Novika & Mr. Lex, Ricardo & Tenes, State Of Mind, Technique International Sound: Drumsound & Bassline Smith b2b Tantrum Desire ft. Youngman, Terstin & RTMTS, Vacos, VTSS, Wilkinson live, YokoO.

W sprzedaży internetowej oraz w punktach stacjonarnych są dostępne karnety dwudniowe na piątek i sobotę oraz bilety jednodniowe na oba dni. Można je zdobyć m.in. za pośrednictwem serwisu eBilet.pl. **Opr. BeeS**

Informator GMINY RADZANOWO

Absolutoryjna sesja Rady Gminy Radzanowo

Przedwakacyjna sesja rady gminy w Radzanowie miała bardzo uroczysty przebieg. Obrady rozpoczęły się od uhonorowania tytułem „Zasłużony dla Gminy Radzanowo" Jacka Pietrzyka, wywodzącego się z Radzanowa miłośnika lokalnej historii, który od 2014 r. projektem „Podziel się historią" odkrywa dzieje gminy, poszukuje zdjęć i dokumentów oraz przeprowadza wywiady z najstarszymi mieszkańcami. Kapituła odznaczenia przyznała tytuł „Zasłużonego" również Adamowi Pietrzakowi z Kosina, emerytowanemu rolnikowi, który jako jedyny pełnił funkcję radnego Gminy Radzanowo nieprzerwanie przez 20 lat (1998-2018); był aktywnym członkiem Zarządu Gminy, dwie kadencje wiceprzewodniczącym Rady, a także przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Gospodarki.

Po przyjęciu informacji o stanie bezpieczeństwa przeciwpożarowego i zatwierdzeniu oceny zasobów pomocy społecznej przewodnicząca rady Jolanta Sochacka otworzyła debatę nad raportem o stanie gminy Radzanowo za 2018 r. Do dnia 31 maja każdy samorząd, zgodnie ze znowelizowaną ustawą o samorządzie gminnym ma obowiązek sporządzić taki dokument będący kompendium wiedzy o całorocznej działalności Urzędu i jednostek podległych, realizowanych politykach, programach i strategiach, podjętych uchwałach i realizacji budżetu.

W ramach debaty głos w sprawie finansowania i rozwoju gminnej oświaty zabrała Katarzyna Kobrzyńska, wicedyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rogozinie. Z kolei Krzysztof Sobczak, przewodniczący Komisji Oświaty, Budżetu i Spraw Socjalnych, odniósł się do danych finansowych raportu, zrealizowanych inwestycji oraz kilku priorytetowych przedsięwzięć zaplanowanych do realizacji w najbliższych latach. Przewodnicząca Jolanta Sochacka podsumowała zaś ubiegłoroczną pracę rady, w tym liczbę i tematykę podjętych uchwał. W zarządzonym następnie głosowaniu 14 radnych obecnych na obradach opowiedziało się za udzieleniem wójtowi wotum zaufania.

Jednomyślność radnych została również utrzymana przy zatwierdzeniu sprawozdania finansowego oraz udzieleniu wójtowi absolutorium z wykonania budżetu za 2018 rok. Dziękując radnym, wójt Sylwester Ziemkiewicz przyznał, że wyniki tych głosowań są potwierdzeniem, iż obrane wspólnie kierunki rozwoju gminy Radzanowo są dobre. – *To, co robimy w gminie, to nie jest sukces jednej osoby. Dziękuję moim współpracownikom z Urzędu i wszystkich jednostek podległych, bo wszyscy bardzo mocno pracujemy każdego dnia, aby nasza mała ojczyzna, nasza piękna gmina rozwijała się* – mówił wójt. Szczególne słowa uznania skierował do Marioli Lorenc, skarbnika gminy, dziękując za wytrwałość i rzetelność w utrzymywaniu stabilności finansów publicznych.

Bardzo obszerny porządek obrad VIII sesji wymagał głosowania nad projektami kilku uchwał bieżących, m.in. w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2019-202, czy przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Opr. (gsz)

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Radzanowo

eprasa.pl ef02a20df9

Filmowa pasja młodej płocczanki

Tworzy swój musical

Mogłoby się wydawać, że młodzież zapatrzona w ekrany smartfonów nie wie, kim był ktoś taki jak Stanisław Bareja, a zamiast filmów z Audrey Hepburn wybiera popularnego Netflixa. Tymczasem zainteresowania młodych płocczan mogą naprawdę zaskoczyć. Tym razem Paulina Podolewska, tegoroczna maturzystka, opowiedziała trochę o fotografii, nieco więcej o filmie, ale przede wszystkim – o musicalu, który będziemy mogli zobaczyć już we wrześniu.

Zainteresowanie sztuką, szczególnie tą przekazywaną za pomocą obrazu, zrodziło się w Paulinie, kiedy zaczęła fotografować. Najpierw robiła zdjęcia naturze, później osobom, a teraz zazwyczaj fotografuje na okolicznościowych imprezach. Jednak właśnie tutaj zaczęła się jej artystyczna droga.

Gdy uczęszczała do Gimnazjum nr 13, przypadkowo trafiła na przedstawienie Teatru Trzeciego, które funkcjonowało przy III LO. Był to spektakl „Ruah". – *Okazało się, że organizowany jest wyjazd. Był to projekt „Świadomość", który polegał na odwiedzaniu największych polskich miast i wystawianiu w każdym z nich ewangelizacyjnej sztuki. To było takie moje pierwsze zetknięcie z żywym teatrem* – opowiada Paulina. Wspomina też, że reżyser grupy, Adam Łoniewski, przygotowując aktorów pozostawiał im dużą swobodę w kreowaniu postaci. Dzięki temu, że po części sama mogła być dla siebie reżyserem, zauważyła, że tworzenie jest tak samo ekscytujące, jak granie.

Archiwum Pauliny Podolewskiej

Później Paulina brała udział w wielu spektaklach wystawianych przez Teatr Trzeciego. Kiedy grupę przejął Paweł Kolczyński, dostała nawet główną rolę. – *Bardzo mi się spodobało to, co robił Paweł. Było dla mnie niesamowite, że miał na wszystko pomysł. Dawał każdemu pewną dowolność, ale jednak trzymał kontrolę nad całością. Wtedy po raz pierwszy pomyślałam, że może reżyseria byłaby czymś dla mnie. Aktorstwo było fajne, ale nie do końca się w nim spełniałam* – mówi Paulina.

W liceum wybrała profil matematyczno-chemiczny, ponieważ tworzenie przedstawień i zainteresowanie filmami było na razie tylko jej dodatkową pasją. Jednak już niedługo się to zmieniło, ponieważ Paulina została poproszona o przygotowanie tzw. abiturek. Wtedy mocno interesowała się musicalami i klasycznym kinem, codziennie wybierając w wypożyczalni kilka filmów do obejrzenia. Przedstawienie było więc połączone musicalowym motywem. Mimo, że wszystko wydawało się organizacyjnie trudne do udźwignięcia, to udało się i wiele osób chwaliło młodą reżyserkę za pomysł, co tylko utwierdziło ją w przekonaniu, że jej przyszłość jednak nie będzie związana z chemią i matematyką.

Filmowe plany

W związku z tym Paulina postanowiła, że po liceum będzie zdawać na Akademię Teatralną lub łódzką „Filmówkę". Postanowiła więc zdawać na maturze historię sztuki i jak się okazało, nie było to takie proste. – *Wydawać by się mogło, że jeśli ktoś ogólnie interesuje się sztuką i ma o niej pojęcie, nie będzie miał problemu z taką maturą. A okazało się, że materiał jest bardzo rozległy* – przyznaje Paulina. Teraz czeka z niecierpliwością na wyniki, a przed nią jest egzamin na kierunek organizacja produkcji filmowej i telewizyjnej w Szkole Filmowej w Łodzi. Tam przez trzy lata będzie od zaplecza obserwować pracę reżyserów, co da jej dobre przygotowanie, jeśli w przyszłości będzie chciała zdawać na reżyserię.

Aby zdać, musi się dobrze przygotować z ekonomii i historii polskiego kina. – *Jeśli chodzi o to drugie zagadnienie, to się nie martwię – mój tata jest ogromnym fanem Barei i „Miś" leci u nas w domu przynajmniej raz w miesiącu* – tłumaczy Paulina. To właśnie dzięki tacie zapałała entuzjazmem do „starszego" kina, jako bardzo wartościowego. Nieustannie w jej pomysłach i planach wspiera ją też mama, która potrafi ją sprowadzić na ziemię, gdy odleci myślami gdzieś daleko, ale przede wszystkim ogromnie wspiera ją w podejmowanych decyzjach. Tak samo jak wszyscy przyjaciele i znajomi.

Własny musical

Jednak jeszcze przed rozpoczęciem studiów Paulina ma do zrealizowania swój własny projekt. Przygotowuje bowiem musical, którego premiera jest ustalona na 13 września w POKiS-ie. Zrobiła już nabór aktorów, napisała scenariusz i wybrała piosenki. Dzięki swoim znajomym zorganizowała oświetlenie i nagłośnienie. Scenografię stworzy koleżanka Pauliny, która planuje zdawać na ASP. Jak mówi, klimat całego spektaklu będzie nawiązywał do lat 60. i 70., zadymionych barów, w których zespół gra na żywo. Musical będzie skierowany do osób w każdym wieku. Starsze pokolenie może urzec oprawa muzyczna, w której znalazły się utwory między innymi Agnieszki Osieckiej i Maryli Rodowicz. Tematyka natomiast dotyczy odnajdywania siebie, co może spodobać się młodym osobom.

Na razie jest bardzo zadowolona ze współpracy z osobami, które będą brały udział w musicalu, ponieważ wszyscy są otwarci i chętni do współpracy. Przygotowania planują zacząć w sierpniu i wtedy będą spotykać się codziennie na kilkugodzinnych próbach. – *Jestem bardzo wymagająca, kiedy tworzę coś swojego. Zawsze dążę do perfekcji, więc mam nadzieję, że obejdzie się bez zgrzytów* – śmieje się Paulina.

Joanna Biała

Nowa usługa Naftoserwisu

Specyficzne tłoki

Wykrywanie pęknięć rurociągów za pomocą inteligentnych tłoków ultradźwiękowych – to nowa usługa, którą właśnie wprowadziła do swojej oferty spółka Naftoserwis, należąca do Grupy PERN. Tym samym firma dołączyła do wąskiej grupy firm na świecie, które proponują takie rozwiązanie. Do tej pory Naftoserwis specjalizował się jedynie w wykrywaniu zjawisk korozyjnych rurociągów oraz pomiarze ich geometrii.

Rurociągi podziemne narażone są na niewidoczne gołym okiem usterki spowodowane korozją. Częstymi wadami rurociągów są także pęknięcia. Mogą one powstawać w wyniku wysokich ciśnień, naprężeń materiałowych czy wysokich temperatur.

– *Bezpieczne zarządzanie eksploatacją rurociągów wymaga po stronie operatora wiedzy o stanie technicznym instalacji, w tym o wadach materiałowych. Dzięki temu może on optymalnie zarządzać procesami przesyłowymi oraz remontami i konserwacją swojej sieci* – mówi Krzysztof Zalewski, prezes Naftoserwisu.

W ostatnim czasie Naftoserwis przeprowadził badanie dwuśrednicowego, 105-kilometrowego odcinka rurociągu dla PERN z wykorzystaniem innowacyjnego tłoka ultradźwiękowego CRACKSONIC w technologii „crack detection". Inspekcję poprzedziły liczne próby z wykorzystaniem przygotowanej w tym celu specjalnej instalacji testowej. Tego typu diagnostyka ma bardzo duże znaczenie, bo pozwala wykryć wszelkie usterki zanim dojdzie do poważnych uszkodzeń, które mogłyby doprowadzić do awarii systemu.

Opr. (gsz)

Inwestycja ORLEN Południe

Ekologiczna energia

Energia elektryczna i cieplna będą produkowane w Elektrociepłowni Trzebinia, należącej do spółki ORLEN Południe, z czystego gazu ziemnego, który częściowo zastąpi węgiel. To efekt wartej blisko 80 mln zł inwestycji. Dzięki redukcji emisji związków ze spalin do atmosfery, korzystnie wpłynie ona na środowisko naturalne.

Realizacja inwestycji w nowe źródło ciepła umożliwi wytwarzanie energii elektrycznej i cieplnej w wysokosprawnej kogeneracji już nie tylko z węgla, ale też z przyjaznego środowisku gazu ziemnego. W ten sposób ograniczona zostanie aż o ok. 30 proc. emisja dwutlenku siarki, dwutlenku azotu o kolejne 45 proc., natomiast pyłu o blisko 90 proc.

– *Konsekwentnie inwestujemy w nowoczesne technologie i wdrażamy ekologiczne rozwiązania, by minimalizować wpływ naszej działalności na środowisko naturalne. Projekt modernizacji elektrociepłowni w Trzebini wpisuje się w strategiczne założenia Grupy ORLEN w zakresie rozwoju niskoemisyjnej energetyki* – mówi Jarosław Wróbel, prezes Zarządu ORLEN Południe.

W ramach inwestycji zbudowane zostały m.in. kotłownia gazowa, stacja uzdatniania wody, stacja przygotowania gazu, a także rurociągi gazu wysokiego i niskiego ciśnienia. Generalnym wykonawcą była spółka z grupy ORLEN Projekt. Dzięki modernizacji elektrociepłowni, której całkowita moc wynosi teraz 61 MW, spółka ORLEN Południe dysponuje wielopaliwowym źródłem wytwarzania energii. Pozwoli to optymalizować koszty produkcji związane ze zmianami cen paliw.

Energia wytwarzana w elektrociepłowni dostarczana będzie do wszystkich instalacji produkcyjnych zlokalizowanych w zakładzie Trzebinia, a także - poprzez wewnętrzną sieć c.o. - do firm znajdujących się na terenie zakładu oraz jedynego w mieście dystrybutora ciepła i odbiorców prywatnych.

Budowa nowego źródła ciepła to już kolejna przyjazna środowisku inwestycja ORLEN Południe. W maju podpisana została umowa na budowę w Trzebini pierwszej w Polsce i drugiej w Europie instalacji do produkcji ekologicznego glikolu propylenowego. Jest to krok w kierunku przekształcenia zakładu w nowoczesną biorafinerię. Natomiast w jedlickiej rafinerii trwają analizy dotyczące budowy instalacji do produkcji bioetanolu II generacji.

Opr. (gsz)

Remontowane są drogi w mieście, autobusy mają zmienione trasy

Puśćcie linię ul. Przemysłową

Od kilku tygodni trwa remont ul. Tysiąclecia, jednej z tych, po której codziennie kursowało kilkanaście linii autobusowych. Nie da się ukryć, że było to rozwiązanie bardzo wygodne dla mieszkańców dużych osiedli mieszkaniowych, pobudowanych po obu stronach tej ulicy.

Wiadomo, że aby było lepiej, to najpierw musi być gorzej. Doskonale zdają sobie z tego sprawę mieszkańcy osiedla Wielka Płyta, którzy nigdy wcześniej nie narzekali na utrudniony dostęp do miejskiej komunikacji. Teraz twierdzą, że mają z tym spory problem.

Do redakcji zadzwoniła czytelniczka mieszkająca przy ul. Rembielińskiego. Od chwili ustalenia nowych tras najpopularniejszych linii autobusowych, czyli między innymi „19", pasażerowie mają daleko do przystanku.

– *My, mieszkańcy Wielkiej Płyty mamy od kilku tygodni poważne problemy z dojściem do przystanków KM, które są znacznie oddalone od naszego miejsca zamieszkania. Od centrum osiedla do przystanku na ul. Kobylińskiego lub na ul. Narodowych Sił Zbrojnych jest dość daleko. A remont jeszcze potrwa dosyć długo* – twierdzi.

I dlatego proponuje, by niektóre autobusy, zwłaszcza popularną „19" jeżdżącą na Winiary, puścić ul. Przemysłową. – *To szeroka ulica, a jest tam nawet zatoczka ze znakiem przystanku. My mielibyśmy znacznie bliżej do autobusu, byłoby to doskonałe rozwiązanie* – tłumaczy i wyjaśnia, że ul. Przemysłową jeździ znacznie mniej samochodów niż ul. Rembielińskiego.

Jak się okazuje, wkrótce życzenie naszej czytelniczki zostanie spełnione, ale nie do końca tak, jak tego oczekuje. – *Informuję, że obecnie trwają prace nad poprowadzeniem ul. Przemysłową linii nr 10. Linia będzie jeździć czasowo na około jeden do dwóch miesięcy, do momentu wkroczenia remontu ul. Tysiąclecia w drugi etap, tzn. kiedy skrzyżowanie Przemysłowej z Tysiąclecia będzie zamknięte. Ze względów organizacyjnych nie planujemy zmian w linii nr 19* – zapowiada Konrad Kozłowski z Zespołu Medialnego UMP.

Pewnie nie do końca to rozwiązanie usatysfakcjonuje mieszkańców osiedla Wielka Płyta, ale przynajmniej na kilka tygodni choć trochę będą mieli bliżej do przystanku Komunikacji Miejskiej.

Jol.

eprasa.pl ef02a20df9

Sezon kąpielowy w pełni

Gdzie udać się nad wodę?

Upały, które ostatnio doskwierają mieszkańcom naszego regionu sprawiają, że wiele osób szuka ochłody nad wodą. Właśnie dlatego warto dowiedzieć się, gdzie bezpiecznie możemy korzystać z uroków kąpieli. Mamy dobrą informację - w tym sezonie w Płocku i okolicach zwiększyła się liczba kąpielisk.

autor „Zacisze Bis"

W Koszelówce można bezpiecznie korzystać z uroków wody - właśnie powstał tam dmuchany plac zabaw dla dzieci

Wszelkie sprawy związane z kąpieliskami i miejscami okazjonalnie wykorzystywanymi do kąpieli reguluje Prawo wodne. Zgodnie z jego przepisami organizator kąpieliska musi spełnić szereg wymagań oraz przejść przez ustaloną ścieżkę prawną, aby miejsce nad wodą mogło stać się kąpieliskiem. Nie należy zapominać, że woda w takim miejscu musi być przebadana przez Państwową Inspekcję Sanitarną. Podobnie zresztą jest w przypadku miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli, choć tu przepisy prawne są mniej restrykcyjne.

W Płocku tradycyjnie bezpiecznie korzystać z uroków wody można nad Zalewem Sobótka. Podobnie jak w poprzednich latach miejsce to ma status kąpieliska. Sezon kąpielowy rozpoczął się tu 19 czerwca i potrwa do 31 sierpnia.

W powiecie płockim w tym sezonie zlokalizowane są trzy kąpieliska. Pierwsze z nich to tzw. „Patelnia" usytuowana w Grabinie na jeziorze Górskim (gm. Łąck). Kilka dni temu nastąpiło tam oficjalne otwarcie sezonu kąpielowego, który potrwa do 31 sierpnia. Status kąpieliska w tym roku uzyskał również teren przy plaży w Soczewce (gm. Nowy Duninów). Tam również można się już bezpiecznie kąpać, sezon potrwa do końca wakacji. Ostatnim miejscem, które uzyskało status kąpieliska, jest plaża wraz z dostępem do Jeziora Zdworskiego usytuowana na terenie ośrodka „Zacisze-Bis" w Koszelówce (gm. Łąck). We wszystkich tych miejscach przebadano już próbki wody, które zostały określone przez Sanepid jako przydatne do kąpieli.

Na terenie powiatu gostynińskiego znajduje się jedno kąpielisko – są to tereny znajdujące się przy ulicy Dybanka na jeziorze Bratoszewo. W powiecie sierpeckim nie ma żadnego kąpieliska. Jeżeli chodzi o miejsca okazjonalnie wykorzystywane do kąpieli to w Urzędzie Gminy w Sierpcu na chwilę obecną nie złożono żadnego wniosku w tej sprawie. Do Urzędu Gminy w Szczutowie wpłynął jeden wniosek w sprawie utworzenia miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpieli. Aktualnie sprawa jest w toku, co oznacza, że na terenie powiatu sierpeckiego póki co nie ma ani jednego miejsca, w którym bezpiecznie można by było zażywać relaksu w wodzie.

Należy zaznaczyć, że tam, gdzie nie ma kąpieliska, tylko miejsce okazjonalnie wykorzystywane do kąpieli, przepisy prawa zezwalają na funkcjonowanie takiego miejsca jedynie przez miesiąc. Sezon kąpielowy dopiero się rozpoczął, dlatego organizatorzy mają jeszcze trochę czasu na załatwienie stosownych formalności.

Każdy, kto wybiera się nad wodę, może sprawdzić, czy miejsce w którym zamierza wypoczywać, jest kąpieliskiem może sprawdzić to na stronie www.sk.gis.gov.pl. Na stronie można również sprawdzić, czy stan wody w danym miejscu pozwala na bezpieczną kąpiel. **Eliza Kinalska**

Jubileusz płockich rzeczoznawców

Minęło ćwierć wieku

W hotelu Starzyńskim odbyła się uroczysta konferencja jubileuszu 25-lecia rzeczoznawców majątkowych zrzeszonych w płockim oddziale Polskiego Stowarzyszenia Rzeczoznawców Wyceny Nieruchomości. Były podsumowania, odznaczenia, gratulacje oraz życzenia kolejnych lat owocnej działalności.

Płocki oddział powstał w 1994 r. i od tamtej pory niestrudzenie dba o to, żeby jego członkowie poszerzali swoją wiedzę organizując liczne szkolenia oraz wykłady. Takie spotkania to także doskonała okazja do integracji środowiska. Jednostka skupia fachowców nie tylko z naszego miasta i powiatu płockiego, ale też z Gostynina, Sierpca, Żuromina oraz Kutna.

Spotkanie z okazji jubileuszu 25-lecia to dobry moment na podsumowanie działalności rzeczoznawców zrzeszonych w płockim oddziale PSRWN. Doskonale zrobił to prezes oddziału Janusz Rosuł w swoim referacie „Dokonania i wyzwania". Był czas na wspomnienia, ale także na rozmowy dotyczące przyszłości stowarzyszenia.

Na uroczystości nie mogło zabraknąć gości. Wśród nich pojawił się m.in. prezydent PSRWN Krzysztof Lewandowski, Ewa Różalska reprezentująca marszałka Adama Struzika, przedstawicielka płockiego starosty Krystyna Zawadka, byli prezesi płockiego oddziału, reprezentanci płockiego biznesu oraz koledzy „po fachu" z innych oddziałów.

Ze zbiorów płockiego oddziału PSRWN

W swoim przemówieniu prezydent Krzysztof Lewandowski pozytywnie i wysoko ocenił aktywne działanie w środowisku oraz organizowanie szkoleń o wysokim poziomie merytorycznym. Wskazał jednocześnie na nowe cele i wyzwania stawiane środowisku rzeczoznawców wyceny nieruchomości wynikające zarówno z intensywnego postępu cywilizacyjnego, jak również przemian społeczno-gospodarczych i nowych regulacji prawnych w naszym kraju.

25-lecie to także doskonała okazja do docenienia trudnej pracy i profesjonalizmu rzeczoznawców majątkowych. Właśnie za „efektywną i pełną zaangażowania współpracę z jednostkami samorządowymi Województwa Mazowieckiego" marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik wyróżnił Dyplomami Uznania Małgorzatę Kroczewską, Zbigniewa Rychlika, Janusza Rosuła, Jacka Markowskiego oraz Annę Sowę. Szczególnym elementem uroczystości było wyróżnienie byłego prezesa Zarządu Oddziału Adama Illera przez członków oddziału za efektywną pracę dla środowiska rzeczoznawców.

Podczas tego wyjątkowego dnia nie mogło zabraknąć rozmów oraz występów artystycznych. Po oficjalnej części spotkania przyszedł czas na część muzyczną. Dla wszystkich uczestników zaśpiewał chór Vox Singers.

(ek)

Cotygodniowy kącik wędkarski

Letnie sandacze (2)

Gdy łowię na „koguty", rzadko zdarza mi się stracić rybę podczas holu. Sandacze atakują je z furią i chwytają o wiele pewniej niż jakąkolwiek inną sztuczną przynętę. W 95% ataki następują podczas opadu. „Kogutem" wyciąga się sandacza z kryjówki, niejako zmusza się go do zaatakowania zdobyczy. Natomiast przynęty miękkie, tzw. gumki, są skuteczne wtedy, kiedy się je precyzyjnie poda sandaczowi pod pysk, przy czym jego reakcja to nie zawsze jest chęć pochwycenia ofiary, często chodzi o odgonienie rywala lub intruza. Melioracja, jak nazywam spinningowanie „kogutem", to ustawiczne bicie o dno, przewracanie kamieni, przesuwanie ciegieł. I tak tej przynęty należy używać. Żmudna i ciężka to praca, nie każdy ją lubi, ale owoce są warte tego trudu. „Kogut" nie nadaje się do klasycznego prowadzenia, bo wtedy w ogóle nie pracuje, jego pióra się sklejają i płynie martwo.

Wspaniałe letnie sandacze złowione w zbiorniku zaporowym

Po zarzuceniu „koguta" wędkę trzymam pod kątem 45 stopni do lustra wody, gdy jest flauta – trochę niżej. Czekam aż przynęta, swobodnie opadająca na naprężonej żyłce lub plecionce, dosięgnie dna. Gdy wyczuję stuknięcie, podrywam ją mocnym, 1,5 metrowym wymachem wędziska za głowę i równocześnie kręcę kołowrotkiem. Przy klasycznym przełożeniu 1:5 dwa obroty korbką wystarczą, aby wybrać luz powstały po powrocie kija do pozycji wyjściowej. Przynęta znów może opadać na naprężonej żyłce. To ideał, do którego rzecz jasna trzeba dążyć. Jednak przy wietrze, zwłaszcza bocznym lub silnym, żyłka nieznacznie wiotczeje. Należy to likwidować dodatkowymi obrotami kołowrotka, a nie wyższym uniesieniem kija, bo stracimy całkowicie kontakt z przynętą.

Każdy opad „koguta" kończy się uderzeniem o dno. Na płaskim blacie tor ruchu przynęty łatwo przewidzieć, ale na nierównościach każdy skok jest inny i kolejne poderwanie „koguta" może się skończyć długim opadem wzdłuż pionowej ściany stoku. Cały czas więc obserwuję linkę, bo sandacz, nawet gdy zaatakuje „koguta" zdecydowanie, może potem stanąć lub popłynąć w bok lub do góry, a wtedy na kiju go nie wyczujemy. Naprężony zestaw ułatwia zacięcie na czas, dlatego wbrew temu, co zalecają niektórzy „znawcy" tematu – nie wolno dopuszczać do zwiotczenia żyłki. „Kogut" nie jest też przypisany tylko do dna, szperam nim skutecznie również w toni. Wtedy kołowrotkiem kręcę szybciej, trzy – cztery obroty, krótki opad (na naprężonej żyłce!) i gwałtowne poderwanie do góry.

Miękkich przynęt (oczywiście uzbrojonych w główki z antyzaczepem) używam tylko tam, gdzie sandacze trzeba dłubać, a więc w karczach, patykach, zatopionych drzewach, gruzowiskach, resztkach budynków. Im również staram się nadać nietypową, agresywną pracę. Jednostajne prowadzenie przynosi efekt jedynie w czasie bardzo dobrego żerowania, kiedy najskuteczniejsza jest tzw. włóczka, czyli wleczenie przynęty po dnie. We wszystkich innych przypadkach trzeba kombinować. Stosuję więc opad, mocne poderwania, przyspieszenia, niekiedy „gumkę" przytrzymuję parę sekund na dnie. Jeżeli czuję, że żyłkę przerzuciłem przez gałąź zatopionego krzaka, kilkakrotnie podciągam i opuszczam przynętę, a dopiero potem zeskakuję. W taki sam sposób wspinam się po pozostałościach murów, płotów itp.

Kształt i rodzaj „gumki", moim zdaniem, nie ma większego znaczenia. Natomiast każdy sandacz ma swoje ulubione kolory i tylko na takie przynęty bierze. Poglądy na skuteczność poszczególnych barw są tak różne, że bardziej się liczy chyba wiara lub przyzwyczajenie aniżeli jakieś racjonalne przesłanki. Moje kolory: wiosną i latem to motor oil, zielony brokat, seledyn i żółta perła, a od połowy sierpnia już tylko motor oil.

Na początku sezonu stosuję duże przynęty. W czerwcu jest to minimum największe „kopyto". Latem w wodzie pojawia się narybek i sandacze chętniej atakują małe przynęty, o długości 6 – 7 cm. Na początku września powracam do dużych rozmiarów i łowię nimi do końca sezonu, włącznie z zimą, gdy nie ma lodu. Używam ciężkich główek, bo pozwalają wyczuć pracę przynęty i rozpoznać co jest na dnie, piasek, żwir czy grube kamienie. Dla mnie na łowisku o głębokości pięciu metrów i wiejącym wietrze 20-gramowa główka wcale nie jest przesadą. To ołów szuka sandaczy i je łowi. Jeżeli są w miarę aktywne, rzadko odmówią. A kiedy nie żerują? Odpowiednio ciężką główką można poszperać w uskokach dna, wpłynąć w dołek, obłowić koryto. Barierą są zaczepy, tam z ciężarem trzeba stonować.

Tekst opracowany na podstawie wędkarskich doświadczeń łowcy sandaczy Marka Puczyńskiego z Opola.

Opracowanie i fot. Andrzej Konowrocki

eprasa.pl ef02a20df9

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)

Tydzień sprzyja zajęciom, które związane są z pięknem, harmonią i sztuką. Twoje pomysły na ozdobienie domu lub kreacje będą niezwykłe i zapewnią ci uznanie w towarzystwie. Wenus pomoże ci zakończyć towarzyskie spory. Samotne Barany będą przebierać w propozycjach randek. W pracy, choć wiele ważnych osób pojedzie już na urlop, to i tak masz szansę ubić kilka niezłych interesów.

BYK (21.04-21.05)

Zapomnij o niepowodzeniach i starych urazach, bo teraz szkoda na nie czasu. To, co nie udało się kiedyś, może udać się teraz. Ludzie będą chętnie cię słuchać, możesz też liczyć na pomoc rodziny. W miłości nie bądź zazdrosny i otwarcie rozmawiaj o swoich uczuciach. Sporo się dowiesz o sprawach, które są ważne dla twojego partnera. Twoje wsparcie będzie niezbędne.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Najchętniej zajmiesz się własnymi sprawami, a dla obcych osób nie będziesz miał ani wyrozumiałości, ani czasu. Twoje zdrowie wymagać będzie troski. Jeśli możesz, to zdecyduj się na kilka dni urlopu i nie żałuj pieniędzy na własną wygodę i przyjemności. W weekend szczęście o wiele bardziej ci sprzyja. Przypomną sobie o tobie starzy znajomi i przyjaciele.

RAK (22.06-22.07)

Staniesz się bardziej niż zwykle romantyczny i wyrozumiały dla ludzi w twoim otoczeniu. Sny, intuicja i miłosne schadzki interesować cię będą bardziej, niż wyścig po uznanie szefa. Odpocznij i zajmij się sobą, bo teraz nie warto na siłę angażować się w trudne sprawy. Wizyta u kosmetyczki, masaże i zdrowa dieta najlepiej poprawią ci humor.

LEW (23.07-22.08)

Przed tobą więcej towarzyskich atrakcji. Otrzymasz sporo ciekawych wiadomości i zaproszeń w niezwykłe miejsca, że trudno będzie ci znaleźć czas na pracę czy domowe obowiązki. Korzystaj z tego, co niesie ci los! Merkury pomoże ci zdobyć uznanie, a nawet popularność. Warto będzie pogodzić się z nieprzyjaciółmi, wyjaśnić różne stare nieporozumienia.

PANNA (23.08-22.09)

Sprawy finansowe znajdą się w centrum twojej uwagi. Masz szansę przekonać szefa do pomysłu, który przyniesie ci przypływ gotówki. Bądź odważny i działaj szybko, a twoje marzenia o awansie lub podwyżce będą mogły się spełnić! Słońce postawi na twojej drodze życzliwe ci osoby. Warto będzie skorzystać z ich rad i sugestii. Twoje życie miłosne nabierze rumieńców!

WAGA (23.09-23.10)

Sprawy zawodowe ostro przyspieszą i pojawi się szansa na większe pieniądze. Przyjaciele nie zostawią cię w potrzebie, przekażą dobre wiadomości i zainspirują do działania. Tydzień sprzyja wyjazdom i szkoleniom oraz nowym, ważnym znajomościom. Możliwa nawet zmiana stanowiska lub nowy pomysł na karierę. W miłości bądź ostrożny i nie traktuj ukochanego jak podwładnego.

SKORPION (24.10-22.11)

Nadeszły wakacje, więc pozwól sobie na więcej luzu i swobody. Nie musisz wszystkim się przejmować i wszystkiego osobiście pilnować. Tydzień sprzyja nowatorskim pomysłom i planom, które łamią schematy i reguły. Bądź odważny i szczery, a szczęście cię nie opuści. W pracy bardzo sprzyja ci Merkury, opiekun handlowców i podróżników. Możliwy przypływ gotówki.

STRZELEC (23.11-21.12)

Nawet jeśli planujesz spędzić ten tydzień na samotnych rozmyślaniach, to i tak nie uda ci się schować przed znajomymi. Różne znudzone życiem osoby będą oczekiwać, że uprzyjemnisz im wolny czas. Postaraj się nie zmieniać własnych planów tylko dlatego, że ktoś oczekuje od ciebie uprzejmości. W sprawach finansowych możesz sporo zyskać dzięki sprzyjającym zbiegom okoliczności.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Przed tobą dobre dni, jednak twoje plany mogą się niespodziewanie zmienić na jeszcze lepsze. Ktoś namówi cię do podróży lub udziału w większej imprezie. Postanowisz przełożyć na później niektóre obowiązki, odpocząć i skorzystać z różnych rozrywek. W miłości trwa dobra passa, wciąż sprzyja ci Wenus. Uda ci się wyjaśnić partnerowi, czego potrzeba ci do szczęścia.

WODNIK (21.01-20.02)

Czekają cię spokojniejsze dni. Inwestuj w siebie, zadbaj o swoją urodę i porządnie odpocznij. Merkury ułatwi ci załatwienie spraw, na których ci zależy, a także zadba o twoje powodzenie w miłości. Samotne Wodniki spotkają atrakcyjnego wielbiciela, przy boku którego nie sposób będzie się nudzić. Merkury przyniesie ciekawe znajomości i propozycje.

RYBY (21.02-20.03)

Początek wakacji będzie udany. Będziesz organizować wszystkim wolny czas, nie przegapisz żadnego zabytku wartego obejrzenia. W pracy w skupieniu zajmiesz się ważnymi projektami. Tydzień sprzyja mądrym decyzjom, które dotyczą pieniędzy. W weekend znajdź więcej czasu dla partnera, nie przekładaj randek czy wspólnego wyjazdu, bo narazisz się na wyrzuty i pretensje.

Nie wyrzucaj tego listu!

Piotr Olewiński

Regionalny Rzecznik Prasowy

ZUS przyśle Ci list z informacją o stanie konta emerytalnego. Dowiesz się z niego, ile odłożyłeś już na przyszłą emeryturę.

Ruszyła wysyłka blisko 20,7 mln Informacji o Stanie Konta Ubezpieczonego (IOSKU). ZUS szacuje, że w województwie mazowieckim otrzyma ją około 3 mln osób. Dokument ten jest dokładnym opisem stanu finansowego konta emerytalnego osób z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, na które trafiła przynajmniej jedna składka (aktualne na 31 grudnia 2018 r.). Znajdziesz tam sumę wszystkich zwaloryzowanych składek oraz kapitału początkowego, a także wskazanie, ile składek zgromadzonych jest na subkoncie w ZUS, a ile trafiło do otwartego funduszu emerytalnego (jeżeli ktoś jest członkiem OFE). Informacja zawiera też wskazanie, jak wyglądał wpływ składek emerytalnych miesiąc po miesiącu w całym 2018 r. Można więc sprawdzić, czy pracodawca uczciwie opłaca za nas składki.

*Całość korespondencji ma trafić do klientów najpóźniej wraz z końcem sierpnia. ZUS przypomina jednak, że nie wszyscy otrzymają papierowy list. Do osób, które założyły profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (*www.pue.zus.pl), trafi on w formie elektronicznej. Aby uzyskać dostęp do informacji wystarczy zalogować się na swoim koncie PUE.

List osób, które ukończyły 35 lat, będzie zawierał także wysokość hipotetycznej emerytury w dwóch wariantach: gdyby nie pracowali już do emerytury, czyli bazowali na dotychczas zebranych składkach, oraz gdyby pracowali i odprowadzali składki w średniej wysokości dotychczasowych wpłat. Dodatkowe dwa warianty uwzględniają w emeryturze również składki z subkonta w ZUS. Jest to więc pewien zapis dotychczasowej aktywności zawodowej i opłaconych składek oraz symulacja wysokości przyszłej emerytury, która pozwoli na podejmowanie świadomych decyzji dotyczących przyszłości zawodowej.

IOSKU napisana jest prostym językiem, a dodatkowo zawiera instrukcję, jak czytać poszczególne pozycje danych. Już w ubiegłym roku klienci docenili formułę przekazywanej informacji i przejrzystość tekstu. Jeżeli jednak pojawią się pytania lub wątpliwości dotyczące stanu konta, to ZUS służy pomocą. Wystarczy przyjść do placówki, zadzwonić do Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS (nr tel. 22 560 16 00) albo odwiedzić stronę internetową www.zus.pl.

Subwencja od samorządu Mazowsza

Pieniądze na zabytki

Podczas ostatniego posiedzenia sejmiku radni województwa przyznali 6 mln zł na prace remontowe i konserwatorskie. Blisko 900 tys. zł z tej kwoty trafi do subregionu płockiego. – *Tegoroczny nabór do programu pokazał, że potrzeby w tym zakresie wciąż są ogromne. Beneficjenci we wnioskach ponad czterokrotnie przekroczyli kwotę, którą w tym roku przeznaczyliśmy na ten cel* – podkreśla marszałek Adam Struzik.

Nabór wniosków na prace konserwatorskie, restauratorskie czy roboty budowlane przy mazowieckich zabytkach wpisanych do rejestru zabytków cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. W ciągu miesiąca zgłoszono 172 wnioski na łączną kwotę ponad 26 mln zł. Wśród ubiegających się o dotacje największą grupę stanowiły kościelne osoby prawne oraz samorządy.

– *Wiemy, jak ważne są dla mieszkańców Mazowsza duże przedsięwzięcia infrastrukturalne, w tym dobre drogi czy nowoczesne, dobrze wyposażone szpitale. W planowaniu naszego budżetu nie zapominamy jednak o mniejszych, ale również istotnych projektach związanych z odnawianiem mazowieckich zabytków. Co roku przeznaczamy na nie kilka milionów złotych* – zaznacza marszałek Adam Struzik.

Ostatecznie komisja konkursowa po ocenie formalnej i merytorycznej zdecydowała o przyznaniu dotacji 83 zabytkom z Mazowsza. Wnioskodawcy mogli zyskać pieniądze na np. badania konserwatorskie i architektoniczne, wykonanie dokumentacji, zabezpieczanie i odnowienie zabytków, modernizacje różnych instalacji czy zakup materiałów budowlanych.

Wśród zabytków, które w tym roku otrzymają dofinansowanie z budżetu Mazowsza, znalazło się 14 inwestycji z subregionu płockiego, m.in. remont dachu kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela w Rębowie, remont ścian budynku kościoła parafialnego Świętej Trójcy w Wyszogrodzie czy prace konserwatorskie i restauratorskie drewnianego wyposażenia bazyliki katedralnej w Płocku. Łączna wartość dofinansowania wszystkich projektów wyniesie prawie 900 tys. zł.

Opr. (gsz)

Szukamy domu dla Franka

Wielokrotnie pisaliśmy na łamach Tygodnika o porzuconych i niechcianych zwierzętach, które szukają nowego domu. Historia pieska Franka jest jednak inna, co nie oznacza wcale, że mniej dramatyczna.

Franek ma kochających właścicieli, którzy bardzo dobrze się nim opiekowali. Choroba sprawiła, że muszą się rozstać z ukochanym pupilem. Dlaczego? Właściciel Franka czeka na przeszczep serca, jego żona jest przykuta do łóżka. Nie są w stanie się nim zająć. Po powrocie ze szpitala Franka nie może już być w domu. Po tak poważnej operacji jego właściciel musi przebywać w sterylnych warunkach i stosować się do zaleceń lekarzy. A to oznacza, że nie może przebywać w domu, w którym są zwierzęta. Mimo własnych problemów i cierpienia nie zapomnieli o ukochanym zwierzaku, któremu chcą znaleźć nowy, kochający dom. O pomoc poprosili również nas.

Płockie Towarzystwo Pomocy Zwierzętom ARKA

Opiekę nad Frankiem w tej chwili sprawuje sąsiadka jego właścicieli. Sprawą pieska zajęło się Płockie Towarzystwo Pomocy Zwierzętom ARKA, które szuka dla niego nowych opiekunów. – *Pomóżcie znaleźć wspaniały dom dla Franka, który jest ideałem, kocha całym sobą, akceptuje psy i uwielbia dzieci. Nikt nie może wejść obojętnie do domu ponieważ Franio musi się z nim przywitać* – apelują wolontariusze ARKI.

Ta historia mimo że jest dramatyczna, może mieć jeszcze dobre zakończenie. Ale żeby tak było, musi znaleźć się osoba, która da Frankowi nowy dom. W sprawie adopcji pieska można kontaktować się pod numerem telefonu 663 883 833.

(ek)

eprasa.pl ef02a20df9

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą: **26 czerwca** – Jan, Paweł, **27 czerwca** – Bożydar, Władysław, **28 czerwca** – Leon, Ireneusz, **29 czerwca** – Piotr, Paweł, **30 czerwca** – Lucyna, Emilia, **1 lipca** – Marian, Halina, **2 lipca** – Julian, Maria.

***

Z okazji Twego święta życzę Ci kolejnych dni,
miesięcy i lat pełnych miłości i radości,
ciągłego uśmiechu na twarzy, jak również tego,
abyś potrafił się cieszyć życiem w każdym jego momencie.
Życzenia **Konradowi Sztupeckiemu** przesyła koleżanka.

***

Zdrowia, szczęścia, pomyślności,
w każdej chwili moc radości.
Niech Ci pachną kwiaty, drzewa
i niech wszystko „sto lat" śpiewa!
Piotrkowi Grudzińskiemu
życzenia ślą znajomi.

***

Spełnienia wszystkich marzeń,
uśmiechu i radości z każdego dnia, mnóstwa przyjaciół, pociechy z córki, wielkiej miłości, sukcesów i wszystkiego co najlepsze
Wiolecie Ogrodnik życzy rodzina i znajomi.

***

Marzeń o które warto walczyć.
Radości, którymi warto się dzielić,
przyjaciół z którymi warto być
i nadziei bez której nie da się żyć.
Tego wszystkiego
Sylwii Korpowskiej
życzą przyjaciele.

***

Życzenia są czymś
bardzo ważnym
- szczególnie w dniu urodzin.
Tak więc życzymy Ci
tyle spokoju,
ile tylko potrzebujesz,
tyle szaleństwa,
aby życie nie wydawało się nudne,
tyle szczęścia,
abyś nie oszalała z nadmiaru,
miłości ponad wszystko,
byś nigdy nie zaznała goryczy,
nie czuła się samotna
pośród ludzi,
miała zawsze serce kochające przy sobie
i jasne dni przed sobą
oraz dużo zdrowia i spełnienia najskrytszych marzeń.
Wszystkiego najlepszego
dla **Aliny Szczawińskiej**
od córek.

***

Żyj tak, aby każdy kolejny dzień był niesamowity i wyjątkowy. Wypełniaj każdą chwilę tak, aby potem wspominać ją z radością. Czerp energię ze słońca, kapiącego deszczu i uśmiechu innych. Szukaj w sobie siły, entuzjazmu i namiętności. Żyj najpiękniej jak umiesz. Po swojemu!
Życzenia **Damianowi Bielskiemu** przesyłają koledzy.

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Muzycznie na płockiej Starówce

Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna zaprasza na sześć kameralnych koncertów w wykonaniu muzyków współpracujących z Płocką Orkiestrą Symfoniczną. Pierwszy koncert już w czwartek, 4 lipca o godz. 18.00.

Koncerty odbywać się będą w ramach projektu „Muzyczne czwartki na Płockiej Starówce". Do końca sierpnia, w wybrane czwartki na małej scenie na Starym Rynku o godz. 18.00 rozpoczynać się będą bezpłatne, godzinne koncerty muzyki, które powinny zadowolić najbardziej wymagających melomanów.

Zaproponowany przez wykonawców repertuar będzie niebywale urozmaicony. Ponad 20 zaangażowanych w „Muzyczne Czwartki na Płockiej Starówce" muzyków podczas cyklu koncertów zaprezentuje utwory muzyki filmowej, musicalowej, folkowej, jazzowej, jak i popularnej.

Koncertem inaugurującym cykl będzie występ warszawskiego zespołu indie-folkowego Adre & The Giants (4 lipca, godz. 18.00). Artyści w składzie Andrzej Rozen (gitara elektryczna, wokal), Karolina Matuszkiewicz (skrzypce, wokal) i Aleksandra Jankowska (wiolonczela, wokal) inspirują się takimi artystami jak Bob Dylan, Johnny Cash, The Lumineers, Mumford & Sons czy Gregory Alan Isakov. Ich muzyka to wyraziste połączenie szczerych emocji, ciepłego wokalu, harmonii skrzypiec i wiolonczeli oraz rytmu, który aż prosi się, by wybijać go tupaniem o podłogę. Laureaci Festiwalu Fama 2017.

Kolejne koncerty na małej scenie na Starym Rynku odbędą się: 11 lipca - Przeboje srebrnego ekranu, 18 lipca - W krainie tanga, 8 sierpnia - Sotto Voce Trio, 15 sierpnia - Muzyka Świata, 22 sierpnia - Klasycznie i rozrywkowo.

Projekt „Muzyczne Czwartki na Płockiej Starówce" uzyskał dofinansowanie ze środków Miasta Płock. Tegoroczna edycja projektu realizowana jest przy współpracy z Płocką Orkiestrą Symfoniczną, Płockim Ośrodkiem Kultury i Sztuki oraz Agencją Rewitalizacji Starówki.

(gsz)

Teatralne pożegnanie w Dobrzykowie

Uczniowie klasy VIII SP w Dobrzykowie w niezwykły sposób pożegnali nauczycieli. Przygotowali inscenizację na podstawie „Balladyny" Juliusza Słowackiego, na którą zaprosili rodziców i wszystkich pracowników szkoły.

Do scenariusza wybrano duże fragmenty oryginalnego tekstu, więc dla niektórych aktorów było to spore wyzwanie, aby nauczyć się na pamięć niełatwych i dość długich kwestii. Swój udział w spektaklu miała również publiczność, która głośno czytała fragmenty utworu. Obcowanie z literaturą było zabawą, ale też pełnym emocji doświadczeniem dla wszystkich uczestników.

Uczniowie i nauczyciele wspólnie zadbali o stroje i dekoracje. Nie zabrakło bogatej ilustracji muzycznej, do której wykorzystano fragmenty utworów Mozarta, ale też zespołów Brathanki, Closterkeller i Evanescence.

(gsz)

Ze zbiorów SP w Dobrzykowie

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

A ty śpij

Właśnie kwitną fioletowe kępy lawendy. Pola tej uroczej rośliny można podziwiać już nie tylko w Prowansji, ale i Polsce, gdzie co i rusz pojawiają się nowe gospodarstwa, które w lawendzie pokładają nadzieję na sukces. Pewnie dużo w tym mają racji, gdyż lawenda ma ogromny potencjał leczniczy, który w dobie fascynacji pięknym ciałem powinien się dobrze sprzedawać. Otóż wiadomym jest, że lawenda działa uspakajająco, nasennie i antydepresyjnie. Działanie nasenne lawendy badali na studentach japońscy naukowcy. Stwierdzono, że zapach lawendy poprawił ich jakość snu i zmniejszył senność po przebudzeniu. A może to widok nauczycieli akademickich działał na nich nasennie? Kto to wie…

Piotr Chudzyński

Chlebek z lawendą i rozmarynem

Skład:

- 400 g mąki pszennej;
- 10 g suszonych drożdży;
- 250 ml letniej wody;
- 1 łyżeczka posiekanego świeżego rozmarynu (można zastąpić suchym);
- 1/4 łyżeczki kwiatków lawendy (tu należy osobiście dobrać ilość kwiatków, gdyż lawenda jest na tyle intensywna, iż możemy później nie znieść jej aromatu, czyli na pierwszy raz sugeruję symboliczną szczyptę);
- 4 łyżki oliwy;
- sól (w tym ta o grubszych kryształkach do posypania chlebków);
- 100 g żółtego sera.

Wykonanie:

W letniej wodzie rozpuszczamy suszone drożdże. Osobno mieszamy mąkę z łyżeczką soli, rozmarynem i lawendą. Następnie dodajemy ją do wody z drożdżami i zarabiamy dość lepkie ciasto. W dalszej kolejności dodajemy łyżkę oliwy i kontynuujemy wyrabianie ciasta, aż stanie się elastyczne i gładkie. Przekładamy ciasto do miski wysmarowanej oliwą (to druga łyżka oliwy), przykrywamy je folią spożywczą i wstawiamy na noc do lodówki. Następnego dnia wyrabiamy ciasto na oprószonym mąką blacie, aż ponownie stanie się gładkie i elastyczne. Pozostawiamy je w ciepłym miejscu do wyrośnięcia (ok. 15 minut). Rozwałkowujemy ciasto na okrągły placek, który przekładamy na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. Placek kroimy na cztery, równe części (nożem przekrawamy na dwie części w poziomie i podobnie w pionie). Ser kroimy w niewielkie kosteczki, które wtykamy równomiernie w ciasto chlebków. Chlebki przed włożeniem do piekarnika smarujemy oliwą (kolejne łyżki oliwy, tj. 3 i 4) i posypujemy kryształkami soli. Chlebki pieczemy w piekarniku rozgrzanym do 240 st. C. Po 5 minutach pieczenia zmniejszamy temperaturę do 210 st. C. Chlebki rozmarynowo-lawendowe najlepiej smakują na ciepło.

Olejek lawendowy wykazuje silne działanie antybakteryjne. Między innymi nie tolerują go wywołująca tyfus Salmonella typhi, czy panoszący się w szpitalach gronkowiec złocisty. Jego działanie zwiększa się, gdy połączymy go z innymi aromatycznymi olejkami, np. szałwiowym, czy herbacianym. Na podstawie dotąd przeprowadzonych badań wydaje się, że olejek ten może stanowić alternatywę w zwalczaniu bakterii patogennych u ludzi, które wykształciły oporność na antybiotyki. Dodatkowo lawenda wykazuje wysoką aktywność przeciwgrzybiczną i przeciwutleniającą. Zatem, gdy usiądziemy w wiklinowym fotelu przy kwitnącej lawendzie, nie tylko zaznamy miłych chwil przy przyjemnie pachnącej roślinie, tłumnie odwiedzanej przez kolorowe motyle, brzęczące pszczoły i trzmiele, ale naszym dodatkowym zyskiem będzie uspokojona psychika i odkażone ciało.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

eprasa.pl ef02a20df9

Nowa placówka na 93 dzieci

W Płocku powstanie piąty żłobek

Konsorcjum firm Repro z Płocka i BMB Budownictwo z Gostynina wybudują żłobek i blok mieszkalny przy ulicy Kazimierza Wielkiego. Inwestorowi – gminnej spółce Inwestycje Miejskie – udało się w końcu wybrać wykonawcę prac. Umowa została już podpisana. Wartość inwestycji to prawie 13,8 mln zł.

Już w ubiegłym roku spółka chciała rozpocząć na działce przy ul. Kazimierza Wielkiego budowę żłobka wraz z częścią mieszkalną. Inwestycja miała się zakończyć 30 kwietnia przyszłego roku. Jednak nie udało się wybrać wykonawcy. W tym roku przetarg został ogłoszony ponownie. Tym razem termin zakończenia robót to 30 kwietnia 2021 roku.

Budynek usytuowany będzie od strony ul. Polnej i będzie składał się z dwóch części. W jednej z nich, na dwóch kondygnacjach, zlokalizowany będzie trzyoddziałowy żłobek dla 93 dzieci. Przy budynku powstanie plac zabaw. Dla dzieci najmłodszych, które nie ukończyły pierwszego roku życia, przy sali zabaw będzie zadaszony taras z bezpieczną nawierzchnią. – *W żłobku ma być miejsce dla blisko 100 dzieci w pięciu grupach. Będzie to piąty żłobek w naszym mieście, co da ponad 400 miejsc dla najmłodszych płocczan. Już dziś każdy rodzic ma możliwość, żeby jego dziecko chodziło do publicznego przedszkola. Płocczanie wskazywali na brak miejsca w żłobkach. Stąd decyzja o wprowadzeniu bonu żłobkowego, a teraz budowa żłobka* – mówił podczas konferencji prasowej prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

W części mieszkalnej znajdzie się 12 lokali o powierzchni od 28 metrów kwadratowych do 69 metrów kwadratowych, po sześć mieszkań na każdej kondygnacji. – *Będą one przygotowane tak, jak wszystkie mieszkania w programie „Mieszkanie na start", czyli „pod klucz"* - dodał Andrzej Nowakowski.

Na realizację tej inwestycji spółka otrzymała dofinansowanie z BGK. Pozyskała także nisko oprocentowany kredyt z Banku Gospodarstwa Krajowego. Z budżetu miasta spółka otrzymała kwotę 2,3 mln złotych. Środki własne spółki to 650 tysięcy złotych.

Wszystkie lokale będą wykończone pod klucz – panelowe podłogi, glazura i terakota w częściach „mokrych", biały montaż – wanny lub natryski, umywalki, miski ustępowe. Mieszkania będą wyposażone również we wszystkie drzwi wewnętrzne, parapety, osprzęt elektryczny. Budynek zostanie wyposażony w niezbędne instalacje wewnętrzne. Każdy z lokali będzie posiadał indywidualne opomiarowanie doprowadzonych mediów. W ramach zagospodarowania terenu na potrzeby mieszkańców bloku i osiedla urządzone zostaną tereny zielone z elementami małej architektury oraz parking dla samochodów osobowych.

Kolejnym etapem inwestycji będzie budowa drugiego budynku, tym razem tylko z lokalami mieszkalnymi na potrzeby programu „Mieszkania na start".

W ramach programu „Mieszkania na start" w kamienicy przy ul. Kościuszki 3b powstanie 12 mieszkań dwu- i trzypokojowych o powierzchni od 31 do 45 metrów kwadratowych. Lokatorzy otrzymają do dyspozycji oddzielne wejście i klatkę schodową. W rozbudowywanym i przebudowywanym budynku nie będzie piwnicy tylko płyta fundamentowa, dlatego każde mieszkanie będzie z komórką lokatorską. Lokale będą wybudowane w stanie „pod klucz", czyli z w pełni wyposażonymi łazienkami, z podłogami, kafelkami, osprzętem elektrycznym, drzwiami, parapetami, kuchenkami gazowymi.

Inwestorem zastępczym jest spółka Inwestycje Miejskie. Wykonawcą jest firma Tekobud z Płocka. Całość będzie kosztować 7 mln 425 tys. zł netto, łącznie z dokumentacją techniczną i nadzorem budowlanym. Plac budowy będzie przekazany w połowie stycznia. Obiekt zgodnie z umową ma być gotowy do końca czerwca 2020 roku. Inwestycja jest dofinansowana w 35 proc. z Banku Gospodarstwa Krajowego. Spółka Inwestycje Miejskie zaciągnęła dodatkowo na 10 lat z BGK pożyczki z rocznym oprocentowaniem około 3 proc. oraz na 10 lat, z unijnego programu Jessica – tu odsetki wynoszą 0,3 proc. Resztę spółka sfinansuje z własnych pieniędzy.

(jac)

REKLAMA

eprasa.pl ef02a20df9

Cisza pasuje do bhp muzyka

Z dyrektorem Płockiej Orkiestry Symfonicznej Adamem Mieczykowskim rozmawia Lena Szatkowska

Na tę wiadomość długo czekaliśmy. Ratusz wraz ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich ogłosił konkurs na koncepcję sali koncertowej przy Nowym Rynku. Czy to oznacza, że w Płocku powstanie nowoczesna filharmonia, w dodatku zachwycająca od strony architektonicznej?

Miałem nadzieję, że sprawa, o której mówi się od wielu lat, znajdzie szczęśliwy finał. To fantastyczna wiadomość. Przed nami jeszcze długi proces i skomplikowane procedury. Bardzo chciałbym móc zaprosić płockich melomanów we wrześniu 2023 roku na rozpoczęcie sezonu już w nowej siedzibie.

Nazwa filharmonia albo sala koncertowa nie jest aż tak istotna. Ważne, żeby budynek spełniał wszystkie kryteria. Publiczności dawał komfortowe warunki słuchania muzyki, a artystom jej wykonywania. O tym, jak ma wyglądać, zdecydują architekci. Swoją opinię mogą też wyrazić mieszkańcy Płocka, którzy będą na koncerty przychodzić.

Czasami słyszę: po co w Płocku filharmonia, skoro mamy coraz mniej mieszkańców? Malkontenci zapominają, że wielu płocczan wyprowadza się nie dalej niż 10 km poza miasto. Życie zawodowe nadal wiąże ich z centrum. Jeżeli ktoś zamieszka w Słupnie czy Rogozinie, to przestanie uczestniczyć w kulturze? Nie. Dalej będzie przyjeżdżać na spektakle teatralne i koncerty. Nowy obiekt na odpowiednim poziomie przyciągnie też nowych słuchaczy. Nie mam wątpliwości, że filharmonia jest potrzebna temu miastu.

Czy konkurs skończy się inwestycją? Zobaczymy. Ja jestem optymistą.

Miniony sezon artystyczny to ciekawe i bardzo różnorodne propozycje repertuarowe. Publiczności też nie brakowało. Z których koncertów jest pan szczególnie dumny?

42. sezon artystyczny stał pod znakiem obchodów 100-lecia niepodległości. Z tej okazji zaproponowaliśmy cały cykl koncertów. Na inaugurację – program z utworami Karłowicza i Moniuszki. Pianistka Joanna Marcinkowska zagrała Koncert fortepianowy a-moll op. 17 Ignacego Paderewskiego. Orkiestrę poprowadził Marek Wroniszewski. Ten koncert został doceniony przez czytelników „Tygodnika Płockiego" i zwyciężył w plebiscycie „Z Tumskiego Wzgórza". To miłe i nobilitujące.

Z programem niepodległościowym POS gościła także w Warszawie. Podczas wielkiego koncertu symfonicznego „Gloria Polonica" w kościele Nawiedzenia NMP wykonaliśmy symfonię „Polonia" Paderewskiego. W październiku w Płocku wystąpił z nami chór Vox Singers w repertuarze pieśni patriotycznych. Z kolei pieśni kompozytorów piszących do wierszy Adama Mickiewicza pięknie zabrzmiały w wykonaniu solistki Renaty Drozd w Muzeum Mazowieckim.

Dzieła polskich kompozytorów zabrzmiały także na listopadowym koncercie, podczas którego nasza koncertmistrzyni Magdalena Podemska zagrała Concerto na skrzypce i orkiestrę smyczkową Romualda Twardowskiego. Orkiestra – Uwerturę do opery „Zamek na Czorsztynie" Karola Kurpińskiego. Koncert poprowadził dyrygent Mirosław Jacek Błaszczyk.

W minionym sezonie zaprosiliśmy wielu ciekawych solistów. Była u nas Anna Maria Jopek, świetnie przyjęty i wykonany koncert miał Kuba Badach. Bardzo dużą publiczność zgromadził wieczór ze Sławkiem Uniatowskim czy koncert Adama Sztaby.

Najmłodszych słuchaczy edukowaliśmy podczas specjalnych niedzielnych koncertów.

Melomani uczestniczyli w kilku prawykonaniach utworów muzycznych. Również podczas rozpoczętego niedawno Letniego Festiwalu Muzycznego, w nowej dedykowanej im kompozycji, wystąpili znakomici fleciści Agata i Łukasz Długoszowie.

archiwum POS

Letni Festiwal ma w tym roku świetną obsadę solistów. Agata i Łukasz Długoszowie to absolutna czołówka. Ten koncert poprowadził Michał Dworzyński, jeden z ciekawszych dyrygentów młodego pokolenia. Dzięki środkom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na projekt „Zamówienia kompozytorskie" prowadzony przez Instytut Muzyki i Tańca mogła powstać kompozycja Wojciecha Ziemowita Zycha Urbex Concerto, którą wykonali Długoszowie.

Nowe utwory na flet pojawiły się już wcześniej, podczas koncertu „Odkrycia baroku" w Muzeum Diecezjalnym. Solista Leszek Sarzyński z zespołem kameralnym POS pod batutą Przemysława Marcyniaka zaprosił na prawykonanie aż trzech koncertów fletowych Franza Bendy, stosunkowo niedawno odkrytych.

Cieszę się, że możemy w Płocku słuchać nie tylko kompozycji współczesnych, ale również utworów sprzed kilkuset lat, które co jakiś czas ktoś odkrywa, opracowuje, przywraca do życia. Dla orkiestry to duża satysfakcja, jeśli może uczestniczyć w prawykonaniu.

Płockiej Orkiestry Symfonicznej słuchali nie tylko płocczanie.

W ubiegłym i poprzednim sezonie bardzo dużo koncertowaliśmy poza siedzibą, m.in. w Radomiu, Ciechanowie, Warszawie. Podczas otwarcia III Festiwalu Muzycznego „Ostrołęckie Operalia" zagraliśmy pod batutą maestro Jerzego Maksymiuka. Współpraca z Mazowieckim Teatrem Muzycznym (kilkadziesiąt spektakli „Księżniczki czardasza") będzie kontynuowana przy realizacji „Wesołej wdówki".

Od pewnego czasu w środowisku orkiestr symfonicznych jest taka tendencja, żeby zespoły odwiedzały inne sale, zwłaszcza że w Polsce jest gdzie występować. Mamy tak wiele nowych fantastycznych budynków, że każda z orkiestr może zagrać w innym otoczeniu, dla innej publiczności i gościć u siebie inne orkiestry. Współpracujemy z Filharmonią Kaliską (30 czerwca wystąpiliśmy tam wraz z Długoszami), prowadzimy zaawansowane rozmowy z Filharmonią Warmińsko-Mazurską i Toruńską Orkiestrą Symfoniczną.

Jak widać płocka orkiestra funkcjonuje nie tylko w samym mieście, ale i kraju. Nie mając tu na miejscu wymarzonych warunków, staramy się realizować swoje zadanie wszędzie. Dajemy ponad 40 koncertów w roku, nie licząc tych edukacyjnych. Gdy powstanie nowa sala koncertowa, z pewnością w Płocku usłyszymy dzieła na większe składy orkiestrowe.

Nasza orkiestra liczy 44 muzyków. Czy w czasie koncertów zdarzają się potknięcia?

Wpadki się zdarzają, ale są prawie niezauważalne, bo mamy do czynienia z profesjonalistami, czyli muzykami wysokiej klasy, którzy starają się, żeby błędy nie wpłynęły na odbiór całości. Czasami coś zaboli, mamy słabsze dni, świetnie idą próby, a na koncercie brakuje energii. Orkiestra pracuje na emocjach i oddziałują na nas różne rzeczy. Sukces zależy od wielu czynników. Ale żadnych spektakularnych wpadek w minionym sezonie orkiestra nie zaliczyła.

Podobno, gdy koncertmistrzowi pęknie struna, sąsiad powinien oddać mu swój instrument. A co wtedy, gdy pałka wymknie się z ręki perkusisty?

Bywało, że struna pękła, muzyk wstawał od pulpitu i wychodził, a w przerwie melomani pytali: „czy ta pani zasłabła". A to tylko narzędzie zawiodło.

Perkusiści mają dużo instrumentów. Chwila nieuwagi i w pięknym piano mogą polecieć nam marakasy, pałeczki, tamburyn, albo przewróci się stojak. Wtedy mamy dodatkowe atrakcje akustyczne oraz bladego i bardzo zdenerwowanego perkusistę. Nie jestem specjalistą od opowiadania anegdot, ale czasem zdarzają się sytuacje, które nas pobudzają do śmiechu. Miało wyjść tak, a wyszło inaczej.

Cała rodzina Mieczykowskich to muzycy. Pan – dyrektor orkiestry i perkusista, żona Maria – pianistka i pedagog, Wiktor (syn) odnosi sukcesy jako skrzypek. Jak wygląda życie codzienne takiej artystycznej rodziny?

Chociaż wszyscy zajmujemy się muzyką, to tak naprawdę każdy realizuje tę pasję na innych obszarach, w innym czasie i innym miejscu. Konsekwencje są takie, że w domu spotykamy się późno wieczorem i jesteśmy po prostu zmęczeni. Jednak każdy z nas kocha to, co robi. Udało się nam pogodzić i pasje i swoje oczekiwania.

Gdy Wiktor miał sześć lat, zaczął chodzić z nami na koncerty. Często zachowywał się jak „prawdziwy" meloman czyli po 15 minutach uważnego słuchania zasypiał i po przerwie wracał z mamą do domu. Przygodę z muzyką zaczął od fortepianu, nawet nieźle mu szło. Miał pierwsze publiczne występy. Ale ani do fortepianu, ani do perkusji go nie ciągnęło. Pewnego dnia przyniósł do domu stare wybrakowane skrzypce. Żona nie miała miny radosnej. Ja nie protestowałem, aczkolwiek uprzedziłem go, że nikt z nas mu na tym instrumencie nie pomoże. Sam wybrał i chyba dobrze.

Żyjemy w czasach niesprzyjających artystom. Niemniej nadal są chętni, aby wykonywać zawód muzyka. Bardzo się cieszę, że w orkiestrze zaczynają się pojawiać absolwenci naszej szkoły, którzy po studiach chcą wrócić do Płocka. Niedawno dostałem kolejne dwa podania. Wiolonczela i skrzypce. Zwłaszcza te drugie bardzo by nam się przydały.

Staramy się zapewnić muzykom jak najlepsze warunki, bo wiemy, że bez środowiska muzycznego trudno jest budować kulturę w tym mieście. W tym roku przyjęliśmy trzy nowe osoby. Jeśli warunki finansowe pozwolą, przyjmiemy kolejne. Przy tej skali działalności orkiestra powinna liczyć 52 osoby.

T-shirt czy marynarka? Elegancja czy nonszalancja? A może specjalny repertuar i artyści znani z You Tube'a? Trudno przekonać młodych do muzyki klasycznej?

Żyjemy w innym świecie niż 15-20 lat temu. Dominują obrazy, nie dźwięki. Trudno przekonać kogoś do muzyki klasycznej, która nie pojawia się na pierwszych stronach gazet. Młodzi ludzie częściej wybierają popkulturę.

Proszę zwrócić uwagę, że nasza orkiestra uczestniczy w różnych projektach łączących gatunki. Czasami przynosi to zaskakujące świetne efekty, czasami pozostawia niedosyt, a może nawet zdarza się, że pomysł nie był trafiony. Ale poszukujemy i mamy nadzieję, że młodych melomanów coś zainteresuje.

W XIX wieku muzyka klasyczna to była właśnie popkultura kierowana do tych najbardziej wysublimowanych słuchaczy, ale na tym się to opierało. Orkiestry przetrwały. Uważam, że w muzyce trudno znaleźć coś piękniejszego niż orkiestra. Możliwość zebrania razem wszystkich barw instrumentów i wykonawców, którzy posiadają swoją osobowość i wrażliwość, którzy w tym samym momencie przekazują tyle emocji, to jest fenomen, który trwa. Orkiestra symfoniczna najlepiej brzmi w muzyce Brahmsa i Mendelssohna. Nic ładniejszego w zakresie instrumentalnego grania nie powstało. Płocka Orkiestra Symfoniczna stara się spełniać różne funkcje i proponować repertuar adresowany do szerokiego grona odbiorców.

A pan sam czego słucha poza muzyką klasyczną?

Ponieważ prowadzę zajęcia z uczniami, mam na co dzień bardzo dużo dźwięków. W zdarzających się rzadko wolnych chwilach staram się zrelaksować w ciszy. Cisza pasuje do bhp muzyka.

Bardzo dużo jeżdżę samochodem i wtedy słucham propozycji, które otrzymuję od zespołów, solistów, dyrygentów. Mój gust muzyczny bardzo się zmienia. Zaraz po studiach lubiłem posłuchać ostrej muzyki rockowej, później jazzu. A teraz lubię barok, Vivaldiego i Bacha.

Kto wystąpi z płockimi symfonikami w nadchodzącym sezonie? Jakie wydarzenia i gwiazdy będziemy oklaskiwać?

Mam nadzieję, że zagości u nas austriacki pianista Ingolf Wunder, zwycięzca konkursu chopinowskiego i że uda się zwieńczyć rozmowy z maestro Maksymiukiem, który poprowadziłby koncert na zakończenie przyszłego sezonu. „Wesołą wdówkę" przygotowaną przez Mazowiecki Teatr Muzyczny także zobaczymy w Płocku. Jesienią orkiestra wybiera się na Białoruś. Wystąpimy na koncercie w Grodnie.

W Płocku mamy dwie dobre sale, w których mogą się realizować małe kameralne składy: aulę Małachowianki i salę barokową w Muzeum Diecezjalnym. Na pewno również tam zaprosimy melomanów.

Oprócz Letniego Festiwalu Muzycznego, naszych muzyków będzie można usłyszeć w wakacje na Starym Rynku. To projekt Płockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej pod nazwą „Muzyczne czwartki".

Jeśli o wakacjach mowa, dokąd wybiera się na urlop dyrektor Mieczykowski?

Niesprecyzowane. W ubiegłym roku wpadliśmy z dnia na dzień na pomysł, aby wyruszyć na południe Europy. Dojechaliśmy aż do Šibenika w Chorwacji. Pierwszy raz byłem tam na urlopie, a nie na koncertach. Często najlepsze pomysły na wakacyjne podróże rodzą się w ostatniej chwili. Nie mam dużych oczekiwań, całą rodziną nastawiamy się pozytywnie i jedziemy.

Gdy odstawiam samochód, przesiadam się na rower. Czasami potrafię wykręcić 100-120 km. Do wspólnych wycieczek rowerowych namawiam żonę, ale ona nie jest długodystansowcem.

eprasa.pl ef02a20df9

Najlepszy polski bioenergoterapeuta

JAN WRÓBEL

4 lipca
w Płocku

Spółdzielczy Dom Kultury
ul. Krzywoustego 3
od 12.00 do 16.00

SA-35-1

www.euromed.com.pl

ODDZIAŁ CHIRURGII JEDNEGO DNIA

z poradnią okulistyczną

euromed

OPERACJE ZAĆMY

- PRZY POMOCY NAJNOWSZYCH ŚWIATOWYCH URZĄDZEŃ I MIKROTECHNOLOGII
- DOŚWIADCZENI CHIRURDZY
- komfortowy tryb Jednodniowy (3-4 godziny)
- soczewki o wysokiej jakości mierzone za pomocą biometru optycznego

ZAPEWNIAMY KOMPLEKSOWĄ OPIEKĘ
PRZED I POOPERACYJNĄ W NASZEJ PORADNI

Wykonujemy zabiegi w ramach kontraktu z NFZ oraz prywatnie

Konin, ul. Przemysłowa 9
tel. 63 249 18 74, 662 055 437

SA-60

z tradycyjnego pieca opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

Kupon Rabatowy
wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

Sa-59

informacje na żywo

https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO
o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474) zawiadamia się, że w dniu 17 czerwca 2019 r. Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję Nr 69/SPEC/2019 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 561 polegająca na rozbiórce istniejącego mostu w miejscowości Szumanie w km 20+302 drogi wojewódzkiej nr 561 i budowie nowego obiektu inżynierskiego wraz z dojazdami w niezbędnym zakresie".

Inwestorem przedsięwzięcia jest: Zarząd Województwa Mazowieckiego, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa, reprezentowany przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie, ul. Mazowiecka 14, 00-048 Warszawa, działający przez pełnomocnika Pana Sławomira Leszczyńskiego.

Decyzja posiada rygor natychmiastowej wykonalności

Działki usytuowania obiektu (zlokalizowane w województwie mazowieckim, gmina Zawidz, jednostka ewidencyjna 142707_2 Zawidz):
Numery działek w projektowanym pasie drogowym, podlegające podziałowi do przejęcia pod inwestycję (w nawiasach numery działek po podziale - tłustym drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję):

- **obręb 0037 Stropkowo** - dz. o nr ew.: 155/1 (155/4, **155/5**), 156/2 (**156/3**, 156/4),
- **obręb 0039 Szumianie – Pustoły** – dz. o nr ew.: 236 (236/1, **236/2**), 237 (237/1, **237/2**), 240 (**240/1**, 240/2),

Numery działek stanowiące tereny wód płynących:

- **obręb 0037 Stropkowo**, dz. nr ew.: 146, 156/1, 162,

Numery działek podlegające ograniczeniu w korzystaniu zlokalizowane poza pasem drogowym przeznaczone pod budowę tymczasowego obiektu budowlanego – objazdu (tłustym drukiem – numery działek po podziale podlegające ograniczeniom):

- **obręb 0037 Stropkowo**, dz. nr ew.: 158,
- **obręb 0039 Szumianie – Pustoły**, dz. nr ew.: 237 (**237/1**, 237/2).

Do ograniczeń, o których mowa powyżej stosuje się odpowiednio przepisy art. 124 ust. 4-7 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm.).

Od ww. decyzji stronom przysługuje prawo do wniesienia odwołania w terminie 14 dni od skutecznego doręczenia, do Ministra Inwestycji i Rozwoju, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096) doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie Wydział Infrastruktury Delegatura - Placówka Zamiejscowa w Płocku (ul. Kolegialna 15, 09-402 Płock, pokój 103, w godzinach pon. 13.00 - 16.00, czw. 8.00 - 12.00).

Data publicznego obwieszczenia 2 lipca 2019 r.

SA-59-5

PŁOCKIE DELIKATESY GARMAŻERYJNE

Sklep Firmowy
Płock, ul. Miodowa 8,
tel. 518-493-130

Złóż zamówienie!
518-493-130

CATERING:
- OBIADY FIRMOWE
- kanapki śniadaniowe
- wyroby garmażeryjne
- menu okolicznościowe
(wg indywidualnego zamówienia)

Sanniki, dn. 2019-06-28

Burmistrz Miasta i Gminy Sanniki
ogłasza pierwszy przetarg pisemny nieograniczony na najem

następującej nieruchomości:

Miejscowość	Nr działki	Powierzchnia całkowita lokalu	Czynsz	Opis nieruchomości Przeznaczenie nieruchomości
Sanniki	**608/2**	**55,68 m²**	Stawka bazowa za najem lokalu użytkowego wynosi 7,21 zł/m². Stawka ulega zwiększeniu o 100% za lokale wyposażone w centralne ogrzewanie z kotłowni gminnych. Stawka bazowa za czynsz ustalana jest na podstawie zarządzeń Burmistrza Miasta i Gminy Sanniki	Lokal użytkowy składa się z 4 pomieszczeń o pow. 14,04 m², 9,26 m², 9,50 m², 9,15 m², z wspólnego korytarza o pow. 8,22 m² oraz łazienki o pow. 5,51 m². Lokal przeznaczony jest pod działalność usługową, znajduje się na parterze budynku Urzędu Miasta i Gminy Sanniki przy ul. Warszawskiej 169. Lokal wyposażony jest w c.o. z kotłowni gminnej, energię elektryczną oraz wodę i kanalizację (rozliczane odrębnie). Przedmiotem najmu może być cały lokal lub jego część.

Najemca zobowiązany będzie do użytkowania lokalu wyłącznie pod działalność gospodarczą.

Termin składania pisemnych ofert upływa w dniu 07 sierpnia 2019 r. o godzinie 17⁰⁰.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Oferta – najem lokalu użytkowego w bud. Urzędu Miasta i Gminy Sanniki" należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Sanniki, ul. Warszawska 169, 09-540 Sanniki.

Za ofertę złożoną w terminie uważa się datę otrzymania oferty przez Wynajmującego nie zaś datę nadania. Wadium w kwocie 100,00 zł, (słownie złotych: sto $^{00}/_{100}$) należy wpłacić najpóźniej do 02.08.2019 r. w kasie Urzędu Miasta i Gminy w Sannikach lub na konto w Banku Spółdzielczym „Mazowsze" o/ Sanniki nr 80 9042 1026 0710 0101 2000 0040, z podaniem oznaczenia nieruchomości, której wpłata dotyczy.

Oferentowi, który przetarg wygrał, a uchylił się od zawarcia umowy najmu, wniesione wadium przepada na rzecz Wynajmującego. Wynajmujący zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Pisemna oferta powinna zawierać co najmniej:

1. imię, nazwisko i adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot, a także telefon kontaktowy,
2. datę sporządzenia oferty,
3. opis przedmiotu oferty,
4. oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
5. oferowaną miesięczną cenę czynszu najmu nie niższą niż wymagana równowartość stawki bazowej za najem lokalu użytkowego, która wynosi 7,21 zł/m². Stawka ulega zwiększeniu o 100 % za lokale wyposażone w centralne ogrzewanie z kotłowni gminnych.

Czynsz wnoszony będzie do 10 dnia każdego miesiąca za bieżący miesiąc z góry.

Do oferty należy dołączyć :

1. kopię dowodu wniesienia wadium.

Przetarg przeprowadzi komisja przetargowa, która działać będzie zgodnie z przepisami określonymi w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2004 r. Nr 207, poz. 2108).

Przy wyborze najkorzystniejszej oferty komisja przetargowa weźmie pod uwagę następujące kryteria:

1) proponowaną wysokość czynszu - 100%.

W przypadku złożenia równorzędnych ofert komisja przetargowa organizuje dodatkowy przetarg ustny ograniczony do oferentów, którzy złożyli te oferty.

Rozstrzygnięcie przetargu odbędzie się w dniu 08 sierpnia 2019 r. o godz. 11⁰⁰ w Sali Posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Sanniki.

Organizator nie zwraca nadesłanych dokumentów.

Informacje dotyczące przetargu można uzyskać w dniach pracy Urzędu Miasta i Gminy Sanniki, osobiście lub telefonicznie pod nr tel. 24 277-78-24. Informacje zamieszczone są również na stronie internetowej http://www.sanniki.bip.org.pl.

Burmistrz Miasta i Gminy Sanniki
Gabriel Wieczorek

SA-176-5

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl ef02a20df9

Organizatorzy XXVII Letniej Olimpiady Sportowej Osób Niepełnosprawnych Nowe Miszewo '2019 składają serdecznie podziękowania za wsparcie finansowe i rzeczowe wszystkim Firmom i Instytucjom, które przyczyniły się do organizacji i sprawnego przebiegu imprezy. A są to:

1. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
2. Powiat Płocki
3. Wójt i Rada Gminy w Bodzanowie
4. Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych S.A.
5. Apteka Prywatna Avena Marzena Malinowska
6. Andrzej Kopka Mariusz Domański - Piekarnia Wyszogród
7. Ambra Blichowo - Krzysztof Osiecki
8. Andrzej Kuliński
9. Sławek Pietrzak Sochaczew
10. Marcin Kubiak Sochaczew
11. Zarmex Rober Zarembski Miszewo
12. Hurtownia Pako Płock
13. Bakoma S.A.
14. Młyn Wilkanowo
15. Chokobakal Jarosław Palczewski Gostynin
16. Praktyka Lekarska Jarosław Lipczyński - Miszewo Murowane
17. Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku
18. IPSON sp. z o.o. - Warszawa
19. Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie O/Bodzanów
20. Hurtownia Zabawek Bona Płock
21. Trans Kar Karol Majewski
22. Iwona Lasek Sklep Wielobranżowy Miszewo Murowane
23. Maria Sufranek – Nowe Miszewo
24. Radosław i Justyna Widera Gabinet Masażu Leczniczego Mniszek - Płock
25. Piotr Potyra Cukiernia Amelia - Nowe Miszewo
26. Centrum Ogrodnicze Rolmarket - Cieśle
27. Zakład Przetwórstwa Mięsnego WITMAS - Dąbrówka Wielka
28. AMB Badania Psychologiczne Kierowców Artur Burc - Płock
29. Sklep Spożywczy SYK Damian Wojnarowski Nowe Miszewo
30. Usługi Remontowo – Budowlane Irena i Bogdan Dasiewicz - Płock
31. Hurtownia Gouda - Płock
32. Ferma Drobiu Krzysztof Głuchowski - Bożewo
33. Apteka Elixir - Płock
34. Salon Fryzjerski Alexandria – Płock
35. DACHWIR Roman Zieliński Włodzimierz Żmuda – Cieśle
36. Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Polskiej Wsi RAZEM LEPIEJ z Nowego Miszewa

PATRONI MEDIALNI
Radio Płock FM
Tygodnik Płocki

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE i SPORTOWE
Występy Akademii Cheerleaders IMPRESJA i Zespołu Cheerleaders Szkoły Wyższej imienia Pawła Włodkowica – IMPACT pod kierownictwem Katarzyny Sylwestrzak
I na koniec dziękuję wszystkim członkom naszego Stowarzyszenia, zarówno tym pracującym na co dzień w Domu „Nad Jarem" jak i w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Nowym Miszewie.

Bez Was nie dalibyśmy rady. Dziękuję.

W imieniu Zarządu Stowarzyszenia „Razem Lepiej"
Jarek Malarski

SA-182

AGRO-SIEĆ maszyny

Jesteśmy największym w Polsce autoryzowanym dealerem marki JOHN DEERE. Posiadamy 6 nowoczesnych oddziałów z punktami serwisowymi, sprzedażą części zamiennych oraz sklepem internetowym.
Usługi rolnicze, maszyny używane, sprawny serwis, dostępność części i najlepsi handlowcy w Polsce - To My! W związku z rozwojem firmy poszukujemy:

PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH ds. sprzedaży maszyn rolniczych

rejon pracy: Płock- Sierpc

Będziesz odpowiedzialny za:
- pozyskiwanie nowych klientów oraz bieżącą obsługę powierzonej bazy.
- profesjonalne prezentowanie produktów i usług,
- przygotowywanie ofert sprzedażowych,
- budowanie pozytywnych relacji z klientami,
- uczestnictwo w targach i wystawach branżowych,
- analizę potrzeb i doradzanie klientom w zakresie doboru maszyn,

Oczekujemy od Ciebie:
- wykształcenia wyższego
- znajomości branży maszyn rolniczych, budowlanych będzie dodatkowym atutem
- doświadczenia w bezpośrednim kontakcie z klientem,

Oferujemy:
- atrakcyjne wynagrodzenie brutto + premia roczna uzależniona od wyników
- umowę o pracę w stabilnej, szybko rozwijającej się firmie, będącej liderem w swojej branży,
- szkolenia prowadzone przez ekspertów,
- narzędzia niezbędne do pracy – samochód, laptop, telefon,

Osoby zainteresowane prosimy o wysłanie CV na adres: **kadry@agro-siec.pl**
- w tytule proszę dopisać "Przedstawiciel handlowy - Płock"

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesów rekrutacji ,prowadzonych przez AGRO-SIEĆ MASZYNY z siedzibą w Chełmnie (Zgodnie z art.13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119/1 z 4.5.2016 r., dalej RODO).

SA-183

---

newser24.pl
krótko, ciekawie na żywo
Złap newsa !
Najwięcej informacji z naszego regionu

POŻYCZKI I KREDYTY

Płock, Królewiecka 28 533-254-624
SA-24

eprasa.pl ef02a20df9

24 262 77 66

OGŁOSZENIA DROBNE

SMS 91983 | www.bo.tp.com.pl | e-mail: bo@tp.com.pl

AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.
g/36/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.
SA-52

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.
SA-36

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AAUTO kupię całe, rozbite. 507-539-879.
g/292/19

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.
SA-41

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.
g/125/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.
Ku-7

SKUP aut, osobowe, dostawcze, ciężarowe. 530-322-822.
Ku-56

SPRZEDAM

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.
SA-199

TOYOTĘ Avensis, rok prod. 2006, salon Polska, pierwszy właściciel. 502-567-910.
g/338/19

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.
g/3/19

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.
SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.
SA-21

TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. 601-35-15-72.
g/100/19

BUDOWLANE

SPRZEDAM

DRZWI: 300 zł, zewnętrzne, antywłamaniowe. Płock, Kilińskiego 13, (24)262-34-91, 696-628-556.
Sa-127

MCS-TUCHOLSKA: tanie materiały i urządzenia spawalnicze. Zaopatrzenie firm z dostawą. Promocje, wyprzedaże. Płock, ul. Łączna 3. Tel/fax (24)262-47-27.
SA-177

SPRZEDAM nowy kontener budowlany lub wykonam na zamówienie. Faktura VAT. 531-524-868.
g/319/19

SPRZEDAM używany kontener budowlany, idealny na działkę. Tel. 509-184-370.
182052

USŁUGI

BIURO Projektowe Instech oferuje usługi: geodezja, projekty budynków, przyłącza wodno-kanalizacyjne, instalacje gazowo-grzewcze, sanitarne. Zapraszamy do biura: Zielna 2, Słupno. 608-142-467, 662-250-306.
Sa-108

BUDOWA domów. 505-030-812.
Ku-91

DOCIEPLENIA budynków, malowanie elewacji, mieszkań. 504-22-40-40.
g/187/19

DOCIEPLENIE budynku. 505-030-812.
Ku-90

ELEKTRYK: szybko, tanio, solidnie. 25 zł punkt. Tel. 515-091-114.
182053

MYCIE dachów, elewacji, kostki. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.
g/276/19

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, szamba. Projekt, sprzedaż, montaż, serwis. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.
g/276/19

ROBOTY ogólnobudowlane. 786-175-449.
g/341/19

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.
SA-88

TYNKI maszynowe, ocieplenia budynków. 574-982-682.
g/304/19

USŁUGI hydrauliczne: instalacje wodno-kanalizacyjne, biały montaż, centralne ogrzewanie, kotłownie, przyłącza wodno-kanalizacyjne, kompleksowe remonty mieszkań, usuwanie awarii. 504-535-875.
g/260/19

USŁUGI koparko-ładowarką; sprzedaż piasku i kruszywa; usługi transportowe. Tel. 661-722-887.
Ku-83a

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.
g/331/19

WYKONAM garaż blaszak na zamówienie. 531-524-868.
g/319/19

REMONTY

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.
g/309/19

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 572-836-854.
g/315/19

GŁADZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.
g/78/19

GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.
g/70/19

GŁADŹ, malowanie. 693-787-520.
g/848/18

WYWÓZ odpadów budowlanych w kontenerach od KP2 do KP7. Atrakcyjne ceny. (24)2772-341, 664-424-444.
Ku-61

STOLARSTWO

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.
Sa-46

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.
181790

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.
SA-27

KREDYTY

CHWILÓWKI. 733-888-798.
SA-23

KONSOLIDACJA 0 % kredytów. 732-888-018.
SA-23a

KREDYTY z komornikiem. 733-888-798.
SA-23b

KREDYTY: 697-542-334. Pożyczki: 691-565-203. Ubezpieczenia: 781-205-305.
Ku-65

POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: (32)706-10-89.
Sa-164

ROLNICY, kredyty. 732-888-018.
SA-23c

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.
g/275/19

33-LATEK pozna panią w wieku do 34 lat z Płocka lub okolic. Poważne oferty na: 515-334-478.
g/323/19

KAWALER przed pięćdziesiątką pozna pannę lub wdowę do 45 lat, tylko poważne oferty. 603-486-389
g/312/19

MEDYCYNA

ZDROWIE I URODA

NAUKA

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl
SA-30

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.
Ku-162

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E" i „D" (elektryczne, gazowe, cieplne), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzałogowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl
SA-30/1

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ATRAKCYJNA działka budowlana w Łącku, 722 mkw., blisko jeziora, las. 502-841-794.
Ku-88

ATRAKCYJNY dom, Wyszogród. 507-241-283.
g/300/19

DOM w Płocku. 501-675-551.
g/332/19

DZIAŁKĘ inwestycyjno-budowlaną o pow. 747 mkw. usytuowaną w Płocku, ul. Graniczna (okolice „Cotexu"). tel. (24) 266-82-26; 694-969-303.
g/343/19

DZIAŁKI budowlane, Słupno. 608-38-15-67.
g/295/19

MIESZKANIE, 65 mkw., Piłsudskiego 4. 605-278-540.
g/290/19

NIERUCHOMOŚĆ, Zdziarskiego. 603-845-048.
g/314/19

SIEDLISKO z działką 3000 mkw. (garaże, dom). 507-241-283.
g/301/19

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl ef02a20df9

SPRZEDAM atrakcyjne mieszkanie 45 mkw. po adaptacji, klimatyzacja (wymieniona instalacja elektryczna, wodno-kanalizacyjna oraz telewizyjna), I p., blok IV-piętrowy, winda. Obiekt ogrodzony, własny parking, Słowackiego 4, Płock. Zapraszam do oglądania. 730-777-814.
Sa-173

WYNAJMĘ

DO wynajęcia lokal i samodzielny pokój + garaż. 728-520-757.
g/342/19

DO wynajęcia mieszkanie po remoncie, z meblami. Płock, Piłsudskiego. 692-067-969.
g/329/19

DOMEK do wynajęcia, okolice Płocka. (24)264-79-24.
g/318/19

WYNAJMĘ 3 lokale 70, 70, 46 m w ścisłym centrum Płocka, Nowy Rynek18. Wszystkie media. Tel. 502-277-214.
182054

WYNAJMĘ stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.
g/20/19

ZAMIENIĘ

ZAMIENIĘ 36 mkw. na większe, może być do remontu. 665-957-012.
g/311/19

NOCLEGI

POKOJE DLA FIRM
- Płock - Radziwie.
w pobliżu ul. Kolejowej i ul. Portowej
Położenie w bezpośrednim sąsiedztwie marketu Biedronka, bardzo duży, strzeżony parking, pokoje 2, 3 i 4 osobowe, łazienki z WC i natryskiem, duża, w pełni wyposażona kuchnia, Cyfrowy Polsat TV oraz WiFi w pokojach, pralka. Na miejscu duży plac do rozładunku i przechowywania materiałów, wózek widłowy i ładowarka. Ceny do negocjacji. Wystawiamy faktury VAT.
SA-31
518-301-190 | 797-940-069

NOCLEGI dla FIRM
Ośrodek Wypoczynkowy Zacisze Bis.
(24) 2771-081, 506-155-599

TANIE pokoje dla rencistów, noclegi. 665-957-012.
g/309/19

OPAŁ

WĘGIEL POLSKI
Paczkowany i luzem
Dowóz GRATIS !!!
507 248 248
Płock, ul. Portowa 8
SA-24

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY
Transport Gratis.
Faktury VAT.
Rabaty, konkurencyjne ceny
604 909 581
tel/fax (24) 263-79-65
SA-111

DREWNO opałowe, obladry w całości lub pocięte. 601-239-052.
g/305/19

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
- olej napędowy
- olej opałowy
EKOTERM PLUS
Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!
SA-16

PRACA

DAM

POTRZEBNA pomoc (wiek ok. 50 lat) przy starszej chorej osobie. (24)262-36-61.
g/321/19

SA-22-2
Praca
doradca klienta
517 090 224
rekrutacja.eden@edenfinance.pl
Wynagrodzenie podstawowe 2000 zł + **premia**
EdenFinance
Mile widziani emeryci!

PRACA: opieka w Niemczech, WYSOKIE zarobki do 1650 euro, wymagana podstawowa znajomość j. niemieckiego, tel. (61) 666- 29-93.
Sa-160

PRZYJMĘ do pracy do ociepleń budynków, Warszawa, stawka do 20 zł. 518-476-352.
g/317/19

ZATRUDNIĘ monterów do pracy. Tel. (24)366-75-08.
Ku-87

ZATRUDNIĘ od zaraz szwaczki na owerlock i stębnówkę oraz pracowników krojowni. (24)264-33-78 od 8,00 do 14,00.
g/340/19

SZUKAM

DORYWCZO posprzątam mieszkanie, zrobię zakupy, umyję okna osobie starszej, okolice Starówki. 695-115-895.
181999

KIEROWCA C+E podejmie pracę w podwójnej obsadzie na chłodnie. 605-470-435.
181962

UMYJĘ okna, posprzątam mieszkanie. 600-749-913.
182043

ROLNICZE

SPRZEDAM

1 ha ziemi w Mańkowie, oferta dla zdecydowanych. 882-845-877.
g/322/19

1,14 ha, Ciółkowo. 505-091-366.
Ku-46

AGREGATY prądotwórcze z silnikiem spalinowym 20 KW, duży wybór. 509-282-300.
SA-106/5

AKUMULATORY, najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.
Sa-109

BECZKI asenizacyjne 4000 l, 5000 l, 6000 l, 7000 l, 10.000 l (duży wybór). 609-001-020.
SA-106

BECZKOWÓZ Azere HTS 10.000 l, plastikowy zbiornik. 509-282-300.
SA-106/7

BECZKOWÓZ, przyczepę samozbierającą. 727-472-512.
g/294/19

BRONY talerzowe 3, 4, 5 m, duży wybór. 609-001-020.
SA-106/15

CIĄGNIK rolniczy Case International 956, 1989 r., napęd 4x4, import z Niemiec. 609-001-020.
SA-106/16

CIĄGNIK rolniczy Fendt 511 z ładowaczem czołowym, 7900 Mtg, stan bardzo dobry, import Niemcy. 609-001-020.
SA-106/4

CIĄGNIK rolniczy Fendt 511, 1997 r., sprowadzony z Niemiec. 509-282-300.
SA-106/10

CIĄGNIK rolniczy Fendt 612 LSA z ładowaczem czołowym, 1989 rok. 609-001-020.
SA-106/3

GOSPODARSTWO rolne 6,15 ha. 794-052-828.
g/297/19

KOMBAJN Bizon ZO-56. 510-475-962.
rcgr

KOMBAJN zbożowy John Deere 952, heder 3 metry, sieczkarnia do słomy, sprowadzony z Niemiec. 509-282-300.
SA-106/12

KOMBAJNY Grinma: SE-7530, 1998 r.; SE-15060, 2002 r.; SE-17060, 2006 r.; SR-8040, 1996 r., duży wybór. 609-001-020.
SA-106/19

OBORNIK kurzy. Tel. 505-957-391, 607-218-775.
Ku-77

PŁUGI obrotowe 3, 4, 5, 6-skibowe Kverneland, Rabewerk, Krone, Huard, Frost; wały do pługów od 1,40 do 3 metrów, Kroskil + Cambell. 609-001-020.
SA-106/9

PRASA rolująca John Deere 590, rok 1996, szeroki podbieracz, pasówka, zmiennokomorowa. 509-282-300.
SA-106/11

PRZETRZĄSARKI i zgrabiarki do siana, duży wybór (Pottinger, Fella, Deutz-Fahr, Claas, Krone). 509-282-300.
SA-106/14

PRZYCZEPA rolnicza HL-60/HL-80 do remontu. 609-001-020.
SA-106/18

ROZRZUTNIK obornika Forsznit T0-88, w całości odbudowany, podłoga ocynkowana. 509-282-300.
SA-106/13

ROZSIEWACZE do nawozu Amazone, Rauch, duży wybór, import z Niemiec. 609-001-020.
SA-106/2

SIEWNIK do buraków 12-rzędowy Becker, hydraulicznie składany. 509-282-300.
SA-106/8

SIEWNIK zbożowy „Poznaniak"; ładowacz cyklop; rozrzutnik 2-osiowy; pług 3-skibowy nitowany; mieszankę zbożową ziarnka, ok. 1 t. 600-225-604.
g/316/19

SIEWNIKI do zboża 3 m Amazone, Pottinger, Isaria, Hasia. Duży wybór. 609-001-020.
SA-10/1

SŁOMĘ 120x130 pszenną suchą, spod dachu. 603-303-432.
g/326/19

SŁOMĘ 150 kulek (170). 508-346-257.
g/313/19

SORTOWNIĘ do ziemniaków. 609-001-020.
SA-106/20

SPRZEDAM konie, prasę Z-224 kostkową. 605-408-081.
Ku-85

TAŚMOCIĄG do warzyw, duży wybór: 4-, 6-, 8-metrowy. 509-282-300.
SA-106/7

WAPNO nawozowe węglanowe z magnezem lub bez. Bardzo dobra jakość. Konkurencyjne ceny. 661-722-887.
Ku-83

WARCHLAKI. 515-497-691.
g/324/19

WYCINAKI do kiszonek Fella Strauman, Kuhn - podwójny nóż, duży wybór. 609-001-020.
SA-106/17

ZGRABIARKĘ „7". 789-101-800.
g/335/19

KUPIĘ

SKUP TRZODY I BYDŁA

PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA
odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45
SA-20

GRUNT rolny Płock - Podolszyce, niebudowlany lub zamienię na grunt w Słupnie. 730-570-884.
g/333/19

GRUNTY rolne wezmę w dzierżawę, atrakcyjne warunki. 577-959-491.
g/278/19

KUPIĘ ciągniki rolnicze. Tel. 516-748-883.
Ku-4

KUPIĘ każdy traktor. 502-939-200.
g/16/19

PRZYJMĘ ziemię w dzierżawę w dogodnych warunkach. 502-858-252.
g/291/19

ŻMIJKĘ. 787-749-425.
g/330/19

RÓŻNE

KUPIĘ

SKUP
złomu, metali kolorowych i akumulatorów
BINPOL
Płock - Radziwie,
ul. Portowa 10,
tel. 510 077-616
Waga najazdowa 15t.
Wysokie ceny.
g-7

SPRZEDAM

SUKNIĘ ślubną MoriLee, model 1606, kolor ivory, rozmiar 42. Cena do uzgodnienia. 605-613-600.
drgr

Sprzedam narybek
letni oraz jesienny:
sandacz, szczupak,
amur, karp, jaź, miętus
i inne.
506 155 599

USŁUGI I INNE

DOTACJA czyste powietrze. Sporządzanie wniosków. 733-400-018.
Ku-87

ODNAWIANIE wanien. 600-979-826.
SA-37

RADCA prawny na Podolszycach - szeroki zakres usług prawnych. Tel. 606-686-864.
Sa-99

WRÓŻENIE. 605-546-401.
g/97/19

TURYSTYKA I WYPOCZYNEK

DOMKI na Mazurach k. Mikołajek, 60 zł/doba cały domek. (24)364-27-50, 602-33-85-84.
SA-167

TOWARZYSKIE

502-939-307: masaże.
g/310/19

511-942-181: masaże.
g/310/19

513-515-072: miły masaż.
g/310/19

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791-409-697.
182025

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791-409-697.
g/328/19

DOMATORKA. 504-912-888.
g/336/19

KOCHANKA: 511-770-614.
g/337/19

MASAŻ: 516-118-394.
g/310/19

MASAŻYSTKI. 513-515-621.
g/310/19

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biur Ogłoszeń
Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

.....
.....
.....
.....
kwalifikacje
.....
.....
.....
adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl ef02a20df9

SPROSTOWANIE

do ogłoszenia nr SA-166-3 zamieszczonego w wydaniu Tygodnika Płockiego z dnia 25 lipca 2019 r. dotyczącego ogłoszenia o wyłożeniu **Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Łąck.**

W treści zamieszczonego ogłoszenia został pomyłkowo usunięty poniży tekst:
Na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO) informuję, że Pani/Pana dane osobowe są przetwarzane przez Referat Planowania i Rozwoju Urzędu Gminy w Łącku, a nadto:

1. Zgodnie z art. 13 RODO informuję, że administratorem przesyłanych danych jest Wójt Gminy Łąck z siedzibą w Łącku, ul. Gostynińska 2, 09-520 Łąck.
2. Kontakt do Inspektora ochrony danych: m.pulkownik@gminalack.pl.
3. Celem przetwarzania Pani/Pana danych osobowych jest realizacja zadań związanych z procedurą planistyczną, zaś podstawą przetwarzania jest Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
4. Pani/Pana dane osobowe są zabezpieczone zgodnie z obowiązującymi przepisami, a ich odbiorcami mogą być podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa oraz podmioty przetwarzające w ramach świadczenia usług dla administratora.
5. Nie przewiduje się przekazywania Pani/Pana danych do państw spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego lub instytucji międzynarodowych oraz przetwarzania danych osobowych w celu innym niż cel, w którym dane osobowe zostały zebrane.
6. Decyzje dotyczące Pani/Pana danych nie będą podejmowane w sposób zautomatyzowany.
7. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres wynikający z klasyfikacji archiwizacyjnej od daty przekazania ich do Referatu Planowania i Rozwoju Urzędu Gminy w Łącku.
8. Ma Pani/Pan prawo do: żądania dostępu do swoich danych osobowych, uzyskania ich kopii, sprostowania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, wniesienia oraz przenoszenia danych.
9. Pani/Pana uprawnienia nie naruszają praw innych uczestników do ochrony danych osobowych.

SA-12-5

2.000.000 ODSŁON

tp.com.pl

Zapraszamy do reklamy

od 50 zł

Rok założenia 1989

Zakład Pogrzebowy

Stanisław Frydrysiak

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- kremacje i ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta **www.frydrysiak.eu**

SA-18

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018r. poz. 1945 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta i Gminy Sanniki Uchwały Nr 52/XIII/2019 z dnia 25 kwietnia 2019 r. o przystąpieniu do sporządzenia **Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w miejscowości Lwówek**.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w/w planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Sannikach, ul. Warszawska 169 lub w formie elektronicznej na adres sanniki@zgwrp.pl w terminie do dnia 9 sierpnia 2019 roku.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Odnosząc się do art. 17a *ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* i zgodnie z art. 13 RODO, Burmistrz Miasta i Gminy informuje, że jest administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniom zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 *w/w ustawy.*

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy. SA-176-2

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018r. poz. 1945 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta i Gminy Sanniki Uchwały Nr 50/XIII/2019 z dnia 25 kwietnia 2019 r. o przystąpieniu do sporządzenia **Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów przy ul. Warszawskiej w mieście Sanniki**.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w/w planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Sannikach, ul. Warszawska 169 lub w formie elektronicznej na adres sanniki@zgwrp.pl w terminie do dnia 09 sierpnia 2019 roku.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Odnosząc się do art. 17a *ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* i zgodnie z art. 13 RODO, Burmistrz Miasta i Gminy informuje, że jest administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniom zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 *w/w ustawy.*

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy. SA-176-4

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018r. poz. 1945 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta i Gminy Sanniki Uchwały Nr 51/XIII/2019 z dnia 25 kwietnia 2019 r. o przystąpieniu do sporządzenia **Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w obrębie geodezyjnym Barcik**.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w/w planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Sannikach, ul. Warszawska 169 lub w formie elektronicznej na adres sanniki@zgwrp.pl w terminie do dnia 9 sierpnia 2019 roku.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Odnosząc się do art. 17a *ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* i zgodnie z art. 13 RODO, Burmistrz Miasta i Gminy informuje, że jest administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniom zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 *w/w ustawy.*

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy. SA-176-3

Zarząd Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Płocku,

działając na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz Regulaminu przetargu na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu w PSML-W,

ogłasza w dniu **24.07.2019 r.** przetarg ofertowy nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w Płocku w budynku przy ulicy **Piasta Kołodzieja 2 m 74** o powierzchni użytkowej **37,20 m²** wraz z pomieszczeniem przynależnym (piwnicą) o pow. 3,70 m², zlokalizowanego na II piętrze (budynek 5-kondygnacyjny bez windy), składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju. Wartość rynkowa lokalu została oszacowana na kwotę **105.437,00 zł** i stanowi cenę wywoławczą.

W celu obejrzenia i zapoznania się ze stanem technicznym lokalu mieszkalnego przy ulicy Piasta Kołodzieja 2 m 74 należy zgłaszać się do Administracji Osiedla „Tysiąclecia" przy ul. Tysiąclecia 1, codziennie oprócz sobót w godz. od 10^{00} do 14^{00} - tel. (24) 262-10-85.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłacenie wadium** w wysokości **10.543,00 zł na konto bankowe nr 80 1020 3974 0000 5002 0005 6382**. Wpłata wadium powinna być dokonana najpóźniej **dnia 24.07.2019 r. przed otwarciem ofert.**

Oferty przetargowe muszą zawierać w szczególności:

a) w przypadku osób fizycznych: (imię i nazwisko, nr PESEL, adres zamieszkania)

b) w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą – oprócz danych wskazanych w punkcie a), także: nazwę pod jaką prowadzą działalność, adres siedziby prowadzenia działalności, nr REGON, NIP

c) w przypadku osób prawnych lub jednostek organizacyjnych nie będących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną – odpis z właściwego rejestru

d) proponowaną cenę, nie niższą niż cena wywoławcza (cena oszacowania)

e) numer telefonu, adres poczty elektronicznej e-mail oferenta

f) potwierdzenie dowodu wpłaty wadium

g) w przypadku przedstawicieli ustawowych działających w imieniu osób nie mających pełnej zdolności do czynności prawnych – odpisy dokumentów wymaganych przepisami prawa dla zawarcia umowy na rzecz takiej osoby, w tym prawomocnego orzeczenia sądu opiekuńczego wyrażającego zgodę na dokonanie tej czynności

h) numer rachunku bankowego, na który zwrócone zostanie wadium w przypadku nie wygrania przetargu

i) oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i stanem technicznym lokalu.

Druki do składania ofert oraz regulamin przetargu, znajdują się w biurze Spółdzielni przy ul. Obr. Westerplatte 6A, pok. nr 14.

Oferty winny być składane w zamkniętych kopertach z opisem **„Przetarg na mieszkanie przy ulicy Piasta Kołodzieja 2 m 74"**, które należy składać w sekretariacie Spółdzielni przy ulicy Obrońców Westerplatte 6A, pokój nr 12 w dniu **24.07.2019 r. do godz. 10^{30}.**

Otwarcie ofert i ich odczytanie jest jawne dla osób uczestniczących w przetargu i nastąpi w dniu **24.07.2019 r. o godz. 11^{00}** w siedzibie Spółdzielni w Klubie Osiedla Kochanowskiego przy ulicy Obrońców Westerplatte 6A – parter. Do ustanowienia odrębnej własności lokalu zostanie wybrana osoba, która zaoferowała najwyższą kwotę.

Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana jest do wniesienia zaoferowanej kwoty w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o wyborze. Zawarcie aktu notarialnego ustanowienia odrębnej własności lokalu nastąpi w terminie nie późniejszym niż 1 miesiąc od dnia wpłaty całości należnej ceny.

Wadium przepada w przypadku:

1) wycofania oferty po rozpoczęciu procedury otwarcia ofert,

2) niedokonania przez osobę, której oferta została wybrana, wpłaty całości należnej ceny w terminie określonym zgodnie z postanowieniami regulaminu przetargu,

3) uchylania się osoby, której oferta została wybrana, od zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia własności lokalu w terminie określonym zgodnie z postanowieniami regulaminu przetargu,

4) nie stawienia się osoby, której oferta została wybrana, do zawarcia umowy w wyznaczonym terminie,

5) gdy zawarcie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie osoby, której oferta została wybrana.

Koszty ustanowienia odrębnej własności lokalu i jej przeniesienia na wygrywającego przetarg, w tym wynagrodzenie notariusza oraz koszty sądowe, pokrywa wygrywający przetarg.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo:

1) zmiany terminu i warunków przetargu oraz treści ogłoszenia o przetargu,

2) odwołania przetargu bez podania przyczyn do czasu otwarcia ofert,

3) zamknięcia przetargu w części lub w całości bez wyboru którejkolwiek z ofert,

4) unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania, odstąpienia od zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia własności lokalu w przypadkach wskazanych w art.11 ust.2a ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych – bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania."

SA-14-10

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl ef02a20df9

Jubileusz 70-lecia istnienia KS Stoczniowiec Płock

Na galowo i sportowo

Klub Sportowy Stoczniowiec Płock obchodził jubileusz 70-lecia istnienia. Z tej okazji przygotowane zostały liczne atrakcje dla najmłodszych i najstarszych członków klubu, którzy licznie przybyli na nowoczesny stadion, by obejrzeć turniej piłkarski dla dzieci, uczestniczyć w pikniku dla mieszkańców Radziwia, a wieczorem wziąć udział w uroczystej gali.

Podczas jubileuszu klubu sportowego nie mogło zabraknąć turnieju piłkarskiego dla dzieci. Młodzi piłkarze rocznika 2009 rywalizowali na sztucznym boisku stadionu KS Stoczniowiec. W turnieju wzięły udział drużyny szkółek piłkarskich z Mazowsza i woj. łódzkiego, obok gospodarzy między innymi: Wisła Płock, Widzew Łódź i Znicz Pruszków.

Dzieci grały w piłkę, zjeżdżały na dmuchawcach, a dorośli mogli obejrzeć jubileuszową wystawę prezentującą historię klubu. Można się było z niej dowiedzieć wielu interesujących rzeczy, między innymi tego, że Stoczniowiec był w swojej historii także „Kolejarzem", „Żeglarzem" oraz że w czasie swojego istnienia prowadził różne sekcje sportowe - kolarską i piłki siatkowej.

Działacze Stoczniowca, także ci na „emeryturze", byli i obecni zawodnicy oraz sympatycy klubu, spotkali się w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej na jubileuszowej Gali 70-lecia klubu.

Była to znakomita okazja by poznać te osoby, z którymi KS Stoczniowiec się kojarzy, czyli Zdzisława Kotarskiego, najstarszego obecnie żyjącego współtwórcę klubu czy trenera Zbigniewa Cytryniaka, który wraz z drużyną wywalczył pierwszy historyczny awans do III ligi.

W uroczystości wziął udział prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – *Od 1949 roku płocki Klub Sportowy Stoczniowiec umożliwia realizację nie tylko piłkarskiej pasji kolejnym pokoleniom płocczan. Rywalizacja sportowa to zarówno okazja do aktywności fizycznej, ale także do rozwijania umiejętności współpracy, kształtowania charakterów i współzawodnictwa w duchu fair play. Dla zapewnienia jak najlepszych warunków dla sportowców i kibiców w 2016 roku oddaliśmy do użytku nowy stadion Stoczniowca, a to nie koniec inwestycji. Działaczom, zawodnikom, kibicom i sympatykom życzę realizacji wyznaczonych celów, satysfakcji z osiągnięć i wielu wspaniałych emocji podczas rywalizacji sportowej* – powiedział podczas uroczystości.

UMP

A jak to się zaczęło? W 1949 roku grupa działaczy: Zdzisław Kotarski, Wojciech Żółtowski, Jerzy Paszkiewicz, Stanisław Żółtowski założyli koło sportowe „Stal 2" jako filię działającego przy Fabryce Maszyn Żniwnych klubu „Stal".

W 1952 roku do Płockiej Stoczni Rzecznej na stanowisko dyrektora ds. administracyjnych przybył Władysław Rejter znany z działalności sportowej w Jarosławiu i Wrocławiu. Założył on w tym samym roku klub „Kolejarz" przy Płockiej Stoczni Rzecznej z sekcjami: piłki nożnej, kolarską, lekkoatletyki, siatkówki i tenisa stołowego.

W 1957 roku pada propozycja połączenia „Kolejarza", „Gwardii" i „Stali" w jeden klub, co sprawiło, że życie sportowe na osiedlu Radziwie i na stadionie zaczęło zamierać.

W 1961 roku klub zostaje reaktywowany, ale dużo czasu upływa, zanim zawodnicy zaczynają odnosić sukcesy. Po koniec lat siedemdziesiątych następuje zmiana nazwy klubu z ZKS „Żeglarz" na ZKS „Stoczniowiec" z patronatem zakładu Płockiej Stoczni Rzecznej.

Lata osiemdziesiąte XX wieku to pod względem sportowym najlepszy okres dla klubu z Radziwia, poprzedzony falą powodziową, która w 1982 roku dotarła do osiedla i zalała stadion wraz z budynkiem klubowym.

Drużyna Stoczniowca w rundzie wiosennej rozgrywa swoje mecze na stadionie płockiej Wisły, ale może liczyć na pomoc firm i różnych organizacji. Rozpoczynając sezon 1983/34, w 35-lecie istnienia klubu, otwarty zostaje nowo wybudowany stadion.

W okresie przygotowawczym rundy wiosennej sezonu 1985/86, klub zaangażował trenera Zbigniewa Cytryniaka, który wraz z zespołem, po raz pierwszy w historii klubu, awansował do III ligi. Awans był niezwykle ważny, ale ważniejsze było utrzymanie w następnym sezonie.

Jesienią 1987 roku odbywa się uroczyste otwarcie Klubowej Szkoły Piłkarskiej przy ZKS „Stoczniowiec", stworzonej przez Stanisława Tymowicza, z udziałem młodych piłkarzy z SP 2, SP 5, SP 6, SP 8, SP 18.

Młode kadry nie są w stanie pomóc seniorom, w sezonie 1992/93 drużyna Stoczniowca zajmuje ostatnie miejsce w tabeli i spada do ligi międzyokręgowej. Na szczęście nie jest to wielka wpadka, w 1993 roku zawiązuje się nowa grupa działaczy, wybrany zostaje nowy zarząd klubu, który za zadanie postawił sobie modernizację obiektu, rozszerzenie szkolenia młodzieży, a w przyszłości zbudowanie solidnej drużyny seniorów na miarę III ligi.

Sukces był tylko w zakresie szkolenia młodzieży. Przeprowadzone zostały nabory do drużyny młodzików i juniorów. Wspólnie organizowane obozy przygotowawcze latem i zimą przynosiły oczekiwane efekty. Zespoły były wizytówką klubu z Radziwia w województwie płockim i nie tylko.

Niestety, to co udało się z młodymi piłkarzami, nie szło w parze z osiągnięciami seniorów. Początek XXI wieku to najczarniejszy okres w historii klubu, ale mamy nadzieję, jest on już za klubem. Teraz mamy nowe czasy i nowe oczekiwania.

W marcu 2014 roku do zarządu klubu weszli: Piotr Noga - prezes, Bartosz Obojski - wiceprezes, Szymon Żebrowski - członek zarządu, Krystian Skierkowski - członek zarządu, a Stoczniowiec rozpoczął się odradzać pod względem sportowym, szkoleniowym i infrastrukturalnym.

W maju 2016 r. zakończona została realizacja pierwszej część inwestycji na zrujnowanym stadionie Stoczniowca. Powstała nowoczesna infrastruktura sportowa, boisko z oświetleniem wraz z zapleczem socjalnym i licencją do IV ligi. Po ośmiu latach banicji Stoczniowiec wrócił na swój stadion. Teraz musi spełnić kolejne zadanie – awansować do IV ligi, a to nie jest wcale takie proste.

Jol.

Trener Piankowski: jestem z dziewczyn bardzo zadowolony

Królewscy kończą na podium

Zakończył się sezon 2018/2019 dla dziewcząt występujących w III lidze mazowieckiej kobiet. Ostatni mecz zagrały w Warszawie z rezerwami I-ligowej Pragi. Stawką pojedynku było drugie miejsce w tabeli drużyny Królewskich.

Ostatni mecz sezonu toczył się w dobrym tempie, nie brakowało efektownych dryblingów, sytuacji pod jedną i drugą bramką, a także parad bramkarskich. Pojedynek lepiej rozpoczęły przyjezdne. Już w 3. min spotkania Aleksandra Kujawska uderzyła z rzutu wolnego w poprzeczkę. Cztery minuty później efektowne uderzenie z woleja Mai Zielińskiej obroniła miejscowa bramkarka.

W 18. min dobrym refleksem wykazała się bramkarka Marta Hućko, broniąc uderzoną z rzutu wolnego piłkę, która po wcześniejszym kontakcie z napastniczką warszawianek zmieniła jeszcze kierunek lotu.

Niestety, jak się okazało, dla Królewskich nie był to najlepszy dzień. Gole zdobywały tylko prażanki. Pierwsza bramka padła w 30. min, gdy do prostopadłego podania ze środka pola pierwsza dobiegła skrzydłowa rywalek, minęła bramkarkę Królewskich i skierowała piłkę do pustej bramki.

Gdy wydawało się, że pierwsza połowa już się skończy, w ostatniej minucie błąd defensywny przyjezdnych skutecznie wykorzystały miejscowe, umieszczając piłkę w bramce z najbliższej odległości.

Drugą połowę od mocnego uderzenia rozpoczęły płocczanki. Po piętnastu minutach widać było ich wyraźną przewagę, a stuprocentowych sytuacji nie wykorzystała Aleksandra Synowiec oraz Aleksandra Kujawska, która przegrała pojedynek jeden na jeden ze świetnie dysponowaną tego dnia bramkarką gospodyń.

Gdy wydawało się, że bramka kontaktowa dla płocczanek jest kwestią czasu, w 70. min błąd w wyprowadzeniu piłki wykorzystała pomocniczka warszawianek, pięknym strzałem z rejonu koła środkowego ustalając wynik spotkania na 3:0.

Królewscy Płock ukończyli trzecioligowe zmagania na trzecim miejscu zdobywając 37 punktów. Złożyło się na nie 12 wygranych, 1 remis, 5 przegranych. Bilans bramek to 49:15.

Grzebski

Tabela końcowa III ligi mazowieckiej kobiet

1. Zamłynie Radom	48	77-8
2. Mazovia Grodzisk Maz.	40	80-26
3. Królewscy Płock	**37**	**49-15**
4. Jantar Ostrołęka	37	66-41
5. Praga II Warszawa	29	80-33
6. Ostrovia Ostrów Maz.	19	41-41
7. DAF Płońsk	19	33-65
8. WAP Warszawa	19	39-39
9. Orlęta Baboszewo	10	20-74
10. Żbik Nasielsk	4	11-154

KS Królewscy Płock: Marta Hućko (58 Agnieszka Potrzebska), Klaudia Stradomska, Kinga Sławińska, Natalia Borowska, Julia Mikołajewska, Klaudia Łyzińska, Daria Kusa, Wiktoria Wiączek (46 Oliwia Gołębiewska), Aleksandra Synowiec, Maja Zielińska (51 Karolina Ejman), Aleksandra Kujawska (65 Aleksandra Zając).

Po meczu trener drużyny Adrian Piankowski stwierdził, że był to chyba najlepszy mecz jego podopiecznych w całym sezonie. – *Szkoda, że możemy takie spotkania rozgrywać tak rzadko. Oprócz wysokich umiejętności indywidualnych, Praga potrafi też bardzo dobrze utrzymywać się przy piłce i tworzyć ciekawe akcje. Spotkanie było przyjemne dla oka. Szkoda, że nie byliśmy w stanie wykorzystać żadnej ze stworzonych sytuacji, bo z przebiegu spotkania na bramkę na pewno zasługiwaliśmy. Niestety rywalki miały tego dnia o wiele więcej szczęścia i świetnie dysponowaną bramkarkę. Jestem zadowolony z gry i postawy dziewczyn. Był to ostatni mecz sezonu, przy wyniku 3:0 nie mieliśmy już szans na utrzymanie pozycji wicelidera rozgrywek. Przeciwniczki dalej atakowały i grały w naszym stylu, tworząc jeszcze sytuacje do zdobycia bramki. Szkoda tego drugiego miejsca, byłoby dobrym podsumowaniem sezonu, w jego trakcie wykonaliśmy ogrom pracy, zostawiliśmy dużo serca na boisku i wskoczyliśmy na jeszcze wyższy poziom. Jestem z dziewczyn bardzo zadowolony.*

Jol.

REKLAMA

eprasa.pl ef02a20df9

Trener Leszek Ojrzyński: budujemy ciekawy zespół

Kto będzie liderem Wisły Płock?

Piłkarze Wisły budowali formę na sezon na zgrupowaniu w Grodzisku Wielkopolskim, z którego wrócili 30 czerwca. Najbliższe dni zespół spędzi na własnych obiektach, a 10 lipca cała ekipa wyjedzie na krótki 3-dniowy obóz w Szamotułach. Drużyna została wzmocniona kilkoma bardzo doświadczonymi piłkarzami, którzy na swoim koncie mają grę w europejskich pucharach, także w reprezentacji.

Trener Leszek Ojrzyński już wie, że buduje się w Płocku ciekawy zespół. Na razie jednak nie wie, o co Nafciarze zagrają w tym sezonie. – *Nie ma wyznaczonego przez zarząd klubu celu, jaki z drużyną mamy osiągnąć. Jesteśmy na etapie budowania zespołu i jeszcze do końca nie wiemy, kto będzie ostatecznie nas reprezentował. Nie są mi potrzebne żadne cele, bo ja sam sobie i drużynie je narzucam. Zawsze chcę ograć przeciwnika, wygrać najbliższy mecz* – powiedział trener.

Trener Leszek Ojrzyński nie chciał zdradzić, kto będzie liderem jego zespołu. – *Trudno powiedzieć… Wszystko zależy od predyspozycji zawodnika, czy go stać, by podjąć takie wyzwanie. Życie pokazuje czasami coś innego. Pewnie chciałaby pani usłyszeć, że to będzie Dominik Furman, który się przez ostatnie lata sprawdzał i my też myślimy, że tak będzie. Ale są też inni zawodnicy, którzy mogliby odpowiadać za dokonania swoje i drużyny. Cieszę się, że mamy w zespole kilku młodych zawodników, kilku doświadczonych i to jest taka mieszanka, z której może coś być. Mamy kilku piłkarzy o bardzo dużych umiejętnościach taktyczno-technicznych. Teraz muszą się odpowiednio przygotować motorycznie i mentalnie. Cieszę się na wspólną pracę, bo to może być naprawdę dobry zespół. Wszystko robimy w tym kierunku, żeby tak się stało* – zapewnia.

Nie ma też na razie kapitana w drużynie. – *Zrobimy sobie wybory Rady Drużyny i kapitana. Cały zespół będzie decydować, kto przejmie opaskę, oczywiście razem ze sztabem szkoleniowym. Przecież jesteśmy jednością i też możemy mieć na wybór jakiś wpływ. Jestem zwolennikiem wyborów, nie będzie wyznaczania. Ten, kto przyjmie funkcję kapitana, musi się z nią dobrze czuć i kiedy potrzeba wziąć odpowiedzialność na swoje barki* – wyjaśnia trener.

Płocka drużyna dwukrotnie przed sezonem dość niespodziewanie musiała pożegnać się z trenerami. Przed drugim swoim sezonem w ekstraklasie odszedł Marcin Kaczmarek, którego zastąpił Jerzy Brzęczek, którego na kilka dni przed pierwszym meczem zastąpił z kolei Dariusz Dźwigała. Czy tym razem klub uniknie niekomfortowej sytuacji?

– *Nie jestem przekonany, czy podobnej sytuacji nie będzie, bo w życiu trzeba być na wszystko przygotowanym. Tak do tego podchodzę, ale nie zaprzątam sobie tym głowy. Mam zamiar pracować do końca kontraktu, ale nie wiadomo, co może nas spotkać. Różne historie się zdarzają. Jeśli chodzi o sprawy trenerskie, raczej nic się nie powinno przydarzyć, ale zobaczymy. Podchodzę do tej sprawy tak, żeby być w Wiśle do końca kontraktu* – tłumaczy trener.

D. Ossowski

Płoccy kibice przeżywają huśtawkę nastrojów. W pierwszym sezonie w Ekstraklasie była radość, bo drużyna bez problemu się utrzymała. W drugim była euforia, bo blisko było europejskich pucharów. Natomiast w ostatnim sezonie była walka do ostatniego gwizdka o utrzymanie. Czy w tym sezonie są postawione cele, w jakie drużyna ma mierzyć?

– *Nie, oficjalnie nic takiego nie ma. Być może spotkamy się z zarządem klubu i ustalimy, o co gramy, a cele zostaną nam przedstawione lub narzucone. Jesteśmy na etapie budowania drużyny i trudno mówić o celach, skoro jeszcze do końca nie wiemy, kto będzie nas reprezentował. Pewne ruchy następują, usiądziemy i zobaczymy. Moim celem zawsze jest ograć przeciwnika, który lada chwila będzie się z nami mierzył, czyli wygrać najbliższy mecz. Jak wygrasz wszystkie spotkania, będziesz mistrzem i rewelacją ligi. Jak się potkniesz, a zależy też ile tych potknięć będzie, to niestety oceny będą złe* – opisuje trener Ojrzyński.

Mocne uderzenie

Znamy już terminarz pięciu pierwszych kolejek. Po meczu z Górnikiem Zabrze Wisła zmierzy się z największymi poprzedniego sezonu: z Lechem, Legią, Lechią i Piastem. Zdaniem trenera każdy mecz jest do wygrania, bez względu na to, czy gra się z lepszą czy gorszą drużyną.

– *Każdy pojedynek można wygrać lub przegrać. W pierwszych spotkaniach gramy z piątką, która była w czubie tabeli z poprzedniego sezonu. Nawet z mistrzem i wicemistrzem. Nie ma sensu patrzeć na to dziś w taki sposób, wszystko będzie zależeć od tego, jak drużyny przygotują się do sezonu. My patrzymy na siebie, obyśmy byli zdrowi i dobrze przygotowani do rozgrywek, to sobie damy radę z każdym* – zapowiada szkoleniowiec.

Drużyna ma trudnych rywali na początek, ale jest to też okazja do tego, żeby zaprosić na stadion kibiców. – *Jest okres wakacyjny i wiele ludzi jest w rozjazdach. Myślimy, że w klubie wszystko idzie w dobrym kierunku, a transfery pokazały, że działacze poważnie podeszli do tematu. Mamy też nadzieję, że wkrótce coraz głośniej będzie o nowym stadionie dla klubu i drużyny. Kibice mogą się cieszyć, bo jakaś perspektywa jest. A my możemy spokojnie się przygotowywać, by godnie reprezentować klub i miasto w rozgrywkach. Mam nadzieję, że będziemy grać dobrze, atrakcyjnie, za tym będzie szedł wynik i kibice będą zadowoleni. Fani drużyny doskonale wiedzą, że nie ma to, jak mecz obejrzany na żywo, a oni sami będą częścią tego widowiska* – zachęca do obserwowania meczów Ojrzyński.

Nowe nabytki

Na dziś niewiele wiemy o jakości nowych płockich nabytków. Najgorętsze nazwiska to Jarosław Fojut, Piotr Tomasik i Jakub Rzeźniczak. Kibice się zastanawiają, czy to były dobre ruchy. – *Mam nadzieję, że dobre. Oby tylko zdrowie im dopisywało, to na pewno do swoich obowiązków będą podchodzili profesjonalnie. I będzie z nich pociecha. Wszyscy widzieli dużą, a nawet bardzo dużą piłkę i to też może pomóc młodszym chłopakom, a także nam jako drużynie w otrzymywaniu lepszych wyników. A poza tym nigdzie nie jest przecież powiedziane, że oni muszą grać. Tu jest spora rywalizacja, a na nowych piłkarzy, jako bardzo znane postaci liczymy, że będą dobrze przygotowani i dalej będą pomagać sportowo drużynie. Ja najbardziej cieszę się z tego, że w zespole jest rywalizacja. Widać to doskonale na treningach, że wszyscy poważnie podchodzą do przygotowań i z tego może coś ciekawego wyniknąć* – zapowiada trener.

Po sezonie odeszło kilku zawodników, którzy wkomponowali się w zespół. – *Na pewno w myślach, kiedy podejmowaliśmy decyzję, kłębiły się różne pytania. Podejmuje się decyzje i one albo się obronią – i mnie także, bo ja biorę za nie odpowiedzialność – albo nie. Chcemy być lepiej postrzegani niż ostatnio, zobaczymy czy to się uda, ale na pewno czeka nas bardzo ciekawy sezon. Takie decyzje zapadły i koniec. To jest nowa liga, bo w zespole musi grać młodzieżowiec, co nie jest takie proste. Niektórzy zawodnicy dostali, biorąc pod uwagę ten przepis, rykoszetem. Mam tu na myśli bocznych pomocników. Stawiamy na to, że właśnie na te pozycje będziemy mieć młodych zawodników. Tym, którzy odeszli, życzę szczęścia, każdy z nich mógł się lepiej zaprezentować, niż to zrobił w ostatnim sezonie. Zobaczymy, gdzie pójdą, ale to już nie mój problem. Muszę się zajmować tymi, których mam pod swoją opieką* – podkreślił Leszek Ojrzyński.

Ciekawy sezon

Nowy sezon zapowiada się bardzo interesująco, ale żeby odnieść sukces trzeba wiele zmienić. – *Patrzę realnie na wiele spraw, ale dużo wymagam, podobnie jak dyrektor sportowy, który mnie wspiera i mi pomaga. Jest dużo działek do poprawy, będziemy chcieli, żeby klub wprowadzał zmiany. Ale najważniejsza jest drużyna, to wokół niej wszystko się kręci. Ważne jaki jest budżet, jacy sponsorzy będą z nami współpracować, żebyśmy byli bardziej medialni i co tu ukrywać – chcielibyśmy mieć lepszy stadion. Ten, na którym teraz występujemy, jest dość archaiczny. Po zmianach będziemy mogli więcej zarobić, bo będziemy transmitowani w lepszych godzinach oglądalności, w lepszych dniach, bo o to też się walczy* – wyjaśnia szkoleniowiec.

Końcówka poprzedniego sezonu była dla płockiej drużyny wyjątkowo stresująca. Zespół utrzymał się w Ekstraklasie, to duży sukces, ale styl, w jakim się to stało, pozostawiał wiele do życzenia.

– *Styl nie jest ważny. Przychodziliśmy tutaj, nie tylko ja, także moi dwaj współpracownicy w chwili, gdy większość ludzi zapytanych o losy Wisły powiedziałoby bez wahania, że drużyna spada z ligi. Zresztą pod koniec sezonu ustalaliśmy plan pracy na kolejny okres przygotowawczy i nikt nie chciał z nami grać sparingów, bo już zakładano, że jesteśmy pierwszoligową drużyną. Dlatego trzeba się cieszyć, że się utrzymaliśmy, a w jakim stylu, to nieważne. Przed nami kolejny rok grania w najwyższej klasie rozgrywkowej i zobaczymy, co nas czeka. Jak styl jest fajny, to na pewno przyciągnie ludzi na trybuny. Ale na wszystko przyjdzie czas. Teraz była ogromna presja i ogromny ciężar na barkach. Całe szczęście, że chłopaki dali radę, wywalczyli „zwycięski" remis z Zagłębiem Sosnowiec i teraz możemy dalej występować w Ekstraklasie* – przypomina.

Wisła wróciła ze zgrupowania w Grodzisku 30 czerwca, przed zawodnikami są kolejne mecze kontrolne. 5 lipca zmierzą się z Olimpią Grudziądz, a 6 - z Rakowem Częstochowa na stadionie warszawskiego Ursusa. 10 lipca cała ekipa jedzie na drugie, 3-dniowe zgrupowanie do Szamotuł, tam piłkarze zagrają: 12 lipca z GKS Tychy i 13 lipca z Odrą Opole.

Płocka drużyna rozpocznie rozgrywki 22 lipca o godz. 18.00 meczem na stadionie przy ul. Łukasiewicza 34 z Górnikiem Zabrze. W 2. kolejce Wisła zmierzy się 26 lipca o godz. 20.30 z Lechem w Poznaniu. Potem czekają zespół dwa pojedynki w Płocku: 4 sierpnia o godz. 15.00 z Lechią Gdańsk i 11 sierpnia o godz. 17.30 z Legią Warszawa. W 5. kolejce Wisła jedzie do Gliwic, gdzie 17 sierpnia podejmie ją miejscowy Piast, mistrz Polski.

Jola Marciniak

Stowarzyszenie Sportu Młodzieżowego Wisła Płock

Krótkie wakacje młodych piłkarzy

Razem z przedszkolakami w Stowarzyszeniu Sportu Młodzieżowego Wisła Płock trenuje regularnie około 400 młodych piłkarzy nożnych. Po znakomitym sezonie, po którym wszystkie zespoły znalazły się w Ekstralidze Mazowieckiej, teraz przyszedł czas na krótkie wakacje. Chłopcy będą odpoczywać przez najbliższe trzy tygodnie, w sierpniu wyjeżdżają na zgrupowanie.

Dlaczego piszemy, że zakończył się znakomity sezon drużyn SSM Wisła? Bo zawodnicy z roczników: 2007, 2006, 2005 i 2004 wygrali swoje rozgrywki, a ich starsi koledzy zameldowali się na miejscach 4-6 w Ekstralidze Mazowieckiej. To zdecydowanie najlepszy sezon w historii Stowarzyszenia.

Drużyny nie tylko wygrywały rozgrywki w swoich kategoriach wiekowych, zawodnicy odnosili także sukcesy indywidualne. Dwaj piłkarze z rocznika 2006: Oskar Tomczyk i Kacper Tomaszewski oraz czterej z 2005: Jakub Brzeziński, Krzysztof Dynus, Bartłomiej Grzegórski i Wojciech Jakubik, byli regularnie powoływani do kadry Mazowsza. Oskar, Kuba, Krzyś i Bartek wzięli także udział w mistrzostwach Polski kadr wojewódzkich.

Następny sezon może być jeszcze lepszy, a to za sprawą młodych zawodników, którzy zdecydowali się na naukę w Szkole Mistrzostwa Sportowego przy płockiej „Siedemdziesiątce".

– *Mamy już w kraju swoją renomę. Na ogłoszony nabór zgłosiło się ponad stu chłopców kończących szkołę podstawową. Z tej grupy wyselekcjonowaliśmy około 20, którzy najprawdopodobniej rozpoczną naukę w szkole* – cieszy się prezes stowarzyszenia Dariusz Grodkiewicz.

Drużyny wracają do treningów, by przygotować się do nowego sezonu. Od 1 do 7 sierpnia, do Białej Podlaskiej wyjadą chłopcy z roczników: 2001, 2002, 2003 i 2004, a ich młodsi koledzy, z roczników 2005 – mistrzowie Mazowsza Ekstraligi i 2006 – którzy wywalczyli w tym sezonie awans, będą tam trenować od 7 do 13 sierpnia.

Po powrocie ze zgrupowania wszystkie drużyny będą trenować na własnych obiektach, rozgrywać mecze kontrolne i przygotowywać się. Nie tylko do rozgrywek, ale także do III edycji Youth Cup, turnieju organizowanego razem z PKN Orlen, w którym wystąpi około tysiąca uczestników.

Ten najważniejszy dla młodych chłopaków turniej piłki nożnej odbędzie się od 23 do 25 sierpnia. Udział w zawodach potwierdziło 68 drużyn w pięciu kategoriach wiekowych, od 2006 do 2010. Najstarsi zagrają w piłkę nożną 11-osobową, rocznik 2007, 2009 i 2009 w piłkę 9-osobową, a najmłodsi w 7-osobową.

W turnieju wystartują 42 ekipy z zagranicy (Litwa, Łotwa, Estonia, Rosja, Ukraina i Czechy) i 16 z Polski, w tym także partnerzy klubu: Stoczniowiec Płock, Juventus Toruń, FFA Warszawa i Champion Warszawa. Zawody zostaną rozegrane na stadionie przy ul. Łukasiewicza 34, na stadionie miejskim, Stoczniowca i Amatora Maszewo.

Jol.

eprasa.pl ef02a20df9

Orlen Wisła będzie walczyć o awans do TOP 16

Wiśniewski: mamy silną grupę

W Erste Campus w Wiedniu odbyło się losowanie fazy grupowej Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych. Wicemistrz Polski Orlen Wisła Płock otrzymała od EHF dziką kartę i w nowym sezonie zagra w grupie D.

– Tak na pierwszy rzut oka to nasza grupa jest silniejsza i trudniejsza niż grupa C, ale to nie znaczy, że nie chcemy zająć pierwszego miejsca. Będziemy przygotowani do rozgrywek i podobnie jak w poprzednim sezonie, chcemy powalczyć o awans do TOP 16 – skomentował na gorąco z Wiednia wynik losowania dyrektor sportowy Orlen Wisły Adam Wiśniewski.

Do grupy D wraz z Orlen Wisłą trafiły: Dynamo Bukareszt, z którym w poprzedniej edycji płoczczanie walczyli i przegrali rywalizację o pierwsze miejsce w grupie, Czechowskie Niedźwiedzie Moskwa, z którymi w Lidze Mistrzów Nafciarze nigdy się nie spotkali, Kadetten Schaffhausen i IFK Kristianstad, z którymi Orlen Wisła przegrywała w wyższej dywizji oraz całkowicie nieznany duński GOG.

W poprzednim sezonie Orlen Wisła po zwycięstwie w dwumeczu barażowym z Bjerringbro Silkeborg awansowała do TOP 16.

Adam Wiśniewski nie ukrywa, że miał nadzieję na inny wynik losowania. - *Każdego rywala trzeba szanować i do każdego meczu podchodzić z respektem. Na pewno gdzieś tam w tyle głowy będzie się nam przypominać, że przegraliśmy z Dynamem pojedynek o pierwsze miejsce w grupie. Pewnie będziemy pamiętać pojedynki sprzed dwóch lat z IFK Kristianstad, który stanął nam na drodze do awansu do TOP 16. Nie zapomnieliśmy także pechowo przegranego pojedynku przed trzema laty z Kadetten w Schaffhausen* – wylicza.

Zdaniem Wiśniewskiego kibice liczyli na wylosowanie portugalskiego Sporting Clube Portugal, w którym gra trzech byłych zawodników Orlen Wisły: Valentin Ghionea, Tiago Rocha i Ivan Nikcevic oraz słowackiego Tatran Presov, bo na mecz wyjazdowy wybrałaby się duża grupa płockich sympatyków.

– Ale to nie zmienia faktu, że mamy nowy sezon. Trener Xavi Sabate buduje drużynę z nowymi zawodnikami, a naszym zadaniem jest walczyć, wygrać wszystkie spotkania u siebie i te najważniejsze na wyjeździe. Jak ten cel zrealizujemy, to przynajmniej powtórzymy ubiegłoroczny wynik – wyjaśnia.

Wyniki losowania: grupa A - Paris Saint-Germain, Barca Lassa, Flensburg-Handewitt, Aalborg Handbol, MOL-Pick Szeged, HC PPD Zagreb, Elverum Handball, RK Celje Pivovarna Lasko;

grupa B - Vardar Skopje, Telekom Veszprem, PGE VIVE Kielce, Meshkov Brest, Motor Zaporoże, Montpellier HB, FC Porto Sofarma, THW Kiel;

grupa C - IK Savehof, Tatran Presov, Cocks, Eurofarm Rabotnik, Bidasoa Irun, Sporting CP;

grupa D - C.S. Dinamo Bukareszt, Czechowskie Niedźwiedzie, Kadetten Schaffhausen, IFK Kristianstad, ORLEN Wisła Płock, GOG Hĺndbold.

Piłkarze ręczni Orlen Wisły są teraz na urlopach, na pierwszym treningu spotkają się 22 lipca. Pierwszą kolejkę rozgrywek EHF VELUX Ligi Mistrzów zaplanowano na dni od 11 do 15 września, a przeciwnikiem płockiej drużyny na wyjeździe będą Czechowskie Niedźwiedzie.

Dwa kolejne spotkania piłkarze ręczni Orlen Wisły zagrają w swojej hali w Płocku. W terminie między 18 a 22 września podejmować będą Kadetten Schaffhausen, zaś między 25 a 28 września – IFK Kristanstad.

W terminie między 9 a 13 października wyznaczono spotkanie Orlen Wisły z wicemistrzem Danii GOG i będzie to pierwsze w historii spotkanie obu zespołów w europejskich pucharach. Zaś na dni między 16 a 20 października płoczczanie będą podejmować w swojej hali Dinamo Bukareszt. Tego rywala chyba nie trzeba przypominać. Obie drużyny spotkały się w poprzednim sezonie i walczyły o pierwsze miejsce w grupie, a zwycięsko z rywalizacji wyszli przeciwnicy Orlen Wisły.

Runda rewanżowa rozpocznie się pojedynkiem na wyjeździe, z Dinamo w Bukareszcie, a jej termin został wyznaczony na dni między 30 października a 3 listopada. Oczywiście jest to ramowy terminarz i jeszcze mogą zajść w nim zmiany. Na dokładniejszy trzeba będzie poczekać kilka tygodni.

D. Ossowski

Gębala wylądował w Vive Kielcach

W maju pisaliśmy, że rozgrywający Orlen Wisły nie chciał podpisać przedłużenia kontraktu, zaś medialne spekulacje wskazywały, że reprezentant Polski zamieni Płock na Kielce. Kilka dni temu PGE Vive potwierdziło podpisanie trzyletniego kontraktu z Tomaszem Gębalą.

Przez trzy sezony Tomasz Gębala bronił barw Orlen Wisły. Rozgrywający nie przedłużył umowy z klubem, choć otrzymał taką propozycję. 24-letni zawodnik występował w barwach Orlen Wisły od 2016 roku. Odniesiona podczas tegorocznego półfinałowego meczu z MMTS Kwidzyn kontuzja jest trzecią, która na dłużej wykluczyła go z gry. Wynik badania rezonansem magnetycznym był jednoznaczny – zerwanie więzadeł przednich krzyżowych w prawym kolanie, operacja, a potem długa przerwa na rehabilitację. Po poprzednim urazie odniesionym w maju 2018 roku do gry wrócił dopiero w lutym 2019 roku. Wszystko wskazuje na to, że tym razem będzie podobnie.

Trzy poważne urazy w ciągu trzech lat w Płocku to niezbyt dobry prognostyk dla młodego zawodnika. Nie wiadomo, czy ma w sobie aż tak dużo determinacji, by podobnie jak przed laty Adam Wiśniewski, po odnawiającym się trzykrotnie urazie, wrócić do zawodowego uprawiania piłki ręcznej na wysokim poziomie.

Tomasz Gębala nie walczył z płocką drużyną o tytuł mistrza Polski, nie wystąpił także w kadrze narodowej w eliminacjach do Euro 2020 z Kosowem i Izraelem. W zależności od tego, jak będzie przebiegać rehabilitacja, może nie być gotowy na mistrzostwa Europy w 2020 roku.

W Płocku Gębala spędził trzy sezony. – *Szkoda stąd wyjeżdżać, poznałem tu sporo ludzi i to miasto jest już częścią mnie. Przeżyłem tu trzy lata. To był czas, którego nie cofnę. W pamięci zostaną mi chwile fajne, także te niefajne, ale trzeba iść dalej. Szkoda zostawić Płock, jednak przyszedł czas na zmiany* – zapewniał po zakończonym sezonie rozgrywający.

Gębala występował w barwach Orlen Wisły od sezonu 2016 /2017. Przez trzy lata rozegrał w sumie 94 mecze i zdobył 223 bramki.

Jola Marciniak

Po porażce 0:4 z ŁKS-em, Wisła wygrywa i remisuje

Udane zgrupowanie

W niedzielę piłkarze Wisły wrócili do Płocka po zgrupowaniu w Grodzisku Wielkopolskim. Jadąc przed tygodniem na obóz rozegrali w Łodzi pierwszy mecz kontrolny, który przegrali 0:4. Potem było już znacznie lepiej: zanotowali zwycięstwo 1:0 z cypryjskim AÉK Larnaka po bramce Karola Angielskiego i zremisowali 1:1 z Brřndby IF, po golu Alena Stevanovića.

W pierwszym spotkaniu na zgrupowaniu, z cypryjskim AÉK Larnaka, płoczczanie zdobyli gola w 34. min gry. Jego autorem był Karol Angielski, po akcji, którą zapoczątkował Alen Stevanović. Zawodnik zagrał przy linii bocznej do Piotra Tomasika, a ten podał do napastnika, któremu nie pozostało nic innego, jak tylko skierować piłkę do siatki.

Ten sam piłkarz mógł mieć także udział w podwyższeniu wyniku kilka minut później, kiedy to dotarł jako pierwszy do podania od Dominika Furmana. Niestety zamykający akcję Alan Uryga trafił tylko w boczną siatkę.

W drugiej połowie, trochę z powodu upału, gra toczyła się w znacznie wolniejszym tempie. Mimo stworzonych kilku groźnych akcji Wiśle nie udało się podwyższyć wyniku.

Wisła (1. połowa): Jakub Wrąbel – Patryk Stępiński, Alan Uryga, Michał Marcjanik, Piotr Tomasik – Dominik Furman, Damian Rasak – Hubert Adamczyk (24 Karol Angielski), Ricardinho, Alen Stevanović – Oskar Zawada (35 Olaf Nowak).

Wisła (2. połowa): Bartłomiej Żynel – Cezary Stefańczyk, Damian Michalski, Jarosław Fojut, Titas Milašius – Bartłomiej Sielewski, Maciej Spychała – Olaf Nowak (80 Patryk Leszczyński; 85 Adrian Szczutowski), Mateusz Szwoch, Giorgi Merebashvili – Karol Angielski (62 Grzegorz Kuświk).

Drugim rywalem Wisły podczas zgrupowania był duński zespół Brřndby. Nafciarze zremisowali spotkanie 1:1. Dla Wisły bramkę zdobył Alen Stevanović, a dla rywali - Mikael Uhre.

Spotkanie toczyło się w wolnym tempie, ale w 13. min, po golu Alena Stevanovica rozpoczęły się emocje. Daleko od bramki Serb został sfaulowany. Do piłki podszedł Furman, ale zagrał krótko do Stevanovica, który pokazał na co go stać, popisując się idealnie celnym uderzeniem po dalszym słupku bramki rywali.

D. Ossowski

Potem Wisła starała się kontrolować przebieg gry wierząc, że stojący w bramce Bartłomiej Żynel nie dopuści do wyrównania. W pierwszej połowie zawodnik miał czyste konto, a wchodzący po przerwie Thomas Dahne utrzymał wynik do 85. min.

Wtedy to płaskie podanie z lewej strony otrzymał pozostawiony bez opieki Mikael Uhre, który spokojnie skierował piłkę do praktycznie pustej bramki Wisły, doprowadzając do remisu 1:1. Kibice stwierdzili po meczu, że był to sprawiedliwy wynik.

Kolejne spotkanie Nafciarze rozegrają 5 lipca z Olimpią Grudziądz.

Wisła (1. połowa): Bartłomiej Żynel – Patryk Stępiński, Michał Marcjanik, Jarosław Fojut, Piotr Tomasik – Damian Rasak, Dominik Furman – Olaf Nowak, Ricardinho, Alen Stevanović – Oskar Zawada.

Wisła (2. połowa): Thomas Dähne – Cezary Stefańczyk, Damian Michalski, Alan Uryga, Titas Milašius – Mateusz Szwoch, Bartłomiej Sielewski – Mateusz Bochnak, Patryk Leszczyński (69 Adrian Szczutowski), Giorgi Merebashvili – Karol Angielski.

Do gry wrócił Cezary Stefańczyk

Kibice pamiętają nerwowy pojedynek z Cracovią, podczas którego czerwoną kartkę za „naruszenie nietykalności sędziego" Bartłomieja Frankowskiego ujrzał boczny obrońca Wisły Cezary Stefańczyk. Niestety to nie była jedyna kara. Komisja Ligi Ekstraklasy dodatkowo ukarała zawodnika zawieszeniem na pół roku.

Zawodnik Wisły Płock złożył odwołanie do Najwyższej Komisji Odwoławczej i kara została odwieszona. Stefańczyk będzie mógł zagrać już w meczu pierwszej kolejki nowego sezonu.

Jak to się stało? W 85. min meczu z Cracovią, kiedy Wisła grała już w osłabieniu, strzeliła bramkę na 3:2. Niestety po podpowiedzi z wozu VAR arbiter słusznie nie uznał gola, bo Oskar Zawada chwilę wcześniej faulował jednego z rywali.

Z decyzją sędziego nie mógł się pogodzić Cezary Stefańczyk, reagując bardzo emocjonalnie, za co ujrzał czerwoną kartkę. Kilka dni później Komisja Ligi wydała werdykt - pół roku zawieszenia.

Ponieważ to była pierwsza bezpośrednia czerwona kartka dla Stefańczyka w karierze, wielu fachowców uznało ją za karę zbyt surową, wobec czego zawodnik złożył odwołanie. Wreszcie, po złożeniu odwołania Najwyższa Komisja Odwoławcza wydała werdykt – zawieszenie kary zawodnika na pół roku. Oznacza to, że obrońca będzie mógł wystąpić już w 1. kolejce Ekstraklasy, co jest bardzo dobrą wiadomością po tym, gdy Jake Mc Ging zdecydował się rozstać z klubem.

Jola Marciniak

eprasa.pl ef02a20df9

Sezon ogórkowy?

Odwieczny problem z cyklicznym publikowaniem w mediach to temat! Wielokrotnie o tym wspominałem na tym miejscu. Jakoś trzeba sobie radzić… A jeśli wszystkie próby poszukiwania atrakcyjnego (w miarę) pomysłu zawiodą, można stworzyć (dla wierzących) czy też wykreować (dla racjonalistów) coś z niczego, czyli tak zwany fakt prasowy. W ostatnim czasie w mediach jakby wiodącym tematem są dzieci. W różnych kontekstach. Od zbrodni popełnianych przez rodziców albo opiekunów przez praktyki pedofilskie po tak zwany problem klapsa. Różna jest waga tych spraw. Oczywiście nie chcę powiedzieć, że to są właśnie przykłady faktów prasowych (o tym będzie później). Z każdą wiążą się poważne pytania. Ostatni przypadek, zamordowanie ze szczególnym okrucieństwem dziewięciomiesięcznej dziewczynki, która w wyniku wyroku sądowego wróciła do biologicznych rodziców od rodziny zastępczej, zaowocował pomysłem jednego z lewicowych polityków powołania polskiego Jugendamtu. Instytucji państwowej, która zajmowałaby się problemami dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Czy mnie to dziwi? W żadnym wypadku. Klasyka! Jak jest problem, najlepiej powołać urząd. Jakoś uszło uwagi tego pana, że nad bezpieczeństwem dziewczynki czuwało aż pięć państwowych organów. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, sąd, prokuratura i policja! Mało? Jeszcze jeden załatwi sprawę?

Zaspokajanie potrzeb seksualnych z wykorzystaniem dzieci jest czymś wyjątkowo ohydnym. To jest poza dyskusją w świecie cywilizowanym. I o ile można przejść do porządku dziennego nad pomysłem znanego filozofa i etyka sugerującym zalegalizowanie kazirodztwa, to ewentualne wypowiedzi w tym duchu dotyczące pedofilii powinny być karane z całą surowością prawa! Jednak nasuwa się niepokojące pytanie. Jak to jest, że niektóre praktyki w tym względzie są uważane za naturalne, a inne nie? A, to zależy jakie znaczenie nadajemy słowu „naturalne". Czy fakt, że wśród ludzi i zwierząt również, są przypadki zaspokajania swoich popędów z osobnikami tej samej płci wystarczy, by uznać to zjawisko za naturalne? Z punktu widzenia naukowca – biologa być może tak, ale w kontekście kulturowym, cywilizacyjnym niekoniecznie…

Czy można dziecku dać klapsa? Czy klaps to bicie? Szanowny Czytelniku, sam odpowiedz sobie na te pytania. Ja tylko dodam, że jak słusznie zauważył inny znany polityk, dziecko nie jest własnością państwa, ale jego obywatelem! Zatem (to do innego polityka) państwo nie może rościć sobie żadnych praw z tego tytułu, że daje 500+. Prawa obywatelskie są zapisane w Konstytucji RP, szanowny jej obrońco!

A co do faktów prasowych… Komu służy eksponowanie w mediach dramatów dzieci z tak zwanych normalnych środowisk?

Jerzy Ogonowski

F E L I E T O N Y

Ogonowski | Kopeć

Poprawianie Pana Boga

Przeróżni postępowi genderyści, demokraci i liberałowie (niektórzy nazywają ich po prostu „lewakami" ze względu na niezdrowe, ekstremalne, kłócące się ze zdrowym rozsądkiem poglądy) nie ustają w poprawianiu naszego świata. Oni wszyscy chcą nasz piękny świat, stworzony przez Pana Boga jako „bardzo dobry", uczynić jeszcze lepszym, to znaczy bardziej „humanistycznym", w którym będzie panowała „tolerancja" (choć mało kto rozumie, co to znaczy, zaś „lewak" zazwyczaj rozumie na opak), a każdy człowiek będzie wolny, jak domagał się tego ponad 30 lat temu pan Jurek Owsiak, kiedy to zaczynał tę swoją ogólnonarodową żebraninę na państwową służbę zdrowia i swoje nawracanie młodych pod hasłem „Róbta co chceta", za które nie mogli go polubić ani księża, ani prawicowi politycy, i tak zostało do dzisiaj. Poprawianie świata przez genderystów, demokratów i liberałów też trwa już ze 30 lat i wcale nie zanosi się, aby rychło się zakończyło. Zaszły, owszem, wielkie zmiany, nawet takie, o jakich nie śniło się nie tylko filozofom, ale także naszym babciom.

O tym, że chłop może się żenić z chłopem, a baba z babą, to już wiemy od jakiegoś czasu i prawie na nikim nie robi to wrażenia, choć ludzie używający jeszcze do myślenia rozumu zamiast dolnych części ciała pogodzić się z tym nie mogą. A gdy pogodzić się nie mogą, to w jakiś sposób tę swoją racjonalną niezgodę próbują wyrazić. Na przykład pewien drukarz odmówił wydrukowania plakatu promującego ohydną homoideologię, za co wszystkie sądy w Polsce, łącznie z Sądem Najwyższym, uznały, że nie miał prawa odmówić. Ułaskawił go dopiero Trybunał Konstytucyjny, rozpoznając niekonstytucyjność przepisów, na mocy których drukarz został skazany. Wiadomo jednak, że Trybunał uznaje tylko część obywateli, więc zapewne w obronie przegranych aktywistów LGBT wstawi się zaraz pan Adam Bodnar, bardzo postępowy Rzecznik Praw Obywatelskich. Zapamiętajmy wniosek płynący z wyroków sądowych: nie wolno odmówić drukowania materiałów propagandowych, z treściami których nie zgadzamy się w sumieniu, bo rozpoznajemy w nich promowanie zła.

Bardzo oryginalnie, jak widzimy, wygląda to poprawianie świata w duchu tolerancji. Żądanie tolerancji dla jednych wyklucza tolerancję dla innych. Przekonał się o tym także pewien pracownik IKEI, którego firma zwolniła z pracy za krytyczny komentarz na najbardziej ideologiczny temat tego lata, czyli temat LGBT (IKEA uczciła go torbami na zakupy w kolorze tęczy). Smaczku sprawie dodaje fakt, że bohater całego wydarzenia w swoich poglądach powoływał się na Biblię i wyrażoną tam jednoznaczną i wyjątkowo negatywną ocenę aktów jednopłciowych (nazwanych „obrzydliwością"). Dla lewactwa Biblia nie ma jednak żadnego znaczenia. Na naszych oczach odrzuca się największy autorytet w sprawach wiary i moralności, który budował nasz świat przez 2 tysiące lat. W następstwie tego lewacki świat zło nazywa dobrem, a za niezgodę na takie przeinaczenia wszczyna prześladowania. Głos Boga wyrażony w Piśmie Świętym już się nie liczy. I kto by pomyślał, że sytuacje znane nam z czasów PRL-u (prześladowanie za wyznawanie religii) znajdą swój dalszy ciąg w wolnej i demokratycznej Polsce przebudowywanej po upadku komunizmu na wzór zachodnich demokracji. Dziwna to wolność i dziwna demokracja, która narzuca wypaczone wyobrażenie o człowieku i moralności. Nie stworzył jej rozum. Tępi się dziś na każdym kroku faszyzm, a czy to diabelstwo nie jest gorsze od faszyzmu?

Wiesław Kopeć

** Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.*

Prawo restrukturyzacyjne

Czy jeśli moja spółka jest już bankrutem, to może skorzystać z restrukturyzacji, czy też musi złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości? Widzę szanse na zrestrukturyzowanie firmy i wyjście z kłopotów, ale nie wiem czy na tym etapie jest to prawnie dopuszczalne.

Karol W.

Przepisy dotyczące podstawy otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego są w tym względzie przyjazne dla dłużnika. Okazuje się bowiem, że w myśl art. 6 ust. 1 Prawa restrukturyzacyjnego postępowanie restrukturyzacyjne może być prowadzone wobec dłużnika niewypłacalnego lub zagrożonego niewypłacalnością. Zatem można być już nawet niewypłacalnym, a nie tylko zagrożonym niewypłacalnością.

Przez dłużnika niewypłacalnego należy rozumieć dłużnika niewypłacalnego w rozumieniu ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 2344, z późn. zm.). Z kolei przez dłużnika zagrożonego niewypłacalnością należy rozumieć dłużnika, którego sytuacja ekonomiczna wskazuje, że w niedługim czasie może stać się niewypłacalny.

Zwracam uwagę na to, że o ile ustawa nie stanowi inaczej, to postępowanie restrukturyzacyjne wszczyna się na wniosek restrukturyzacyjny złożony przez dłużnika. Przez wniosek restrukturyzacyjny należy rozumieć wniosek o otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego oraz wniosek o zatwierdzenie układu przyjętego w postępowaniu o zatwierdzenie układu.

Stosownie do art. 8 Pr.restr. sąd odmawia otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, jeżeli skutkiem tego postępowania byłoby pokrzywdzenie wierzycieli.

Sąd odmawia otwarcia postępowania układowego lub sanacyjnego również, jeżeli nie została uprawdopodobniona zdolność dłużnika do bieżącego zaspokajania kosztów postępowania i zobowiązań powstałych po jego otwarciu.

Przedawnienie roszczeń pracowniczych

Pracodawca zalega mi z zapłatą dwóch pensji, ale na razie nie chcę robić mu sprawy sądowej. W jakim terminie przedawniają się roszczenia pracownika wobec pracodawcy o zaległe pensje i za godziny nadliczbowe?

Iwona D.

Zgodnie z regułą wyrażoną w art. 291 § 1 Kodeksu pracy roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Inaczej rzecz wygląda jeśli chodzi o roszczenia wobec pracownika, albowiem roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia.

Zasadę tę stosuje się także do roszczenia pracodawcy, o którym mowa w art. 61^1 (tzn. o odszkodowanie w razie nieuzasadnionego rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 § 1^1) oraz w art. 101^1 § 2 (dot. naruszenia zakazu konkurencji).

Jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, do przedawnienia roszczenia o naprawienie tej szkody stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

Terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną.

Roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem organu powołanego do rozstrzygania sporów, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą w trybie określonym w kodeksie przed takim organem, ulega przedawnieniu z upływem 10 lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia lub zawarcia ugody.

Roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia; zrzeczenie dokonane przed upływem przedawnienia jest nieważne.

Bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na czas trwania przeszkody, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może dochodzić przysługujących mu roszczeń przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów.

Kodeks spółek handlowych

Które spółki są spółkami handlowymi?

Aleksandra D.

Zgodnie z art.1 § 2 K.s.h. spółkami handlowymi są: spółka jawna, spółka partnerska, spółka komandytowa, spółka komandytowo-akcyjna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka akcyjna.

Tworzenie, organizacja, funkcjonowanie, rozwiązywanie, łączenie, podział i przekształcanie spółek handlowych uregulowane są w Kodeksie spółek handlowych (K.s.h.).

Radca Prawny
Doradca Restrukturyzacyjny
Płock, ul. Kolegialna 34
www.podel.pl
dr Waldemar Podel

dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca restrukturyzacyjny

eprasa.pl ef02a20df9